

341

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

941

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
PASYWNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO — ST. RZ.	1109	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1128
ROZWÓJ KOLEJOWEJ POLITYKI TARYFOWEJ W RUCHU OSOBOWYM — D.	1113	KRONIKA TYGODNIOWA:	
		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1129
		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1129
KRONIKA GOSPODARCZA:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		AKCYZY I MONOPOLE	1130
Zatrudnienie przemysłu w I półroczu 1937 r.		PIENIĄDZ I KREDYT	1130
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	1120	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1130
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1120	Z BANKU POLSKIEGO	1131
ROLNICTWÓ	1123	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	1124	OGÓLNE	1132
„Towary dewizowe“ w clearingach — x.		WŁOCHY	1134
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1126	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1134
RYNEK AKCYJNY	1127	BIBLIOGRAFIA	1136
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1127		

PASYWNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO

LPIEC jest czwartym z kolei miesiącem pasywnego salda handlu zagranicznego; poprzednie 3 miesiące (grudzień 1936 ÷ luty 1937) wykazywały saldo dodatnie nieznacznego rozmiaru, wynosiło ono bowiem przeciętnie miesięcznie zł 5·5 miln., jeszcze zaś poprzedzające 3 miesiące (sierpień ÷ październik 1936) były również pasywne. W rezultacie okres 12-miesięczny, zamknięty lipcem b. r., wykazał saldo pasywne w wysokości zł 20·7 miln. — wobec aktywum zł 71·1 miln. w takim samym okresie 12-miesięcznym 1935/36 r. Nasuwa się więc supozycja, że bierność bilansu handlowego stała się zjawiskiem stałym, które pojawiać się będzie również i w przyszłych miesiącach — o ile oczywiście nie zostaną uruchomione jakieś urządzenia polityczno-gospodarcze, zmierzające ku aktywizacji bilansu handlowego.

Sądźmy, iż rozważania na temat salda bilansu handlowego iść winny po linii poszukiwania odpowiedzi

na następujące pytania: 1) czy i w jakim stopniu liczby, publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, stanowią wierny obraz efektów dewizowych obrotu towarowego z zagranicą, tj. jaka jest rzeczywista rola wymiany towarowej w bilansie płatniczym, 2) jakie są prognozy co do tendencji rozwojowych handlu zagranicznego w najbliższej przyszłości — przy założeniu, że nie ulegają zmianie stosowane w tej dziedzinie urządzenia polityczno-gospodarcze, 3) jakie relacje istnieją między tendencjami rozwojowymi handlu zagranicznego i biegiem wewnętrznej koniunktury gospodarczej, 4) czy i jakie urządzenia polityczno-gospodarcze należałoby uruchomić celem zmienienia naturalnych tendencji rozwojowych handlu zagranicznego?

1) Należy mniemać, że liczby Głównego Urzędu Statystycznego dają zbyt czarny obraz bilansu handlowego. Efekt dewizowy obrotów towarowych z zagranicą napewno był bardziej korzystny, aniżeli to liczby

powyższe wskazują. Deklaracje statystyczne eksporterów są pesymistyczne, co dotyczy zwłaszcza towarów masowych, których cena nie jest zupełnie dokładnie znana w momencie przekraczania przez granicę. Zjawisko to obserwujemy m. in. przy wykonywaniu reglamentacji dewizowej, gdy okazuje się, iż w wielkiej ilości wypadków eksporterzy odprowadzają więcej walut, aniżeli zadeklarowali w zaświadczeniach wywozowych; nie jest wykluczone, że właśnie obowiązek wypełniania zaświadczeń wpłynął zaostrzając na przeczność i pesymizm deklaracji statystycznych. Natomiast przy pomocy cena efektywna jest z reguły znana zupełnie dokładnie i występować może raczej nadmiernie wysokie jej określanie—celem zapewnienia sobie dostatecznego przydziału dewiz. Tak więc, dane Głównego Urzędu Statystycznego zawierają w sobie błąd, wynikający ze sposobu deklarowania cen przez kupców handlu zagranicznego, który to błąd—mimo korektyw Gł. Urz. Stat.—oddziałuje na liczbę globalne bilansu handlowego w sensie zmniejszenia jego salda dodatniego lub też—jak ostatnio—powiększenia jego salda pasywnego. Ogromnie trudno jest ocenić rozmiary tego błędu. Pewną orientację dać może fakt, że za pewien wielomiesięczny okres, dostatecznie długi, aby skompensowały się terminy płatności, aktywne saldo bilansu handlowego, podawane przez Gł. Urz. Stat., okazało się wielokrotnie mniejsze od salda obrotu dewizowego, dokonywanego w związku z handlem zagranicznym. Nie należy przeceniać tej okoliczności (u jej podłoża leży również kwestia warunków kredytowych handlu zagranicznego), w każdym jednak razie wskazuje ona, że efekty dewizowe obrotów towarowych z zagranicą są korzystniejsze, aniżeli by to można sądzić na podstawie liczb Gł. Urz. Stat. Dalszą ważną okolicznością, umacniającą w tym przekonaniu, jest, że niektóre obroty towarowe, w ogóle nie figurujące w zestawieniach bilansu handlowego—wedle wszelkiego prawdopodobieństwa miały ostatnio saldo aktywne.

Uwagi powyższe dotyczą przeszłości, powiedzmy, iż tego okresu 12-miesięcznego, zakończonego z dn. 1 b. m., który dał w bilansie handlowym pasywu „zł 21 miln.—a w stanie rezerw Banku Polskiego wzrost o zł 82.5 miln. Reasumując, można więc twierdzić, że takie saldo pasywne, jakie Gł. Urz. Stat. wykazuje ostatnio, nie stanowi „dziury” w bilansie płatniczym i nie narusza jego równowagi. Nie przesądza to, oczywiście, prognostyków, jakie można snuć co do przyszłości, ale każe wprowadzać odpowiednie korektywy przy ocenie liczb, jakie Gł. Urz. Stat. będzie publikował w przyszłych miesiącach.

2) Pasywu bilansu handlowego za ostatnie 4 miesiące o tyle nie powinno być traktowane jako wskaźnik przyszłego biegu wypadków, iż w tych właśnie miesiącach działają czynniki sezonowe dla salda bilansowego niekorzystne. Obliczenia Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen (oparte na przestarzałym i reformowanym obecnie wskaźniku sezonowości) ilustrują tę okoliczność następująco (w miln. zł):

	Liczby Gł. Urz. Stat.:			Z usunięciem sezonowości:		
	przywóz	uwóz	saldo	przywóz	uwóz	saldo
Kwiecień . . .	112.4	101.6	-10.8	114.1	109.1	-5.0
Maj	94.4	90.9	-3.5	93.9	99.8	+5.9
Czerwiec . . .	108.7	91.2	-17.5	107.0	93.8	-13.2
Lipiec	114.7	98.2	-16.5	107.4	95.0	-12.4

Pogarszanie się salda bilansu handlowego idzie u nas w parze ze wzrostem obrotów—zarówno po stro-

nie eksportu, jak zwłaszcza importu. Jest to okoliczność zupełnie zasadnicza, wskazuje ona bowiem, że w razie potrzeby zrównoważenia bilansu handlowego możemy się uciec do zahamowania tych procesów zwykłych, które psują saldo bilansu. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że uciekanie się do tego rodzaju metod polityczno-gospodarczych byłoby nad wyraz niepożądane i z wyjątkiem niektórych wypadków specjalnych mogłoby być stosowane tylko jako ultimo ratio, tj. gdyby inne metody zawiodły, a bierność bilansu nabrała cech niepokojących.

Wzrost obrotów, wyrażający się w pogarszaniu ich salda, dowodzi, iż zachodzą dysproporcje w rozwoju koniunkturalnym, mianowicie ze szczególną siłą wzmagają się procesy, wymagające dopływu towarów zagranicznych, a z niedostateczną siłą rozwijają się procesy, wyrzucające towar krajowy za granicę. Bierność bilansu przypisać należy temu właśnie układowi stosunków wewnątrzno-gospodarczych, a nie sytuacji na zagranicznych rynkach zbytu, które zwiększają swą pojemność importową i raczej liberalizują ograniczenia przywozowe. Również przeto prognostyki co do przyszłych losów handlu zagranicznego opierać należy na przesłankach z dziedziny gospodarki wewnętrznej.

Wzrost przywozu idzie w parze z podnoszeniem się udziału procentowego w nim surowców i innych artykułów produkcyjnych. Przywóz wyrobów fabrycznych innych aniżeli maszyny wynosi ostatnio ok. zł 25 miln. miesięcznie (z wyeliminowaniem sezonowości)—wobec przeciętnej miesięcznej zł 24.2 miln. w 1936 r. i zł 22.0 miln. w 1935 r., a zł 81.8 miln. i zł 63.1 miln. w latach 1929 i 1930! Nastąpiło więc w tym zakresie zredukowanie przywozu do poziomu bardzo niskiego i dosyć wyraźne ustabilizowanie tego poziomu—wbrew rosnącej pojemności rynku wewnętrznego. Przywóz artykułów spożywczych wzrasta wprawdzie silnie (głównie dotyczy to tytoniu), jednak jest on dokonywany przeważnie w różnorodnych formach kompensaty, zatem nie posiada wpływu na saldo obrotów. Przeto silny wzrost ogólnej kwoty przywozu przypisać należy zwyżce importu artykułów produkcyjnych, zwłaszcza zaś surowców przemysłowych. Przyjmując za 100 przeciętną wartość miesięczną przywozu najważniejszych surowców w 1935 r.—otrzymujemy dla I półrocza 1936 r. wskaźnik 111.7, dla II półrocza 1936 r.—142.7, w b. r. zaś wskaźnik ten konsekwentnie wzrasta dalej, osiągając w czerwcu poziom 178. Zachodzi przeto bardzo ścisła zbieżność między wahaniami w przywozie tych surowców i rozmiarami ogólnymi przywozu.

Z dostateczną więc zupełnie ścisłością podtrzymać należy twierdzenie, że rozmiary przywozu kształtowane są przez nasilenie krajowej produkcji przemysłowej. Porównanie wskaźników importu surowców i produkcji przemysłowej wykazuje uderzającą równoległość obu linii, z nieznacznym tylko wyprzedzaniem wahań produkcyjnych przez odpowiednie wahania importowe, co wskazywałoby na małe rozmiary magazynów. Jednakowoż wzrost w a r t o ś c i importu szedł szybciej i sięgał wyżej aniżeli wzrost wskaźnika produkcji, opartego na danych ilościowych; działała tu zwykła tendencja cen na międzynarodowych rynkach surowcowych. Przyjmując więc (dosyć dowolnie), że światowe ceny surowców będą się w najbliższej przyszłości zachowywały mniej więcej stabilnie, a tempo wzrostu za-

potrzebowania surowcowego ze strony produkcji będzie nadal podobnie silne jak ostatnio, przyjmując że bardzo mało precyzyjne założenia—otrzymamy, że rozmiary importu będą na przełomie 1937/38 r. o 70 ÷ 80% większe niż w 1935 r., tj. będą wynosiły zł 120 ÷ 130 miln. Oczywiście, obliczenie to bynajmniej nie musi się sprawdzić—i to nie tylko ze względu na daleko posuniętą dowolność założeń, ale również dlatego, że nastąpić może zahamowanie dotychczasowej tendencji rozwoju produkcji i w ślad za tym importu, np. przez zaostrzenie reglamentacji przywózowej. Sformułowanie bardziej precyzyjne winno więc brzmieć w ten sposób, że należy się liczyć ze wzrostem importu do poziomu zł 120 ÷ 130 miln. na przełomie roku, o ile nie zamierzamy dla potrzeb bilansu handlowego hamować postępu koniunktury. Przewidywać dalej sięgających w czasie—zdaniem naszym—nie należy wyprowadzać, gdyż w tym okresie mogą (i powinny) nastąpić przesunięcia w surowcowych źródłach alimentacyjnych przemysłu w kierunku zwiększonego użycia surowców krajowych.

Co do eksportu—wzrost jego jest znacznie słabszy aniżeli wzrost importu, a — co więcej — nie można tu dopatrzeć się tendencji zwykłej trwałej i konsekwentnej. Oscyluje wywóz około zł 100 miln. miesięcznie, w ostatnich 3 miesiącach wzrasta konsekwentnie, ale maksimum roczne osiągnął nie w lipcu, a aż w marcu. Można więc powiedzieć, że mamy do czynienia z dosyć wyraźnym ustabilizowaniem wartości wywozu, przy lekkiej tendencji zwykłej. Nie wyrażnie przedstawiająca się sprawa wywozu zbóż każe z dużą ostrożnością odnosić się do ewentualnego wzrostu wywozu w przyszłych miesiącach, zwłaszcza pozwała wątpić, czy momenty sezonowe, wpływające ostatnio ujemnie na saldo bilansu handlowego, zaczną na nie działać w całej pełni korzystnie w II połowie roku. Okolicznością w pewnej mierze pocieszającą jest, że o ile na wartość przywozu całkowitego silnie wpływały ostatnio zwykłe ruchy cen, o tyle wartość wywozu na ogół nie odczuwała zwykłych cen; wskaźnik wartości wywozu, obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych według cen niezmiennych, wynosił (1928 r.=100) w 1936 r. 71·4, a w I kwartale b. r. 83·0, wzrósł więc o 16·3%, gdy wartość wywozu według Gł. Urz. Stat. wzrosła nawet nieco silniej, bo o 16·5%. Stąd wniosek, że wzrost wartości wywozu ma bardziej trwałe fundamenty aniżeli wzrost przywozu. Reasumując, skłonni jesteśmy przyjąć, że globalna wartość eksportu na przełomie 1937/38 r. nieznacznie tylko przekroczy poziom zł 100 miln. miesięcznie. Tym samym więc na przełomie roku można się liczyć z miesięcznym saldem pasywnym, przekraczającym nieco zł 20 miln. — przy założeniach raczej pesymistycznych.

Prognoza powyższa dotyczy kształtowania się liczb, publikowanych przez Gł. Urz. Stat. Przypominamy zaś spostrzeżenia, poczynione na wstępie niniejszego artykułu, w których staraliśmy się wskazać, że liczby Gł. Urz. Stat. dają pesymistyczny obraz rzeczywistości, że rzeczywiste efekty dewizowe obrotu towarowego są korzystniejsze, aniżeliby można na podstawie liczb tych sądzić, a saldo pasywne, wynoszące za ubiegły okres 12-miesięczny zł 21 miln., nie narusza równowagi bilansu płatniczego. Oczywiście jest, że te same uwagi będą miały zastosowanie do salda bilansowego, jakie Gł. Urz. Stat. wykaże w grudniu b. r., czy w styczniu 1938 r.; można więc twier-

dzić, że niebezpieczeństwa, jakie mogą się pojawić przed gospodarstwem narodowym ze strony wymiany towarowej z zagranicą, nie są groźne, a w każdym razie dla przeciwstawienia się im dysponujemy dostatecznym zapasem czasu, aby móc nie posuwać się do użycia środków dorywczych i nerwowych.

3) Związek między kształtowaniem się importu i biegiem wewnętrznej koniunktury gospodarczej jest zupełnie przejrzysty; jak to staraliśmy się wykazać poprzednio, rozmiary importu z dużą dokładnością wyznaczają rozmiary produkcji przemysłowej, przeto przyciśnięcie nad importem śruby reglamentacyjnej oznaczałoby zahamowanie wzrostu produkcji. Dodać można, że aczkolwiek import kredytowany jest nie w specjalnie szerokich rozmiarach, to jednak w całości swej oznacza on uzyskiwanie przez gospodarstwo narodowe kredytu towarowego z zagranicy, co dotyczy zwłaszcza importu nieclearingowego, płacowego dewizą, tj. tego właśnie, który mógłby podpaść pod ewentualne redukcje. Przy konsekwentnej tendencji zwykłej przywozu w każdym momencie suma uzyskiwanego przez kraj kredytu towarowego jest większa od sumy kredytów zapadających; rosnący więc import wpływa ożywczo na bieg procesów gospodarczych, a tym samym nadanie importowi tendencji zniżkowej hamowałoby wewnętrzne procesy gospodarcze dwójako: przez niedostateczną podaż środków produkcyjnych i przez zaabsorbowanie środków obrotowych.

Niewątpliwie więc, w interesie dalszego pomyślnego rozwoju koniunktury wewnętrznej leży niepoddawanie rosnącego importu zabiegom, redukującym go. Inaczej jednak odnosić by się można do samoczynnej redukcji importu, wynikającej ze zwiększonej podaży surowca krajowego lub bardziej ekonomicznego wykorzystywania surowców importowanych. Zmniejszenie procentu surowca, idącego na odpadki, przedstawianie się na produkty, zawierające w sobie mniej surowca itp.—jest postępowaniem, mogącym bez żadnych komplikacji przeciwstawić się w pewnym stopniu trudnościom importowym.

Co do wywozu—podkreślić wypada, że nie osiąga on pożądaných rozmiarów na skutek stanu rzeczy na rynku wewnętrznym, gdyż zagraniczne rynki zbytu—jak już wspomnieliśmy—i rozszerzają swą pojemność i, na ogół biorąc, liberalizują swe przepisy importowe. Produkcja nasza wzrasta, ale w jeszcze silniejszym stopniu rośnie podaż jej wytworów dla rynku wewnętrznego, a—co za tym idzie—maleje procent wytwórczości, przeznaczony na eksport. Jest to zjawisko tzw. „zmęczenia eksportowego”, zawsze pojawiającego się w fazie poprawy koniunkturalnej, zwłaszcza w jej pierwszym okresie. Przyczyną „zmęczenia eksportowego” jest lepsza z reguły rentowność sprzedaży krajowej, a poza tym ryzyko i kłopotliwe nieraz zabiegi, związane z wywozem. Nasilenie tego zjawiska pozwala ocenić następujące liczby (wskaźniki Instytutu Badania Koniunktur; podstawa: 1928 r.=100):

	Zbyt produktów przemysłowych:		Eksport w cenach stałych
	ogółem	w kraju	
1929	96·5	94·5	104·7
1930	82·1	75·8	107·7
1931	73·3	65·4	104·9
1932	58·2	55·5	68·8
1933	59·9	57·5	69·7
1934	66·0	64·1	73·7

1935	69·8	69·5	70·9
1936	75·8	76·9	71·4
III kwart. 1936 .	77·2	77·9	74·6
IV „ 1936 . . .	78·7	80·4	72·2
I „ 1937	85·7	86·4	83·0

Od 1936 r. „zmęczenie eksportowe” występuje już w sposób zupełnie wyraźny, bowiem wskaźnik zbytu zagranicznego utrzymuje się poniżej zbytu na rynku wewnętrznym. Pewna poprawa zaznacza się w I kwartale b. r., niestety, jednak przypuszczać należy, że było to zjawisko przejściowe, przemawia bowiem za tym pojawienie się właśnie w II połowie b. r. pasywnego salda w bilansie.

„Zmęczenie eksportowe” wiąże się z rosnącym zapotrzebowaniem na rynku wewnętrznym i oznacza intensywne aprowidowanie tego rynku — kosztem wywozu. Przyjmując więc, że zdolność wytwórcza jest w pełni wykorzystana, możnaby uważać „zmęczenie” za zjawisko konieczne i raczej pożądane, przyczyniające się do zwiększenia ilości dóbr, oferowanych w kraju, co jest celem gospodarowania i najistotniejszym przejawem poprawy koniunkturalnej. Takie traktowanie „zmęczenia eksportowego” jest jednak słuszne o tyle tylko, o ile bilans handlowy nadal jest aktywny, lub też wykazuje pasywum niegroźne dla równowagi bilansu płatniczego, odpowiednio zasilonego z innych pozycji aniżeli obrót towarowy. W wypadku nadmiernej pasywności bilansu handlowego i przy zamrozeniu przez reglamentację dewizową automatyzmu waluty złotej — „zmęczenie eksportowe” pociąga za sobą konieczność redukcji przywozu, a więc redukcji produkcji, a tym samym redukcji podaży dóbr na rynku wewnętrznym. Jednak w wypadku skutecznej walki ze „zmęčeniami” ewentualnemu zredukowaniu podaży nie towarzyszy sztuczne, brakiem surowca spowodowane ograniczenie produkcji, działają więc czynniki, zachęcające do nowych inwestycji i do dalszego zwiększania podaży — czy to dla kraju, czy dla eksportu. Z drugiej zaś strony redukcja importu surowców, spowodowana „zmęceniami eksportowymi”, uruchamia rentę kontyngentową, będącą zjawiskiem z każdego punktu widzenia niepożądanym.

Wnioskiem z uwag powyższych jest, że o ile pojawia się konieczność równoważenia bilansu handlowego, to stosować należy przede wszystkim bardziej ekonomiczne wykorzystywanie surowców i walkę ze „zmęceniami eksportowymi”, dopiero zaś w razie konieczności uciekać się można do redukcji przywozu środków produkcyjnych. Przyjmując, że słuszne były uprzednie nasze uwagi, dowodzące, że obecne pasywum bilansu handlowego nie zawiera w sobie cech bezpośrednio niepokojących, uznać należy, że nie zachodzi w tej chwili potrzeba uciekania się do tej ultima ratio, jaką jest hamowanie poprawy koniunkturalnej przez ograniczenie przywozu.

4) Bardziej ekonomiczne używanie surowców jest metodą postępowania, której możliwy zakres i skuteczność ocenić winni raczej technicy aniżeli ekonomiści. Polityk gospodarczy ustalić może jedynie fakt, że idąca w tym kierunku racjonalizacja gospodarki surowcowej jest obecnie pożądana, a przezorność każe ją podjąć z całą intensywnością, aby ustrzec się od ewentualnych trudności, mogących powstać przed produkcją z przyczyn polityczno-gospodarczych. W ślad za tym poddane być winny rewizji poglądy na opłacalność oszczędnej gospodarki surowcowej, bowiem snadnie okazać się może, że w dłuższej skali czasu opłacal-

ność ta będzie znacznie większa, aniżeli się to aktualnie i pozornie wydaje.

Natomiast w walce ze „zmęceniami eksportowymi” polityka gospodarcza dysponuje dosyć szerokim asortymentem środków działania. Z góry też powiedzieć trzeba, że wskazane wydaje się stosowanie w tej akcji możliwie wielkiej różnorodności środków realizacyjnych, co osłabia uciążliwość każdego z nich, a jednocześnie wprowadza coś w rodzaju momentu asekuracyjnego, zapowiadającego większą skuteczność działania, podjętego przy pomocy paru niezależnych od siebie metod postępowania, aniżeli przy pomocy jednej tylko metody.

Mając do wyboru zbyt na rynku wewnętrznym lub eksport, dysponent towaru lokuje go na rynku wewnętrznym, gdyż ceny eksportowe są mniej korzystne, gdyż eksport wymaga poniesienia pewnego ryzyka i trudów, połączonych z nawiązaniem i rozwikłaniem transakcji, gdyż wreszcie rynek wewnętrzny przedstawia dlań główne zainteresowanie i jego trwałemu obślaniu wypada dać pierwszeństwo przed zbytem zagranicznym, traktowanym drugoplanowo i raczej dorywczo. Przeto walka ze „zmęceniami eksportowymi” iść winna po linii zbliżania do siebie rentowności na rynkach wewnętrznych i zagranicznych, uruchomienia takich czy innych metod, stwarzających faktyczny lub formalny przymus eksportowania części produkcji, wreszcie rozwijania form organizacji handlowej, w których dysponent towaru widzi w eksporcie główny przedmiot swych zainteresowań.

Pod poprawą rentowności wywozu rozumie się zazwyczaj premiowanie eksportu. Zauważyć jednak należy, że polityka niskich cen wewnętrznych działa w tym samym kierunku, i to dwójako: obniżając koszty własne, co zwiększa konkurencyjność towaru za granicą, oraz ewentualnie obniżając rentowność zbytu wewnętrznego, co wzmacnia atrakcyjność eksportu, nawet mniej rentownego. System premiowania jest w pełni uzasadniony wówczas, gdy ma na celu wyrównanie ogólnych poziomów cen rynku eksportującego i importującego, które to poziomy cen mogły ulec zasadniczemu różnicowaniu, np. na skutek zabiegów dewaluacyjnych. W takiej sytuacji słuszne wydaje się podnoszenie do krajowego poziomu ceny towaru importowanego, kalkulowanej w pieniądzu zdewaluowanym, oraz odpowiednio obniżanie do poziomu rynku eksportowego ceny krajowego towaru, kalkulowanego w pieniądzu niezdewaluowanym. Praktyka zagraniczna stosuje w tych wypadkach pewne metody postępowania, u nas dotąd nie stosowane, odznaczające się tym, że działają w pewnym stopniu automatycznie i pozwalają na różnicowanie stosunków z poszczególnymi krajami zależnie od ich poziomu cen i od kształtowania się bilateralnych bilansów handlowych. Mamy na myśli tzw. „Aufgeld” i różne odmiany pieniądza rozrachunkowego; nie jest wykluczone, że pilne rozważanie tych metod postępowania, w technice swej bardzo różnorodnych, pozwoliłoby na wyciągnięcie pewnych wniosków, nadających się do realizacji.

Wszelkie formy poprawiania cen eksportowych z trudem tylko mogą uczynić wywóz podobnie rentownym, jak zbyt wewnętrzny (przy czym z tego punktu widzenia Aufgeld i pieniądz rozrachunkowy okazują się najdogodniejsze). W zasadzie zaś, aby przemóc „zmęczenie eksportowe”, należałoby uczynić eksport bardziej rentownym od zbytu wewnętrznego, i to w tym stopniu, aby powstała zachęta do przewyciężenia tych różnorodnych kłopotów i trudności, jakie zazwyczaj są zwią-

zane ze sprzedażą zagraniczną, zwłaszcza zaś na rynki odleglejsze. Stąd celowe i potrzebne jest stosowanie „przymusu” eksportowania towarów, mogących być lokowanymi za granicą po cenach, dających się wkalkulować w całość kształtu pracy przedsiębiorstwa. Słowo przymus piszemy w cudzysłowie, aby zaznaczyć, że może ono być w tym wypadku różnie rozumiane, w szczególności nie musi mieć bezpośrednich cech przymusu formalnego. Do tej bowiem kategorii można zaliczyć wszelkie uzależnianie zezwoleń na przywóz od dokonania wywozu, co ma np. miejsce przy transakcjach wiązanych. Transakcjom tym mogą być nadane formy organizacyjne, pozwalające skutecznie uniknąć dezorganizowania rynków przez dorywcze i specyficznie kalkulowane dostawy, dodatnie zaś cechy transakcji wiązanych polegają na tym, że eksportowanie jest przy nich funkcją istotną i konieczną, od której uzależniona jest możliwość pracy przedsiębiorstwa na wszelkich odcinkach, a więc również na rynku wewnętrznym.

Najłagodniejszą formą „przymusu” jest na pozór apelowanie do patriotyzmu gospodarczego przedsiębiorców, mającego w tym wypadku te cechy racjonalne, że poddawanie się „zmęczeniu eksportowemu” jest błędną metodą rozumowania również z egoistycznego punktu widzenia przedsiębiorcy, o ile oczywiście kalkuluje on na „długą falę” i przewiduje trudności, jakie muszą dlań wyniknąć w razie konieczności wprowadzenia ostrych ograniczeń importowych. Są dane, pozwalające przypuszczać, że producenci i kupcy polscy mają zrozumienie dla tych problemów; jednakowoż postępowanie, zgodne z myśleniem „długofalowym”, jest nazbyt utrudnione wówczas, gdy konkurent nie podporządkowuje się tym przesłankom i powstrzymuje się od mniej lukratywnego eksportu. Dlatego też wszelkie formy przymusu, wywodzące się z patriotyzmu gospodarczego, wtedy są realne, gdy opiera się je na urządzeniach organizacyjnych, ujednolicających warunki konkurencyjne, upowszechniających wysiłki eksportowe i równomiernie rozkładających ciężary. Przykłady tego rodzaju urządzeń organizacyjnych znaleźć można w działalności niektórych karteli; mogą one jednak być uruchomione również wówczas, gdy dana gałąź produkcji pracuje na rynku wewnętrznym w warunkach wolnej konkurencji.

Czynnikiem, przeciwstawiającym się „zmęczeniu eksportowemu” w sposób najbardziej naturalny, jest działalność domów handlowych, specjalizujących się w eksporcie i traktujących go jako swój naczelny, czy nawet jedyny teren pracy. W Polsce — jak wiadomo — element kupiecki jest zupełnie słabo zaangażowany w handel eksportowy, co dotyczy zwłaszcza eksportu artykułów przemysłowych. Pomijając większą zwyczaj sprawność wywozu, wykonywanego przez

specjalizującego się w tej dziedzinie kupca — zauważyć wypada, że kupiec, pracujący stale z pewnymi rynkami obcymi, jest niejako skazany na eksportowanie, niezależnie od koniunktury, gdyż zaniechanie lub osłabienie wywozu jest dlań jednoznaczne z unieruchomieniem jego warsztatu pracy i z pozbawieniem rentowności wkładów, jakie poczynił dla usadowienia się na rynkach zagranicznych. Publiczna polityka gospodarcza, zwalczająca „zmęczenie eksportowe”, znajduje w domach eksportowych naturalnego sprzymierzeńca, jest to bowiem dysponent towaru z natury swej nie poddający się „zmęczeniu” i przewyżczający je wszelkimi środkami, dostępnymi prywatnej jednostce gospodarującej. Ponieważ więc domy eksportowe są formą organizacyjną w warunkach obecnych szczególnie pożądaną, przeto słuszne jest stosowanie wszystkich tych środków polityczno-gospodarczych, które będą sprzyjać ich powstawaniu i rozwojowi. M. in. na niedawnej konferencji eksportowej wysunięto postulat uprzywilejowania podatkowego domów eksportowych, które obecnie są raczej dyskryminowane podatkowo; postulat ten wydaje się być wielce aktualny. Wprowadzenie do eksportu elementu kupieckiego nie da zapewne rezultatów natychmiastowych, ale też nie są one konieczne; poza tym pomyślnie rozwikłanie tego problemu przed paru laty poważnie osłabiłoby kłopoty, z którymi mamy do czynienia dziś i za parę miesięcy, a które przecie powtórzą się również za lat parę.

Zacytowane wyżej, tytułem przykładów, sposoby postępowania, zmierzające do poprawienia salda bilansu handlowego, można podzielić na 2 grupy: po pierwsze — takich, których zastosowanie w każdym wypadku okaże się korzystne, oraz po wtóre — takich, których celowość jest uzależniona od kształtowania się bilansu w niedalekiej przyszłości. Do grupy pierwszej zaliczamy: bardziej ekonomiczne gospodarowanie surowcami, zwalczanie „zmęczenia eksportowego” drogą takiego czy innego „przymusu” wywozowego, oraz, wreszcie, rozwój domów handlowych, specjalizujących się w eksporcie. Osiągnięcia w tych dziedzinach są pożądane i zachowują swą wartość niezależnie od kształtowania się bilansu handlowego. Natomiast do grupy drugiej zaliczyć należy ewent. uruchomienie nowych form pomocy finansowej dla eksportu, jak np. „Aufgeld”. Ta ostatnia metoda postępowania wyróżnia się swą natychmiastową skutecznością i siłą swego oddziaływania, może ona jednak wprowadzić pewne perturbacje w innych dziedzinach; wedle takich samych przesłanek należałoby oceniać potrzebę i celowość zastosowania tych metod, opierając się na przewidywaniach co do dalszego kształtowania się bilansu handlowego i bilansu płatniczego.

St. Rz.

ROZWÓJ KOLEJOWEJ POLITYKI TARYFOWEJ W RUCHU OSOBOWYM

ROK BIEŻĄCY, który dla życia gospodarczego Polski jest rokiem postępującej poprawy, dla polityki taryfowej stał się okresem niepokojących rozważań nad stanem dochodowości kolei i konieczności odnowienia i wzmocnienia zbyt słabo podczas minionych lat chudych odżywianego i odświeżanego aparatu kolejowego.

Z natury rzeczy bardziej interesujące są te rozważania w decydującym o dochodowości kolei ruchu towarowym. Niemniej spadek dochodów z tego ruchu wysuwa ważną koncepcję zmniejszenia jak najwydatniej deficytu z ruchu osobowego, i to znów aktualizuje sprawy taryf osobowych.

Taryfa osobowa uległa dwum rewizjom: jednej

w 1934 r., drugiej w 1936 r.—stanowiący razem logiczną całość. Obniżono opłaty normalne—zrazu na dalsze, a następnie na bliższe odległości—o 25%. Obecne stawki (III kl. poc. osob.) wynoszą na odległości 1 ÷ 200 km ok. gr 5 za 1 km, przy odl. 201 ÷ 400 km—gr 4 za 1 km, dodane do należności za 200 km, przy odl. 401 ÷ 600 km gr 3-2 za 1 km, dodane do należności za 400 km, a powyżej 600 km gr 2-4, dodane do należności za 600 km. Opłaty II klasy są o 50% droższe, a opłaty I klasy są 2 razy droższe od opłat III klasy. Bilety na pociągi pośpieszne są o 25% droższe od biletów na pociągi osobowe, przy czym dopłatę 25% dolicza się za każde rozpoczęte 50 km odległości. Przed rewizją taryfy z dn. 1/I 1934 r. opłaty I kl. były 2-5 razy droższe od opłat III kl., a dopłatę 25% na pociągi pośpieszne liczono za każde rozpoczęte 100 km odległości.

W ten sposób zbudowana taryfa daje dużą regresję opłat dla przejazdów odległych i pod tym względem wybija się dodatnio wśród taryf innych kolei. Szereg kolei, jak niemieckie, francuskie i angielskie, posiadają stawki zupełnie proporcjonalne, zatem podróżny opłaca niezależnie od odległości przewozu jednolitą stawkę. Te właśnie koleje operują dużymi ustępstwami w różnych celach, zwłaszcza dla turystów obcych, których pociąga wielki rozmiar ustępstwa, gdy tymczasem polska taryfa kryje już w samych opłatach normalnych dość znaczne ustępstwa. Przy stosowaniu proporcjonalnej budowy opłat kosztowałby przejazd na 500 km zł 25, gdy faktycznie kosztuje zł 21, przy 700 km—zł 35, gdy faktycznie—zł 27, a przy 1 000 km—zł 50, gdy faktycznie—zł 34.

Przy rewizji w latach 1934 i 1936 nie uległy obniżce opłaty ulgowe—oprócz nielicznych, mianowicie dla rodzin żołnierzy i dla odznaczonych. Dla uproszczenia odprawy ustalono też na poziomie ustępstwa 75% od nowej taryfy normalnej ulgi dla wojska i kolejarzy (dawniej 82% wojsko i osobna tabela „E” dla kolejarzy).

Porównując nominalnie wysokość taryfy P. K. P. i kolei obcych państw (tj. po przeliczeniu na złoto), otrzymujemy, że taryfa normalna P. K. P. znajduje się na 12 miejscu pod względem taniości przejazdów na najkrótsze odległości wśród 25 kolei. Przeliczając na ilość kilometrów podróży za taryfą normalną—ceny za jednostki różnych towarów, produktów i surowców w danym kraju—otrzymamy w rezultacie, że koleje polskie są dość drogie dla sprzedawcy płodów rolnych, a tanie dla sprzedawcy produktów przemysłu.

Spadek przewozów w stosunku do 1928 r. wynosił w 1936 r.—36% w ilości przejazdów i 34% w ilości osobokilometrów, natomiast 45% we wpływach, gdy w tym czasie wskaźnik kosztów utrzymania spadł o 38% dla robotników, a o 33% dla urzędników. Widać w tym znacznie silniejszy zanik wpływów P. K. P. niż rozmiarów przewozów oraz zarobków.

W praktyce dało to rezultaty ujemne dla dochodowości ruchu osobowego, gdy bowiem w 1928/29 r. deficyt roczny wyniósł zł 4-3 miln., to obliczony tą samą metodą deficyt w 1936 r. stanowił zł 51 miln. Ogromne oszczędności, wstrzymujące racjonalną konserwację i renowację taboru, przyczyniły się do zmniejszenia deficytu, który w 1933 r. wynosił zł 71 miln., do zł 51 miln. w 1936 r., lecz dalszy wzrost przewozów zwiększa wydatki w 1937 r., wymagając przy tym nadrobienia poważnych zaległości renowacyjnych i inwe-

stycyjnych. Tymczasem bardzo poważnie spadła wartość rezerwuaru, z którego czerpano na pokrycie deficytu ruchu osobowego, mianowicie—dochody z taryf towarowych, z których utracono po wielkiej niżce generalnej w 1936 r. ok. zł 70 miln. rocznie, tj. sumę, której potrzeba na pokrycie (z nadwyżką zł 20 miln.) deficytu z ruchu osobowego.

Obecna ilość ulg taryfowych przedstawia się na P. K. P. mniej bogato niż u sąsiednich kolei, natomiast istnieją w Polsce specyficzne cechy, odróżniające taryfy P. K. P. od taryf innych kolei.

Do nich należą: stosowanie różnych serwitutów administracyjnych w zbyt szerokich formach i zakresach i takichże serwitutów na rzecz organizacji społecznych, po wtóre charakterystyczny pęd spekulacyjny do zdobywania sobie zniżek w celach osobistych—przez wyzyskanie pośrednie ustępstw pod pozorem wykonywania zadań w gruncie rzeczy nie spełnianych. Zmusza to kolej do stosowania ostrzejszych środków kontroli i zabezpieczeń się przed nadużyciami. Podczas gdy koleje polskie z trudem torują sobie drogę pomiędzy—z jednej strony—obsługą obywateli i—z drugiej—zabezpieczeniem się przed nadużyciami, co znajduje wyraz w przepisach taryfy i zawarowaniach ulg—obce koleje stosują liberalne przepisy, funkcjonujące dobrze w wyrobionych społeczeństwach i przy odpowiednich urządzeniach technicznych (zamknięcia stacyj, dostateczna kontrola). Zato przepisy kodeksów karnych są za granicą o wiele surowsze, i przejazd bez biletu karany jest tam bezwzględnie.

Dobrze już znana krytyka ulg w Polsce dotyczy rzekomego nadmiaru ulg, których jest istotnie wiele, jednakże liczby, podawane przez prasę, często nie odpowiadają rzeczywistości. Śród ulg trzeba odróżnić 2 grupy, mianowicie serwituty, które jedynie obniżają dochody i są narzucone kolei z racji jej charakteru państwowego i obowiązków wobec Państwa i społeczeństwa, oraz ulgi akwizycyjne, które kolej sama wprowadza dla pobudzenia dodatkowych przewozów, opłacających się kolei.

Ścisłe granice między tymi pojęciami nie zawsze dają się przeprowadzić, w każdym razie szereg ulg posiada wybitnie jedną lub też drugą z tych cech.

Do ulg formalnie zalicza się przewozy za biletami odcinkowymi i okręgowymi (oraz abonentowymi na 10 przejazdów). Z punktu widzenia kolejowego jest to zupełnie słuszne i celowe, gdyż pod pojęcie ulgi podpada wszelki przewóz tańszy od normalnego, a uwarunkowany od spełnienia pewnych wymagań (dowody, fotografie, podpisy). Natomiast ulgi te, jako dostępne dla każdego, wszędzie i zawsze, nie mogą być wliczane do ustępstw, krzywdzących kogokolwiek lub wyróżniających czy też uprzywilejowujących. Są zatem pod względem sprawiedliwości społecznej bez zarzutu i pod tym względem nie mogą być traktowane inaczej niż taryfa normalna.

Dzieląc cały ten system różnych przewozów na 3 grupy, z których 2, mianowicie taryfy normalne i ulgi ogólnie dostępne, przeciwstawia się trzeciej grupie, tj. ulgom o charakterze raczej przywilejów (śród których niektóre, jak np. bilety szkolne, są też swego rodzaju ulgami dostępnymi powszechnie w pewnych warunkach)—otrzymamy następujący obraz stosunku przewozów:

	Ilość przejazdów %	Ilość km podróży %	Wpływy %
I. Normalne	26.6	36.9	62.5
II. Ulgi ogólnie dostępne	43.9	21.4	11.7
Razem I + II:	70.6	58.3	74.2
III. Ulgi o charakterze przy- wilejów	29.3	41.6	25.7

Taryfa normalna jest więc podstawą wpływów, ulgi ogólnie dostępne (taryfy okresowe) dają najmniejsze wpływy, przywileje taryfowe dają największą ilość kilometrów podróży, lecz tylko $\frac{1}{4}$ wpływów. Przeciętny podróżny jedzie ze zniżką 44%.

Przez zaliczenie do ulg ogólnie dostępnych biletów miesięcznych szkolnych, które są najgłębszym ustępstwem (92%), stosowanym przez P. K. P., a które dają 12.9% ilości przejazdów, 6% ilości osobokilometrów, wnosząc tylko 0.99% wpływów—obraz powyższy można jeszcze odpowiednio skorygować.

Najszerzych ustępstw udziela zatem kolej ogółowi społeczeństwa w postaci biletów okresowych (zwłaszcza odcinkowych) dla codziennych przejazdów w celach osiedlania się podmiejskiego i ruchu zarobkowego, szkolnego itp.

Podchodząc do bogatego w ulgi systemu taryfowego z punktu widzenia rzekomo sprawiedliwości społecznej oraz potrzeby możliwie prostej odprawy i kontroli—wysuwało tak społeczeństwo, jak i niektóre koła kolejowe koncepcję tzw. monotaryfy. Polegałaby ona na znacznie obniżonym poziomie taryfy normalnej i skasowaniu wszelkich—lub przynajmniej b. pokaźnej ilości—ulg. Jakkolwiek podobne koncepcje zostały a limine odrzucone na innych kolejach i już w zeszłym stuleciu przeprowadzane były daremne próby ich realizacji—P. K. P. poddały jednak podobny plan zbadaniu.

Opracowano projekt, przy którym obecna taryfa urzędnicza byłaby taryfą normalną, a ulgi do poziomu poniżej opłat tej taryfy bądź zostałyby skasowane, bądź nie doznałyby realnego obniżenia opłat, czyli nominalnie spadłyby w wymiarze procentowym. Projekt tego rodzaju skalkulowany został na minimalne ryzyko roczne, wynoszące ok. zł 50 miln., które mogłyby się opłacić dopiero w razie wzrostu przewozów normalnych o 42%. Podobnego wzrostu przewozu żadną miarą nie można oczekiwać, a nawet trudno byłoby go dokonać przy istniejących urządzeniach. Ponadto kolej nie ma rezerwy finansowej, potrzebnej na zaryzykowanie tak wielkiej kwoty, zwłaszcza po dewastacjach, poczynionych przez dalekoidące długoletnie oszczędności i po zmniejszeniu wpływów z ruchu towarowego. Wiele innych momentów przemawia również przeciw temu, mianowicie: zatracenie możliwości akwizycji za pomocą znacznych procentowych ustępstw, które jedynie przemawiają do publiczności krajowej, jak i wobec zagranicy, zniszczenie podstaw kalkulacyjnych dla rozwoju potrzebnych autobusów i kolei prywatnych, a w dużej mierze wyrządzenie krzywdy społecznej w wielu zasługujących rzeczywiście na specjalne względy przypadkach. Trudne do pomyślenia byłoby też utrzymanie się przez kierownictwo kolei z podobnym systemem przez czas dłuższy wobec naporu o ulgi ze wszystkich stron.

W ten sposób prosta, jakby się zdawało, koncepcja okazuje się niepraktyczną i nierealną. Słuszne jest przeprowadzenie odpowiedniej klasyfikacji podróży—w zależności od częstotliwości podróży, charakteru podróży, warunków przewozowych, należy natomiast

tylko dążyć do usuwania tzw. przesiąkania pod niewłaściwe ulgi niewłaściwych osób i usuwania protekcji, operującej znanym w Polsce przyzwyczajeniem do bezpłatnych przejazdów pod pozorami pewnych zadań osobistych.

Również dotyczy to kasowania nadmiaru i przerosłów serwitutów trwałych na rzecz celów społecznych i administracyjnych.

Jeżeli chodzi o ulgi urzędnicze—są one obecnie dość skromne w wymiarze (33%), zato obszerne, obejmując poza urzędnikami także ich żony, pracowników kontraktowych oraz pracowników niektórych przedsiębiorstw państwowych (Lasy, Poczta). Ulgi urzędnicze posiadają tylko koleje tych państw, które wchodziły swego czasu w skład monarchii austriackiej, a ponadto Włochy. Natomiast dla rodzin urzędniczych stosują ulgi jedynie koleje rumuńskie, jugosłowiańskie, włoskie i węgierskie. Na Węgrzech opłaca urząd za legitymacje, upoważniające do ulgi, pewną należność kolei. Ulgi wojskowe są stosowane na wszystkich kolejach w wymiarze 50 ÷ 75%. Ulgi dla kolejarzy i ich rodzin stosowane są na wszystkich kolejach państwowych.

W obecnym systemie taryfy dążono do normalizacji warunków odprawy, a to trojako:

a) zmniejszając ilość tabel opłat: w miejsce kilkunastu tabel w 1934 r. uzyskano 5 tabel z gotowymi stawkami (33%, 50%, 75% i 80% oraz norm.) i jedną tabelę dla odprawy grupowej (66%); między innymi została skasowana w 1934 r. IV klasa, a w 1936 r.—bilety według taryfy podmiejskiej;

b) upraszczając rodzaje biletów: zamiast 23 rodzajów biletów odcinkowych wprowadzono w 1936 r. tylko 3 (miesięczny, tygodniowy i miesięczny szkolny), oparte na cenie najtańszych biletów poprzednio obowiązujących (tj. robotniczego tygodniowego podmiejskiego, miesięcznego urzędniczego, miesięcznego szkolnego podmiejskiego); ta rewizja, wprowadzając wielką prostotę formy i uniemożliwiając podszywanie się pod niewłaściwe ulgi—kosztowała jednak sporo, gdyż utraciono możliwość uzyskania większego wpływu od warstw zdolnych opłacić wyższe stawki;

c) normalizując i upraszczając przepisy, warunki i dowody—w postaci praktycznych, przejrzystych, za zabezpieczonych prostymi sposobami i wymownych na pierwszy rzut oka legitymacyj (bez wnętrza) i zaświadczeń (barwnych, na oznaczenie ulgi); znikły odrębne dowody i zaświadczenia, wywołujące wiele nadużyć.

Jako program, znajdujący się w pełnym biegu realizacji—figuruje mechanizacja kas biletowych przez wprowadzenie ok. 140 drukarek biletowych dla większych stacji, upraszczających buchalterię, obsługujących lepiej żądania publiczności i tp.

Specjalnej rozbudowy doznały ulgi turystyczne i nastąpiła przebudowa organizacji przewozów turystycznych. Kierownictwo taryfowe miało tu do pokonania liczne wątpliwości, ale zarazem czerpało bardzo silne bodźce z ogólnych przykładów zagranicznych i wielkiej prężności społeczeństwa.

W ciągu ostatnich 5 lat wytworzył się w społeczeństwie pęd do jazdów, różnych zbiorowych aktów oraz turystyki masowej, pozwalającej wszystkim poznać wszelkie przedsięwzięcia oraz wszystkie części kraju. Ten typ turystyki odbiega od dawnego typu turystyki indywidualnej, polega na częstych, ale krótkich i masowych dojazdach do pewnych punktów.

Kolej wykonuje tu swe zadania za pomocą pociągów popularnych i indywidualnych kart uczestnictwa na zjazdy masowe. Zrazu kolej ograniczyła się do roli przewoźcy i fundatora zniżki. Zmuszona jednak została okolicznościami, jakie wytworzyły się wskutek rozbieżności organizacyjnych, braku programowości imprez, braku odpowiedniej akwizycji i braku obsługi na miejscu przybywających mas turystów—do utworzenia specjalnej placówki, która podjęła i planową organizację tego rodzaju imprez, i akwizycje, i odpowiednią obsługę przewozową i troskę o należyte zaspokojenie potrzeb turysty na miejscu. Ponieważ w ramach urzędów dyrekcyjnych i Ministerstwa tego rodzaju placówka okazałaby się zbyt skrupowana, utworzono w tym celu zależną od kolei i z koleją związaną, lecz niezależną co do metod pracy placówkę społeczną w postaci Ligi Popierania Turystyki, mającą na poły cechy stowarzyszenia społecznego i na poły instytucji prawno-publicznej. Liga filtruje inicjatywę społeczną, pobudza ją i uzupełnia, układa program imprez i przedstawia kolei dojrzały materiał do decyzji urzędowej, poczem za pomocą akwizycji wznaga przewozy na zatwierdzone imprezy i obsługuje turystów na miejscu zjazdów. W akwizycji posługuje się biurami podróży i placówkami innych organizacji oraz administracyjnymi, w udogodnieniu przewozu współpracuje ściśle z dyrekcjami P. K. P., w obsłudze na miejscu zjazdów współpracuje z placówkami odpowiednich towarzystw propagandy turystycznej. Z niedużych dopłat do dokumentów, pobieranych tytułem kosztów akwizycji, zbiera Liga sumy, potrzebne na dalsze inwestycje turystyczne (kolej do jeziora Narocz, kolej górską w Krynicy, hotele dzienne i schroniska) oraz wydawnictwa. Organizacja Ligi jest związana umownie i personalnie z koleją. Liga przyjmuje i wspomaga każdą zdrową inicjatywę, uwalniając kolej od uprzednio częstych przerostów i imprez handlowo niekorzystnych.

Ruch, krzewiony przez Ligę, dał ok. zł 5 miln. dodatkowego wpływu rocznego dla kolei z pociągów popularnych i zjazdów masowych. Jest to przy tym ruch, całkowicie pokrywający koszty, odrzucający nawet pewien czysty zysk i, jak wykazały ścisłe badania, nie naruszający podstaw ogólnego przewozu osób, dzięki bardzo dokładnym przepisom i ostrożnemu przygotowaniu wszystkich imprez.

Co się tyczy już zapowiadanej nieraz w prasie rewizji tariff odcinkowych, ma ona swe podstawy w nieodpowiednim ukształtowaniu tych tariff w chwili obecnej.

Bilety odcinkowe mają na celu ułatwienie codziennych przejazdów kolejowych między ustalonymi 2 miejscowościami, zazwyczaj miastem i osadą podmiejską. Wydawane są one na P. K. P. w postaci biletów tygodniowych albo miesięcznych. Pierwsze z nich, ważne w ciągu tygodnia kalendarzowego, upoważniają do odbycia codziennie tylko jednego przejazdu tam i jednego z powrotem. Drugie służą do dowolnej ilości przejazdów w ciągu miesiąca.

Obecna budowa opłat za bilety odcinkowe jest wadliwa, gdyż opłaty te wzrastają proporcjonalnie do wzrostu odległości i są dla przejazdów bliskich—za niskie.

Ceny biletów miesięcznych wynoszą 12-krotność ceny biletu na przejazd jednorazowy w jedną stronę, ceny biletów tygodniowych wynoszą 3-krotność, a miesięcznych szkolnych zaledwie 4½-krotność ceny na przejazd jednorazowy. Stosunek ten jest jednakowy przy biletach na przejazdy bliższe jak i na dalsze. Tymczasem przy prawidłowym ukształtowaniu tariff odcinkowych

powinno się brać pod uwagę następujące, nie uwzględnione w tariffie P. K. P., okoliczności:

1) możliwość częstego wyzyskania do przejazdów biletu, wydanego na przejazdy pobliskie; w praktyce bowiem mieszkańcy osad podmiejskich, położonych tuż pod miastem, odwiedzając miasto 2 razy dziennie—raz do zajęcia, a drugi raz dla interesów i rozrywki, wyzyskują bilet odcinkowy miesięczny znacznie silniej niż jadący zdaleka i otrzymują od kolei poniekąd więcej świadczeń;

2) możliwość stosunkowo znaczniejszego obciążenia opłatami osób, jadących z bliska, dla osiągnięcia przez to zasobów na obniżkę opłat za przejazdy bardziej odległe i tym samym poparcia przejazdów codziennych odległych; stosując nawet znacznie wyższe stawki za przejazd bliski—uzyska się cenę biletu, która będzie i tak znacznie niższa (oraz łatwa do zniesienia dla budżetów pracowniczych) od ceny biletu, opiewającego na większą ilość kilometrów.

Stąd wynika konieczność budowy tariffy odcinkowej ze stawkami degresyjnymi—spadającymi jednocześnie ze wzrostem odległości przejazdów. Wychodzą one od postawy stosunkowo znacznej należności za pierwszą strefę przejazdu. Z przykładów kolei zagranicznych widać, że taki właśnie system przyjęty jest powszechnie. Ceny biletów miesięcznych wynoszą wielokrotność cen biletów na przejazdy pojedyncze, zmniejszając się wraz ze wzrostem odległości przejazdu, jak na przykład: w Niemczech od 22.5 (5 km) do 15.9 (50 km), w Czechosłowacji od 38 do 18, w Austrii od 32 do 16, w Jugosławii od 20 do 15, we Francji od 102 do 30, w Belgii od 57 do 18, we Włoszech od 40 do 17.7; w Polsce wielokrotność ta wynosi niezmiennie 12.

Stosowanie proporcjonalnej, niskiej tariffy odcinkowej pozostało na P. K. P. na skutek zaznaczającego się w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu Niepodległości notorycznego braku mieszkań w miastach. Kolej miała temu zaradzić, ułatwiając masom urzędniczym, robotniczym itp. osiedlanie się w letniskach i osadach podmiejskich. W tym pierwotnym okresie nie wchodziły jeszcze w rachubę odległe przejazdy codzienne, gdyż realna strefa komunikacji podmiejskiej osiedleniowej nie sięgała dalej niż do 30 km.

Obecnie, gdy nastąpiło już zabudowanie pobliskich osiedli i ulepszona została bardzo znacznie szybkość przewozu i częstotliwość połączeń—konieczne staje się poparcie osadnictwa odleglejszego od miast, o promieniu do 60 km—tak ze względów urbanistycznych, komunikacyjnych, jak i ze względu na obronę.

Osady, położone najbliżej dużych miast, dojrzały już bądź do włączenia ich w orbitę miasta pod względem komunikacyjnym, bądź do usamodzielnienia się pod względem gospodarczym, kulturalnym i komunikacyjnym i nie wymagają już w żadnym razie nadmiernej kosztownego dla kolei poparcia tariffowego. Wskutek zaś tanich tariff odcinkowych na bliskie odległości wytwarza się sztuczne skupienie całego osadnictwa podmiejskiego w wąskim pasie, przyległym do linii kolei.

Przy tym inne środki komunikacji (koleje dojazdowe, autobusy), które mogłyby się przyczynić do bardziej równomiernego rozrzuca osadnictwa dookoła miast—nie mogą się dostatecznie rozwinąć, albo tylko wegetują. Zbyt niskie stawki tariffy odcinkowej P. K. P. utrudniają nie tylko powstawanie komunikacji, uzupełniającej kolej na drogach równoległych do linii kolejowej

wych, lecz również tamują rozwój tej komunikacji w innych kierunkach. Wielka bowiem siła atrakcyjna taniego dojazdu codziennego za pomocą P. K. P. do niewielu osad pobliskich—pozostawia w cieniu inne miejscowości, nieraz o wiele odpowiedniejsze do osadnictwa, położone zdala od kolei.

W interesie przystosowania się miast do obrony przeciwlotniczej—leży niezawodnie stworzenie możliwości szerokiego rozrzucenia osadnictwa podmiejskiego, operującego wielorakością i promienistością dróg i środków komunikacyjnych.

Taniość obecnych taryf odcinkowych P. K. P. widać najlepiej z zestawienia ich z taryfami tramwajów. Bilet miesięczny na jedną tylko linię tramwaju kosztuje zł 15, gdy na P. K. P. za 5 km zł 3·60, a za 10 km—zł 6. Za zł 15 można mieć na P. K. P. bilet miesięczny z Warszawy Gł. do Brwinowa (23 km). Użycie biletu miesięcznego tramwajowego na przejazd tylko raz dziennie tam i z powrotem w ogóle się nie opłaca, gdy na kolei przy takim tylko wyzyskaniu biletu miesięcznego podróżny osiąga ustępstwo, wynoszące 80% (60 przejazdów za cenę 12). Podczas gdy kolej bierze w takim przypadku gr 1 za 1 km, a od młodzieży szkolnej gr 1 prawie za 3 km—tramwaj pobiera przy największym kursie (10 km) ok. gr 2 gr za 1 km.

Kosztowna modernizacja (elektryfikacja i motoryzacja) niektórych odcinków, dająca publiczności znaczne korzyści (przyśpieszenie, częstotliwość, dogodność), pochłonęła i pochłonie jeszcze znaczne fundusze inwestycyjne; inwestycje mogą być kontynuowane jedynie pod warunkiem wzmocnienia rentowności ruchu podmiejskiego. Ulepszenie świadczeń kolei usprawiedliwia otrzymanie lepszej zapłaty od publiczności.

Z przeprowadzenia odpowiedniej rewizji taryfy P. K. P. uzyskałyby dodatkowo ok. zł 4 ÷ 6 miln. rocznie, a to z podwyżki cen biletów odcinkowych na odległości bliskie i wzmocnienia ruchu za biletami na przejazdy jednorazowe, które są dla kolei rentowniejsze.

Zestawiając ze sobą liczby, dotyczące I kwartału lat: 1935 i 1937, tj. przed zniżką taryf odcinkowych i stan obecny—możemy zauważyć wzrost ilości przejazdów za tymi biletami o 60%, ilości kilometrów odbytych podróży o 67%, wpływów o 54%, a równocześnie spadek ilości przewozów ruchu normalnego o 2% i wpływu o 12%. W liczbach absolutnych spadek wpływ z ruchu normalnego o zł 3·8 miln., a wzrost wpływ z biletów odcinkowych o zł 1·9 miln.

D.

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

ZATRUDNIENIE PRZEMYSŁU W I PÓLROCZU 1937 R.—

Produkcja przemysłowa, spadając w okresie kryzysu, osiągnęła swe minimum w roku 1932, poczem zaczęła wzrastać, lecz bardzo powoli i z dość dużymi jeszcze wahaniami. Na tempo wzrostu produkcji—który zasadniczo nosił charakter koniunkturalnego ruchu zwykłego—duży wpływ miała sytuacja na rynku pieniężnym, mianowicie, w pewnym stopniu zależało ono od tego, czy odbywały się procesy deteżauryzacyjne, czy pod wpływem wydarzeń walutowych na świecie występowały u nas objawy niepokoju i teżauryzacji—pod tą lub inną postacią. W roku 1936 tempo wzrostu produkcji wzmogło się, lecz dopiero w I półroczu b. r. osiągnęło bardzo poważne rozmiary. I tu właśnie—poza impulsami idącymi z zewnątrz (światowy wzrost cen) oraz od strony inwestycji publicznych—dużą rolę odegrało pełne uspokojenie na rynku pieniężno-kapitałowym oraz związana z tym deteżauryzacja. Zwalniające się rezerwy kasowe umożliwiały finansowanie szybkiego zwiększania się produkcji.

Produkcja przemysłowa osiągnęła w I półroczu b. r. poziom o 20% wyższy niż w I półroczu ub. r., ale wzrost jej w ciągu okresu sprawozdawczego nie był równomierny. Mianowicie, szczególnie szybkie tempo wzrostu wykazał I kwartał, znacznie zaś słabsze—II kwartał. Te wahania spowodował głównie ruch cen—zwykły i powodujący gromadzenie zapasów w I kwartale, lekko zniżkowy zaś i skłaniający do likwidacji zapasów w II kwartale. Tak właśnie reagowała na światowy ruch cen produkcja dóbr spożycia (a przede wszystkim produkcja włókiennicza), odpowiednio oddziałując na kształtowanie się całej produkcji przemysłowej. Natomiast produkcja dóbr wytwórczych kształtowała się przez całe półrocze dość równomiernie, opierając się zresztą głównie na inwestycjach publicznych, a w mniejszym stopniu na słabszych na ogół inwestycjach „prywatnych”, które miały przeważnie charakter renowacyjny. Podkreślić należy, że szczególnie silnie zwiększała się produkcja górnicza, hutnicza i przemysłu metalowego.

Liczbowy obraz zmian uruchomienia przemysłu, oparty na wskaźnikach Instytutu Badań Koniunktur, przedstawia następujące zestawienie (wskaźniki przy podstawie; 1928 r.=100):

	Ogólny wskaźnik	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożycia
1932	53·7	41·7	61·5
1933	55·4	45·9	61·7
1934	62·8	54·5	68·8
1935	66·4	61·2	71·9
1936	72·0	71·2	74·5
„ I kwart.	67·5	63·3	73·8
„ II kwart.	71·3	70·6	73·4
„ III kwart.	73·2	73·8	74·5
„ IV kwart.	75·7	77·1	76·0
1937 I kwart.	82·3	82·0	83·7
„ II kwart.	84·6	84·8	82·4

Jeżeli sięgniemy teraz do statystyki stanu zatrudnienia (dane Gł. Urz. Stat.), która uwzględnia zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym (w zakładach, liczących co najmniej 20 robotników) oraz w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, to stwierdzimy bardzo słaby wzrost zatrudnienia w 1933 r., nieco już silniejszy w latach 1934 i 1935 i wyraźnie już wzmagający się w 1936 r., zwłaszcza zaś w I półroczu 1937 r. Odpowiednie zestawienie liczbowe, które dajemy poniżej, rozdzielamy na 2 okresy—ze względu na pewne zmiany w statystyce stanu zatrudnienia, przeprowadzone ostatnio przez Gł. Urząd Stat., który przeliczeń z uwzględnieniem tych zmian uskutecznił tylko dla przeciętnych za lata kalendaryczne:

Robotnicy w górnictwie, hutnictwie, większym i średnim przemyśle przetwórczym i przeds. publ.

Półowa 1932 r.	534 194
„ 1933 r.	539 406

Połowa 1934 r.	580 127		
„ 1935 r.	605 798		
Połowa 1936 r.	673 084 ¹⁾		
„ 1937 r.	770 066 ¹⁾		
Przec. 1935 r.	624 893 ¹⁾		
„ 1934 r.	593 443 ¹⁾		
„ 1933 r.	547 201 ¹⁾	Marzec 1935 . . .	1 346 674
„ 1932 r.	549 395 ¹⁾	„ 1936	1 375 463
		„ 1937	1 500 222
			172 237
			176 027
			191 102

Zanim przedstawimy, jak postępujący wzrost zatrudnienia rozłożył się na poszczególne dziedziny produkcji i rodzaje zakładów, zwrócimy się jeszcze do statystyki ubezpieczenia społecznego, jako dającej możliwie pełny obraz stanu zatrudnienia. Poniższe zestawienie, obejmujące dane dla środka I półrocza ostatnich 3 lat, potwierdza powyższe obserwacje co do słabego wzrostu zatrudnienia jeszcze w 1935 r., silniejszego w 1936 r. i dużego skoku w 1937 r.

Wracając do statystyki zatrudnienia Gł. Urz. Stat., obejmującej górnictwo, hutnictwo, wielki i średni przemysł przetwórczy, oraz elektrownie i wodociągi, zestawimy dane, ilustrujące rozwój zatrudnienia w poszczególnych grupach przemysłu. Zestawienie to podzielone jest znów na 2 części, z których pierwsza zawiera dane, nie uwzględniające ostatnio przeprowadzonych zmian w statystyce zatrudnienia, a więc częściowo tylko porównywalne z danymi części drugiej:

	Górnictwo	Hutnictwo	Przemysł przetwórczy	Elektrownie i wodociągi	Warszt. kol., wytw. wojsk. i fabr. amun.
Połowa 1932 r.	111 862	32 649	328 401	6 969	54 313
„ 1933 r.	94 570	33 263	350 512	7 288	53 773
„ 1934 r.	93 946	36 552	389 164	7 354	53 111
„ 1935 r.	89 619	37 615	416 915	7 669	53 980
Połowa 1936 r. ¹⁾	88 728	40 036	536 444	7 876	. ²⁾
„ 1937 r. ¹⁾	101 171	46 420	613 675	8 791	. ²⁾
Przec. 1935 r. ¹⁾	89 194	37 885	490 243	7 571	. ²⁾
„ 1934 r. ¹⁾	92 389	35 933	457 783	7 338	. ²⁾
„ 1933 r. ¹⁾	93 878	33 269	412 917	7 137	. ²⁾
„ 1932 r. ¹⁾	111 598	34 088	396 848	6 861	. ²⁾

Jak widzimy, górnictwo wykazuje aż do 1936 r. tendencję spadkową, związaną zresztą głównie z ogromnym wzrostem wydajności pracy; dopiero w 1937 r. następuje silna zwyżka zatrudnienia — w kopalnictwie węglowym związana głównie ze zwiększeniem się produkcji przemysłowej w kraju, a częściowo ze zwyżką eksportu, w kopalnictwie rud — związana ze wzrostem produkcji hutniczej i trudnościami importu surowców. W hutnictwie zatrudnienie wzrasta powoli od 1933 r., przy czym w poważniejszym stopniu pod wpływem eksportu; w 1936 r. tempo wzrostu wzmagają się i staje się bardzo silne w 1937 r. — w związku z rosnącymi potrzebami ruchu inwestycyjnego w kraju. W przemyśle przetwórczym wzrost zatrudnienia jest stały i dość równomierny, przy czym w 1937 r. również znacznie przybiera na sile.

Co się tyczy przemysłu przetwórczego (zakładów, zatrudniających co najmniej 20 robotników), to dla lepszej orientacji w stanie jego zatrudnienia i rozmiarach pracy zestawiamy szczegółowsze dane co do uruchomienia zakładów, co do zatrudnienia robotników przy samej produkcji, a zwłaszcza co do przeciętnej pracy pojedynczego robotnika oraz ogólnej sumy wykonanej pracy. Dane powyższe (przeciętne miesięczne) przedstawia nam następujące zestawienie:

	C z e r w i e c			
	1934	1935	1936	1937
Zakłady czynne	4 067	4 190	4 991	5 082
„ nieczynne	1 214	1 021	867	825
Robotnicy przy produkcji	357 753	389 440	487 775	556 477

Na 1 robotnika przypada tygodniowo godzin pracy	41·5	42·0	42·7	43·5
Przepracowano tys. robotniko-godzin tygodniowo	11 837	16 350	20 851	24 181

Jak widzimy, wzrost zakładów czynnych i spadek nieczynnych szczególnie był duży w okresie 1935/36. Liczba robotników, zatrudnionych przy produkcji, szczególnie silnie wzrastała w ostatnich 2 okresach rocznych, osiągając w okresie 1936/37 14%. Liczba robotników w połowie b. r. jest niemal 2-krotnie wyższa od liczby robotników w połowie roku 1932, kiedy produkcja osiągnęła najniższy kryzysowy poziom. Jednocześnie dzięki zmniejszeniu się liczby częściowo zatrudnionych i przesuwaniu się pozostałych częściowo zatrudnionych do kategorii, pracujących większą liczbę dni w tygodniu — następował wzrost liczby godzin pracy 1 robotnika tygodniowo. Najsilniejszy wzrost — wynoszący 1·9% — mieliśmy w ostatnim okresie rocznym — od połowy 1936 r. do połowy 1937 r. Najlepszy miernik uruchomienia i pracy przemysłu — liczba przepracowanych robotniko-godzin — wykazała w ostatnich 2 okresach rocznych bardzo poważny wzrost: mianowicie, w okresie 1935/36 o 27·5%, a w okresie 1936/37 o dalsze 20·4% w stosunku do stanu w połowie 1935 r. W ciągu 2 lat mamy więc wzrost pracy przemysłu przetwórczego niemal o połowę.

W poniższym zestawieniu zobrazowany został stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach produkcji i poszczególnych grupach zakładów przemysłu przetwórczego w środkowym miesiącu, tj. czerwcu, lat 1936 i 1937 (dane przeciętne miesięczne):

Przemysł	Zakłady czynne		Robotnicy zatrudnieni przy produkcji		Na 1 robotnika godzin pracy tygodniowo		Przepracowano tys. robotniko-godzin tygodniowo	
	1936	1937	1936	1937	1936	1937	1936	1937
Włókienniczy	723	762	124 415	132 868	39·5	40·7	4 915	5 406
w tym:								
przedziałnie i tkalnie	479	492	104 535	111 573	39·0	40·5	4 079	4 516
Spożywczy	562	639	37 104	44 192	40·5	42·5	1 502	1 877
w tym:								
browary	79	83	3 094	3 490	42·5	44·6	131	156
młyny	146	171	3 569	4 155	44·2	44·6	158	185
Metalowy	685	910	67 275	142 000	44·0	44·9 ²⁾	2 962	6 380
w tym:								
metalowy	398	555	36 030	90 643	44·0	45·0	1 584	4 083
maszynowy	226	274	23 402	39 468	44·2	44·6	1 035	1 761
elektrotechniczny	61	81	7 843	11 889	43·7	45·1	343	536
Drzewny	670	752	45 214	57 616	43·9	43·8	1 987	2 526
w tym:								
tartaki	473	556	29 426	38 991	43·7	43·4	1 287	1 691
fabryki mebli giętych	15	16	3 408	4 249	44·7	44·7	152	190

¹⁾ Dane z uwzględnieniem zmian w statystyce zatrudnienia.

²⁾ Rozdzielono między odpowiednie gałęzie przemysłu przetwórczego.

³⁾ Tylko dla przemysłów: metalowego i maszynowego (bez uwzględnienia elektrotechnicznego).

Mineralny	679	800	55 063	71 174	44.4	44.2	2 447	3 147
w tym:								
cementowy	11	12	3 504	4 288	47.3	48.6	166	209
cegielnie	448	514	24 336	27 775	44.6	44.3	1 084	1 230
huty szkła	44	56	9 156	11 420	45.2	45.3	413	517
fabryki porcelany i fajansu	15	16	3 807	4 329	42.1	46.1	160	200
Chemiczny	242	307	31 232	39 580	45.0	46.0	1 406	1 822
w tym:								
rafinerie nafty	18	22	2 644	2 817	46.9	47.2	124	133
Budowlany	250	323	15 027	26 502	43.4	43.6	652	1 155
Odzieżowy	130	136	9 140	12 041	40.6	41.8	371	503
w tym:								
fabryki obuwia mechan.	17	16	1 689	1 766	37.1	42.4	63	75
Papierniczy	105	118	11 681	13 937	45.3	45.1	529	628
w tym:								
fabryki papieru	48	50	8 374	9 757	46.2	46.2	387	450
Poligraficzny	198	221	8 627	10 706	44.5	45.2	384	484
Skórzany	102	114	4 803	5 861	42.5	43.2	204	253
w tym:								
garbarnie	79	87	3 801	4 431	42.6	43.1	162	191

Jak widzimy, liczba robotników, zatrudnionych przy produkcji, we wszystkich gałęziach przemysłu przetwórczego i wyszczególnionych działach tych przemysłów wzrosła—dość jednak nierównomiernie, imponujące rozmiary osiągając w przemyśle metalowym. Stopień zatrudnienia (liczba godzin pracy tygodniowo) też na ogół zwiększył się; lekką zniżkę wykazują jedynie przemysły: drzewny (tylko tartaki), mineralny (tylko cegielnie) oraz papierniczy. W pierwszych dwóch wypadkach oddziaływał głównie zmniejszony ruch w budownictwie mieszkaniowym. Suma pracy przemysłu, tj. liczba przepracowanych robotnikogodzin, zwiększyła się we wszystkich gałęziach i działach, szczególnie silnie zwiększając we wszystkich działach przemysłu metalowo-maszynowego i elektrotechnicznego.

Jako dalszą ilustrację zmian w stanie zatrudnienia i rozmiarach pracy—już nie tylko zresztą przemysłu przetwórczego, ale także i górnictwa oraz hutnictwa—przytaczamy niżej dane za I półrocze ostatnich 2 lat o wielkości produkcji (w wadze lub wartości) odnośnie do szeregu gałęzi, względnie niektórych ważniejszych artykułów (na podstawie statystyki, publikowanej przez Gł. Urz. Stat.):

	I półrocze	
	1936	1937
Górnictwo węglowe		
Węgiel kamienny—tys. ton	13 142	16 769
Kopalnictwo i hutnictwo		
Rudy żelazne—tys. ton	212	238
„ cynku i ołowiu surowe—tys. ton	168	233
Surowiec żelaza—tys. ton	263	340
Stal—tys. ton	517	676
Wytwory walcowane—tys. ton	374	500
Rury ciągnione i spawane—tys. ton	29	46
Cynk—tys. ton	45	52
Ołów—tys. ton	6.6	8.4
Przemysł naftowy		
Ropa naftowa—tys. ton	256	248
Nafta—tys. ton	72	73
Benzyna—tys. ton	45	46
Oleje gazowe i opałowe—tys. ton	39	50
Oleje smarowe—tys. ton	35	24
Przemysł mineralny		
Cement—tys. ton	424	466
Wyroby szamotowe { ton 36 942 55 347		
{ tys. zł 3 729 5 609		
„ dynasowe { ton 7 857 13 915		
{ tys. zł 1 152 2 165		
„ kamionkowe { ton 4 046 4 992		
{ tys. zł 1 396 1 869		
Porcelana i fajans—tys. zł	7 487	9 095
w tym: stolowe—tys. zł	5 484	6 673
Szkló butelkowe—ton	21 502	32 274
Szkló stolowo-galant.—tys. zł	3 638	4 767
Przemysł metalowy		
Drut żelazny ciągniony { ton 12 856 12 436		
{ tys. zł 5 565 5 727		
Gwoździe druciane żel. { ton 13 981 15 938		
{ tys. zł 6 261 7 373		
Wyroby śrubowe żel. { ton 7 285 9 138		
{ tys. zł 7 761 9 457		

Blacha żel. cynkowa { ton 12 668 10 487		
{ tys. zł 7 314 7 332		
Naczynia żel. cynk. i emal. { ton 4 618 7 037		
{ tys. zł 7 238 10 474		
Blacha cynkowa { ton 6 901 8 485		
{ tys. zł 4 289 6 628		

Przemysł elektrotechniczny i radiowy

Maszyny elektryczne, przetwornice i transformatory—tys. zł	4 065	6 351
Akumulatory i części—tys. zł	2 217	2 595
Bezpieczniki, armatura—tys. zł	2 453	3 570
Świeczniki i urządzenia dom.—tys. zł	1 734	2 596
Aparaty telefoniczne—tys. zł	1 871	919
Żarówki elektryczne { tys. sztuk 6 473 5 804		
{ tys. zł 6 114 5 682		
Przewodniki—tys. zł	12 677	23 547
Radiosprzęt—tys. zł	10 661	14 648

Przemysł nawozów sztucznych

Sole potasowe—tys. ton	232	260
Azotniak { ton 12 299 35 667		
{ tys. zł 2 949 8 918		
Azotan amonowy—tys. zł	1 149	1 434
Saletry—tys. zł	7 150	10 852

Przemysł chemiczny

Soda—tys. zł	11 456	15 040
Barwniki—tys. zł	9 508	10 491
Przędza jedw. sztucznej—tys. zł	24 978	30 964
Przędziwo sztuczne	385	2 208
Kwas solny { ton 5 485 6 691		
{ tys. zł 458 611		

Przemysł drzewny

Meble gięte { tys. sztuk 789 990		
{ tys. zł 4 287 5 269		
Dykty klejone—tys. zł	17 234	16 805

Przemysł włókienniczy

Przędza bawełn. cienkoprz.—ton	30 616	29 316
Przędza jutowa—ton	7 246	6 534
Tkaniny i worki jutowe—tys. zł	10 087	9 997
Nici—ton	394	487
Stozki wełniane—tys. zł	4 127	4 054

Przemysł skórzany

Skóry podeszwowe { ton 7 367 8 529		
{ tys. zł 24 880 33 554		
Krupony pasowe { ton 215 241		
{ tys. zł 1 377 1 780		
Faldry i juchty { ton 276 320		
{ tys. zł 1 589 2 347		
Bukaty { tys. m ² 244 246		
{ tys. zł 2 891 3 558		
Skóry cielęce { tys. m ² 495 438		
{ tys. zł 7 779 7 664		

Przemysł obuwiarski

Obuwie skórzane—tys. par	1 061	1 009
Obuwie gumowe { tys. par 3 302 2 837		
{ tys. zł 6 149 6 093		

Kalosze i śniegowce	{ tys. par	493	634
	{ tys. zł	1 405	2 073
Przemysł papierniczy			
Celuloza	{ ton	39 918	45 825
	{ tys. zł	10 864	13 581
Masa drzewna	{ ton	27 524	33 455
	{ tys. zł	4 637	5 661
Tektura	{ ton	18 813	18 918
	{ tys. zł	7 724	8 003

Widzimy z powyższego zestawienia silny wzrost w b. r. produkcji w ogromnej większości przemysłu, a szczególnie w hutnictwie, przemyśle metalowym, przemyśle elektrotechnicznym, nawozów sztucznych, chemicznym i skórzanym. Lekkie cońięcie wykazuje tylko przemysł włókienniczy, a częściowo i obuwiany. Ogromny wzrost niektórych liczb, dotyczących wartości produkcji, tłumaczy się częściowo jednoczesną zwyżką cen.

Jako wskaźniki, ilustrujące rozmiary zatrudnienia i pracę przemysłu, mogą jeszcze służyć—do pewnego stopnia—takie wielkości, jak: zbyt węgla dla przemysłu, zbyt olejów smarowych, przewozy kolejowe itp. Dla dodatkowej charakterystyki sytuacji przemysłu w I półroczu b. r. podajemy na zakończenie również wskazane wyżej dane:

	I półrocze	
	1936	1937
Zbyt węgla dla przemysłu—tys. ton	4 511	5 416
Zbyt olejów smarowych—tys. ton	19	16
Przewozy surowców dla przemysłu (naładunek wewn.)—przec. dz. wag. 15-tonowych	247	420
Przewozy drzewa (nadanie wewn.)—przec. dz. wag. 15-tonowych	718	855
Przewozy mater. budowlanych (naładunek wewn.)—przec. dz. wag. 15-tonowych	550	688
Przewozy ładunków przemysłowych (naładunek wewn.)—przec. dz. wag. 15-tonowych	728	917

GÓRNICTWÓ WĘGLOWE

EKSPORT WĘGŁA KAMIENNEGO W I POŁOWIE SIERP-NIA 1937 R. w porównaniu z przeciętną za połowę lipca—w związku z mniejszą o 1½ ilością dni roboczych (12 wobec 13½)—zmałał o 81 tys. t, względnie o 16·20% i wynosił 419 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę, łącznie z węglem okrętowym, w okresie I połowy sierpnia wynosiła ok. 36 tys. t, zatem spadła w stosunku do przeciętnej z lipca o ok. 2 tys. t. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 31 tys. t, a z rej. dąbrowskiego—ok. 5 tys. t.

Spadek wywozu węgla w sierpniu dotyczył obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono w okresie sprawozdawczym 358 tys. t, czyli o 73 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 61 tys. t, czyli o 8 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca.

Wywóz na rynki środkowo-europejskie wzrósł w I połowie sierpnia o 2 tys. t do 36 tys. t.

Eksport na rynki skandynawskie zmałał o 22 tys. t do 136 tys. t. Spadek ten został spowodowany głównie zmniejszeniem się wysyłek do Norwegii, która zmuszona była ograniczyć import polskiego węgla ze względu na konieczność całkowitego wykorzystania przyznanego umową handlową kontyngentu angielskiego.

Wywóz na rynki bałtyckie w I połowie sierpnia nieznacznie zmałał, mianowicie do 8 tys. t.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie zmniejszył się o 23 tys. t do 100 tys. t, przy czym nieznaczny wzrost wywozu do Szwajcarii tłumaczy się wykonaniem dostaw na poczet nowych umów kompensacyjnych. Spadek wysyłek do Francji, Belgii i Holandii dotyczył głównie pozycji węgla okrętowego.

Na rynki południowo-europejskie w I połowie sierpnia wywieziono 70 tys. t, czyli o 12 tys. t mniej niż przeciętnie za połowę poprzedniego miesiąca. Spadek ten dotyczył głównie Włoch—wskutek ograniczonej podaży odpowiedniego tonażu.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się w okresie sprawozdawczym niższko i wyniósł zaledwie 17 tys. t.

Wysyłki do W. M. Gdańska zmałały w I połowie sierpnia o 4 tys. t do 12 tys. t. Odbiór węgla okrętowego wyniósł 40 tys. t, zatem zmałał o 12 tys. t, co zostało spowodowane ogólnym osłabieniem eksportu.

Przeładunek w portach Gdynia/Gdańsk w okresie sprawozdawczym w porównaniu z przeciętną za połowę lipca spadł o 46 tys. t do 386 tys. t, z czego na Gdynię przypada 255 tys. t, czyli o 7 tys. t mniej, na Gdańsk zaś 131 tys. t, czyli o 39 tys. t mniej—w porównaniu z przeciętną za poprzedni miesiąc.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LIPCIE 1937 R.—Wydobycie ropy w lipcu b. r. wyniosło 4 216 cyst. brutto (w czerwcu 4 085), mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 986 (935), drohobyckim 2 840 (2 779) i stanisławowskim 390 (371). Z tych ilości—na ropę marki podstawowej przypadło 2 184 cyst. (2 138) i na marki specjalne 2 032 cyst. (1 947).

Gazów ziemnych wydobyto w lipcu 38 969 tys. m³ (38 874), a mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 10 961 (10 827), drohobyckim 23 079 (22 946) i w stanisławowskim 4 929 (5 101).

Cena ropy boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, wynosiła w lipcu zł 1 455 za cysternę 10-tonnową loco zbiorniki (1 390).

Za gaz ziemny w Boryslawiu płacono bez zmiany gr 4·10 za 1 m³. Czynnych było 826 (828) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 10 383 (10 235) robotników.

Nowych otworów uruchomiono w lipcu 31 (28).

Ruch terenowy przejawiał się zgłoszeniem otwarcia szeregu kopalń: w Majdanie pod hasłem „Aleksander”, w Dolinie—„Barbara” i „Poremba”, w Perehińsku—„Bożyszczę”, w Pasiecznej—„Italica”, w Bitkowie—„Płytki” i w Wierchniej—„Gazolina-Dąbrowa”.

S. A. „Pionier” prowadziła w dalszym ciągu wiercenia geologiczno-badawcze. W Baliczach koło Mszdyki (pow. Przemysł) ukończono wiercenie otworu Nr 2, stwierdzając w głęb. 204 m warstwy tortońskie, a w drugim otworze Nr 2/6, rozpoczął w miesiącu sprawozdawczym, warstwy te nawiercono znacznie płycej, bo na głębokości 132 m. Ponadto w pow. Przemysł rozpoczęto wiercenie geologiczno-badawcze w Popowicach, odwiercając głębokość 82 m.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w lipcu 4 184 cyst. ropy (w czerwcu 4 084). Otrzymano produktów naftowych 3 822 cyst. (3 703), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 818, nafty 1 188, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 939, olejów smarowych 456, parafiny 176 oraz innych produktów naftowych 245.

Wysłano z rafinerij na zapotrzebowanie rynku krajowego 2 647 cyst. (2 330) różnych produktów naftowych, w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 812, nafty 553, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 537, olejów smarowych 320, parafiny 44 oraz innych produktów naftowych 381.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na wysyłkę za granicę 1 350 cyst. (950) różnych produktów naftowych, w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 431, nafty 65, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 345, olejów smarowych 285, parafiny 184 oraz innych produktów naftowych 40.

Zapasy produktów naftowych w dn. 31/VII b. r. wynosiły ogółem 17 423 cyst. (w dn. 30/VI 17 431 cyst.), w tym (w cysternach 10-tonowych): benzyn 1 735, nafty 3 048, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 1 614, olejów smarowych 5 123, parafiny 566, oraz innych produktów naftowych 5 337.

Zapasy ropy w rafineriach w dn. 31/VII b. r. wynosiły 1 963 cyst. (2 063). Czynnych było w lipcu 25 zakładów, które zatrudniały 3 106 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w lipcu 21 930 tys. m³ gazu (w czerwcu 21 730 tys. m³). Otrzymano gazolinę 334 cyst. (328). Wysłano do rafinerij celem domieszania do benzyn ciężkich oraz na inne zapotrzebowania krajowe 330 cyst. Wysłano za granicę 1 cyst. (3).

Czynnych było 27 zakładów gazolinowych, zatrudniających 361 robotników.

Płynnych gazów naftowych wyrobiono w lipcu 16·8 cyst. (15·3), zapotrzebowanie krajowe wyniosło 13·5 cyst. (12·5), eksport zaś stanowił 2·7 cyst. (3·5).

PRZEMYSŁ NAFTOWY W CZERWCU 1937 R.—Wydobycie ropy w czerwcu b. r. wyniosło ogółem 4 086 cyst. brutto—wobec 4 187 cyst. w maju b. r. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w czerwcu 136 cyst. brutto—wobec 135 cyst. w maju.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, stanowiła bez zmiany blisko 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerij wyniosła w czerwcu 4 107 cyst.—wobec 4 080 cyst. w maju.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, zmałały w czerwcu do 1 802 cyst. (w maju 1 826).

W rejonie boryslawskim znaczniejszych dowierceń nie było. Jedyne wzrost produkcji uzyskano po podczyszczeniu, bądź pogłębieniu: w otworze „Na Kleinerze” na głęb. 1 093 m—ok. 5 t na dobę i w otw. „Edward” na głęb. 1 506 m—½ t na dobę. Uzyskano też przyplływ ropy w wysokości ok. 3 t na dobę na głęb. 676 m w wierconym otworze „Marietta”.

W rejonach marek specjalnych większą nową produkcję—ok. 5÷4 t dziennie—nawiercono w Krygu w otworach kop. „Elżbieta”: „XXXIII” na głęb. 285 m i „XXXV” na głęb. 266 m.

Produkcja i obrót ropą w czerwcu 1937 r. (w cysternach)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Maj 1937	973	14	878	411	2 826	137	2 840	1 246	388	7	362	169	4 187	158	4 080	1 826
Czerwiec 1937	935	14	933	348	2 780	135	2 742	1 294	371	8	372	160	4 086	157	4 107	1 802
I półrocze 1937	5 613	89	5 629	348	16 827	835	16 899	1 294	2 299	40	2 259	160	24 739	964	24 787	1 802
I półrocze 1936	5 208	46	5 210	289	17 605	877	17 966	1 134	2 753	30	2 789	162	25 566	953	25 965	1 585

Produkcja i zużycie gazów ziemnych w czerwcu 1937 r. (w tys. m³)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zużycie własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Maj 1937	11 442	2 604	8 454	384	22 863	6 465	16 289	109	5 358	3 731	1 011	616	39 663	12 800	25 754	1 109
Czerwiec 1937	10 827	2 536	7 975	316	22 946	6 337	16 519	90	5 101	3 518	989	594	38 874	12 391	25 483	1 000
I półrocze 1937	75 415	16 146	57 140	2 129	150 247	38 967	110 803	477	32 193	19 539	8 636	4 018	257 855	74 652	176 579	6 624
I półrocze 1936	64 038	14 851	47 788	1 399	143 817	40 540	102 723	554	28 035	22 287	1 841	3 907	235 890	77 678	152 352	5 860

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów ziemnych w czerwcu 1937 r.

OKRES	Liczba otworów														Ilość otworów, produkujących ropę	Przeciętna dzienna produkcja otworu — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wybicie gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruk.	Likwidacja	Razem		
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem											
Maj 1937	11	7	112	60	172	12	219	27	500	2 362	331	41	26	3 708	3 280	411
Czerwiec 1937	16	6	119	61	180	16	223	26	493	2 382	326	32	30	3 730	3 288	414

Z szeregu innych dowierceń w dalszym ciągu zwracają uwagę płytkie dowiercenia w Dolinie, gdzie znów — bądź na głęb. 31 m bądź 50 m — została nawiercona ropa, w niewielkich wprawdzie ilościach — ok. 100 ÷ 200 kg na dobę, ale jednak, ze względu na niewielką głębokość, dająca opłacalność kosztów. Niezawodnie jednak ropa w tej miejscowości znajduje się na głębszych horyzontach, jak to sądzić można z otworu świdrowego „Pollon VIII”, w którym po wyeksplorowaniu pokładu soczewkowego dalsze wiercenia na głęb. 624 m natrafiły na szczelinę ropną.

W Perehińsku na nowouruchomionej kopalni „Baszty”, w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni „Oil City”, w otworze Nr I na głęb. 155 ÷ 156 m zostało nawiercone produktywne złożo o wydajności 1½ t na dobę. Złożo to, jako nieznanne w żadnym z otworów kopalni „Oil City”, może się przyczynić do wzmocnienia ruchu wiertniczego w Perehińsku. Znamienne są też dowiercenia lekkiej ropy benzynowej o początkowej wydajności ok. 1 t na dobę w otworze Nr I kopalni „Mieczysław” na głęb. 156 m i w Niebyłowie, gdzie w kilku otworach na głęb. 110 ÷ 137 m zostały nawiercone kilkakrotnie ślady ropy, a nawet — uzyskana opłacająca się produkcja (ok. 3 t ropy w miesiącu sprawozdawczym w otworze Nr I na głęb. 110 m).

W odbudowie ciśnienia złoża nie nastąpiły większe zmiany. System ten, w dalszym ciągu stosowany w Schodnicy na kopalniach: „Muchowate” i „Harem”, oraz „Ropita” i „Minerwa” w Harklowej — utrzymywał nadal produkcję na poziomie znacznie wyższym niż przed stosowaniem tej metody.

W ruchu wiertniczym dalo się zauważyć w czerwcu b. r. ożywienie. W wierceniu znajdowało się 180 otworów świdrowych — wobec 172 w maju. Nowych otworów uruchomiono 28 (21 w maju). W rejonie jasielskim zaczęto wiercić 21 (12): w Bliznem („Blizne — Brzozów I”), Dominikowicach („Liwia I”, „Union LIV” i „Wanda II”),

Gorlicach („Magdalena XII”), Kobylance („Wiktor XXXVI”), Krygu („Elżbieta XXXVI” i „XXXVII”, „Henryk XLVIII” i „LI”, „Jerzy V”, „Katarzyna I” i „Kinga III”), Libuszy („Adam CLXVI” i „CLXVII”), Męcinie Wielkiej („Silpetrol V” i „Julian-Ludwik XX”), Mokrem („Stefan XIX”), Sądkowej („Kraj IX”), Tuchodolem („Wiesia I”) i w Targowiskach („Pollon IV”). W rejonie okr. drohobyckiego zaczęto wiercenie 2 otworów (w maju 7): „Erna I” w Tustanowicach i „Karpaty CXXXVII” w Brelikowie. W okr. stanisławowskim rozpoczęto wiercić 5 nowych otworów (3): w Pasiecznej („Italica LX”), w Dolinie („Terenia I” i „Pollon — Dolina XII”), w Perehińsku („Baszty II”) i w Niebyłowie („Sesam I”).

Na kopalni „Juliusz” w Staruni otwór Nr I wiercony systemem rotary, pogłębiono zaledwie o 12 m, osiągając głęb. 318,50 m, dalsze bowiem pogłębienie płuczką okazało się w przebijanych ruchomych pokładach woskonośnych prawie że niemożliwe. Toteż postanowiono przejść te gniojące i ścisające warstwy systemem udarowym, poczem dalej kontynuować wiercenie systemem rotary. Wiercenie natomiast na kopalni „Kosów VII” w Wierzbowcu posuwa się rażno naprzód, osiągając już głębokość 1 191 m.

W rejonie okr. jasielskiego zgłoszono i otwarto ruch na nowych kopalniach: „Liwia” w Dominikowicach, „Katarzyna” w Krygu, „Wiesia” w Suchodole i „Julian-Ludwik” w Męcinie Wielkiej.

Ruch terenowy zaznacza się w dalszym ciągu ożywieniem w gminach powiatów stryjskiego i żydaczowskiego, położonych na południo-wschód od daszawskiego rejonu gazowego. Dalej ujawnia się on też w nabywaniu terenów, bądź zgłaszaniu i uruchamianiu nowych kopalni w gminach: Dolina i Perehińsko pow. Dolina, w gm. Niebyłów pow. kaluskiego, Majdan — Przysłup i Pasieczna pow. nadwórniańskiego. Ruch ten wywołany został przez ujawnienie płytkich

Eksport produktów naftowych do poszczególnych krajów w czerwcu 1937 r. (w tonach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna	Nafta	Olaj gazowy	Olaje lekkie o c. g. do 0,890	Olaje smarowe	Parafina	Asfalt	Koks	Smary stałe, mydło naftowe	Świece	Wazelina	Półprodukty ¹⁾	Razem
Austria	215	14	541	—	57	40	—	50	—	—	—	—	917
Czechosłowacja	3 582	1 148	—	—	60	10	—	—	—	—	—	—	4 800
Dania	38	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	38
Jugosławia	—	3	—	—	72	36	—	—	—	—	—	—	111
Niemcy	74	—	—	—	45	78	54	—	—	—	—	—	251
Szwajcaria	—	30	77	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107
Szwecja	25	—	—	—	94	—	—	—	—	—	—	—	119
Węgry	—	—	—	—	30	50	—	—	—	—	—	—	80
Włochy	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	10
Razem:	3 934	1 195	618	—	358	224	54	50	—	—	—	—	6 433
Gdańsk	344	134	281	—	496	714	324	—	6	—	—	477	2 776
Gdynia	38	11	207	4	30	—	—	—	—	—	—	—	290
Ogółem:	4 316	1 340	1 106	4	884	938	378	50	6	—	—	477	9 499

pokładów ropośnych, nawierconych na kopalniach w Dolinie, Perehińsku, Niebyłowie, Majdanie i Pasiecznej.

Ceny ropy bruttowej, zakupywanej przez „Polmin”, dla marki boryslawskiej wynosiły w czerwcu b. r. zł 1 390 za cysternę 10-tonową loco zbiorniki lub stacja naładowcza—wobec zł 1 360 w maju b. r. Na inne marki ustanowiono ceny następujące (w zł za cyst. 10-tonową loco zbiorniki lub stacja naładowcza):

Boryslaw	1 390	Męcinka	1 432
Białkówka Winnica	1 326	Męcinka parafinowa	1 359
Bitków Franco-Pol.	1 406	Młynki-Stara Wieś	1 834
Bitków Pasieczna-Dąbrowa	1 534	Mokre	1 686
Bitków Stand. Nobel	1 481	Mrażnica Wierzchnia	1 362
Bitków Zofia-Stella	1 712	Opaka	1 390
Bitków-Barbara (Segil)	1 940	Orów	1 390
Dolina	1 570	Pereprostyna	1 432
Dobrucowa	1 326	Popiele	1 390
Gorlice	1 441	Potok	1 792
Grabownica-Humńska benzynowa	1 807	Rajskie	1 336
Grabownica-Humńska parafinowa	1 529	Ropianka ad Dukla	1 332
Harkłowa	1 262	Roztoki	1 940
Hołowicko	1 390	Równe-Rogi wol. od paraf.	1 305
Humńska-Brzozów	1 680	Równe-Rogi parafinowa	1 156
Iwonicz	1 441	Rymanów	1 247
Jaszczew	1 441	Rypne	1 367
Kłęczany	1 837	Schodnica	1 528
Klimkówka	1 296	Słoboda Rungurska	1 384
Kosmacz	1 332	Stańkowa	1 390
Krosno wolna od parafiny	1 250	Stara Wieś jasna	1 940
Krosno parafinowa	1 230	Stara Wieś ciemna	1 802
Krościenko wolna od paraf.	1 250	Strzelbice	1 203
Krościenko parafinowa	1 230	Szymbark	1 368
Kryg zielona	1 326	Toroszówka	1 946
„ czarna	1 139	Toroszówka-Ewa	1 410
Libusza	1 272	Turzepole	1 254
Lipie	1 251	Tyrawa-solna	1 390
Lipinki	1 351	Urycz	1 574
Lubatówka	1 296	Wańkowa	1 297
Łódyna	1 307	Węglówka	1 250
Majdan-Rosulna	1 378	Wulka	1 296
Męcina Wielka	1 432	Zagórz	1 332
		Załawie	1 806
		Zmiennica	1 277

Wydobycie gazów ziemnych wyniosło w czerwcu 38 874 tys. m³—wobec 39 663 tys. m³ w maju. Przeciętnie dziennie wydobywano 1 295 tys. m³—wobec 1 279 tys. m³ w maju.

Manko gazowe wynosiło bez zmiany ok. 3% wydobywania.

Cena gazu boryslawskiego wynosiła w czerwcu gr 4/10 za 1 m³, gdy w maju—gr 4/23. W rej. jasielskim za gaz płacono gr 6/0, doliczając za tłoczenie gr 0/64 dla zakładów przemysłowych i gr 0/94 dla miast.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, wynosiła w czerwcu 10 214 osób (10 265).

W czerwcu b. r. było czynnych 30 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3 329 robotników i majstrów (w maju 3 330); z tej liczby 3 269 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w czerwcu 40 837 t (w 1936 r. przec. mies. 40 770 t). Przerobiono ropy: boryslawskiej (standard) 21 261 t, specjalnej małoparafinowej 13 943 t, specjalnej bezparafinowej 5 633 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 37 033 t, a więc strata przy przeróbce stanowiła 9,3% (przeciętnie w 1936 r. 8,1%).

Konsumcja produktów naftowych w kraju wyniosła 24 186 t (w tym wewnętrzne spożycie rafinerij 909) i przedstawiała się następująco (w tonach—bez spożycia rafinerij):

	Czerwiec		Przec. mies.
	1937	1936	1936
Benzyna	7 287	5 941	5 750
Nafta	3 978	4 379	10 670
Olaje: gazowy i opałowy	4 221	4 205	4 850
Olaje smarowe	3 563	2 977	3 480
Parafina	528	597	780

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 9 499 t, czyli był znacznie mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1936 r. (13 350 t). Poszczególnych produktów wywieziono za granicę nast. ilości (w tonach):

	Czerwiec		Przec. mies.
	1937	1936	1936
Benzyna	4 316	4 660	
Nafta	1 340	2 350	
Olaje: gazowy i opałowy	1 583	2 200	
Olaje smarowe	888	2 830	
Parafina	938	1 000	

Ruch zapaś w produktach naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonach):

	1/VII 1937	1/VI 1937	1/VII 1936
Benzyna	19 152	19 966	24 966
Nafta	24 795	17 920	32 968
Olaje: gazowy i opałowy	13 074	12 495	9 007
Olaje smarowe	55 254	55 516	67 170
Parafina	6 196	5 802	4 793
Inne produkty	55 836	56 593	55 347

Razem: 174 307 168 292 191 251

¹⁾ Olaj parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

tarnopolskim, w Szczuczynie—w woj. nowogródzkim, oraz w Postawach—w woj. wileńskim. Zniesienie powyższych urzędów rozjemczych tłumaczyć należy przede wszystkim stopniowym wyczerpywaniem się spraw, wnoszonych przez drobnych rolników do powiatowych urzędów rozjemczych, w szczególności zaś niewielką ilością spraw, wniesionych do tych urzędów w ostatnich miesiącach b. r. Wystarczy wymienić przykładowo, że w powiatowym urzędzie rozjemczym w Szczuczynie w ostatnich miesiącach roku budż. 1936/37 wplywało przeciętnie 10 spraw miesięcznie, a w maju b. r. nie wpłynęła żadna sprawa. Duże znaczenie miał również fakt, że pokrywanie wydatków, związanych z utrzymaniem odpowiednich biur i personelu biurowego oraz urzędowaniem członków urzędów rozjemczych, które to wydatki powinny zasadniczo znaleźć pokrycie z opłat, pobieranych za rozpatrywanie wnoszonych przed urzędy rozjemcze spraw, ciążyło coraz bardziej na budżetach właściwych powiatowych związków samorządowych, obowiązanych do pokrywania niedoborów powiatowego urzędu rozjemczego, znajdującego się na ich terenie. Dla niektórych powiatowych związków samorządowych, np. w Jaworowie, gdzie powiat jest wyjątkowo ubogi, obowiązek pokrywania nadwyżek rozchodów powiatowego urzędu rozjemczego nad jego dochodami, przy zupełnym prawie zaniku wpływów, okazał się na dłuższy przeciąg czasu niemożliwy. Podobnie rzecz się ma w powiatach: zbarskim i skałackim. Zniesienie powiatowych urzędów rozjemczych w tych powiatach przyjmą odpowiednie samorządy z dużą ulgą.

Oczywiście, należy liczyć się z tym, że w każdym z powiatów, w których omawiane rozporządzenie znosi urzędy rozjemcze, znajdzie się przez pewien jeszcze czas niewielka ilość spraw, nadających się do uregulowania przez orzeczenie urzędu rozjemczego. Toteż rozporządzenie postanawia w § 3, że zniesione urzędy rozjemcze mają obowiązek przekazać do dn. 1/X b. r. sprawy, które zostały do nich wniesione, lecz jeszcze nie załatwione ostatecznie—inny, wskazanym w § 2, urzędowi rozjemczym, te ostatnie zaś zostały ponadto uprawnione do rozpatrywania również nowych spraw z terenu działalności znoszonych urzędów rozjemczych.

§ 2 rozporządzenia szczegółowo wymienia, które urzędy rozjemcze rozszerzą swą właściwość na teren działalności urzędów rozjemczych znoszonych. W ten sposób w woj. śląskim urząd rozjemczy w Tarnowskich Górach obejmuje swą działalnością powiaty: lubliniecki, katowicki i świętochłowicki, natomiast powiat bielski został włączony do obszaru, na który rozciąga się właściwość powiatowego urzędu rozjemczego w Cieszynie. Przydział powiatów, w których urzędy rozjemcze są znoszone, powodowany został niemal wszędzie względami terytorialnymi. Starano się zapewnić ludności możliwie najlepszy dojazd do urzędu rozjemczego i wybierano miasta możliwie najbliższe danego powiatu. Z tych względów w woj. kieleckim włączono powiat kozienicki do obszaru działania urzędu rozjemczego w Radomiu, zaś w woj. lwowskim powiaty: Gródek Jagielloński i Jaworów—poddano właściwości urzędu

rozjemczego we Lwowie. Przyjęto tu pod uwagę dogodne połączenie komunikacyjne tych ostatnich powiatów ze Lwowem, podobnie jak bliskość i dobra komunikacja z urzędem rozjemczym w Tarnopolu zdecydowały o rozszerzeniu jego właściwości na obszar powiatów: zbarskiego i skałackiego. W woj. wileńskim powiat postawski i w woj. nowogródzkim powiat szczuczynski—poddano orzecznictwu najbliższych powiatowych urzędów rozjemczych: w Lidzie (pow. Szczuczyn) i w Dziśnie-Głębokim (pow. Postawy).

Rozporządzenie postanawia, że urzędy rozjemcze znoszone przekazały urzędowi rozjemczym przejmującym wszelkie posiadane akta i księgi. Od spraw przekazanych mu urząd rozjemczy przejmujący nie będzie pobierał żadnych opłat, o ile należne opłaty zostały już przez wnoszących sprawę uiszczone w urzędzie rozjemczym znoszonym.

Cała suma wpływów z tytułu wpisów, opłat kancelaryjnych i nie rozchodowanych kosztów postępowania, pobrana przez zniesiony urząd rozjemczy w sprawach, przekazywanych jako niezalatwione ostatecznie, będzie przekazana przez związek samorządowy powiatu, w którym urząd rozjemczy został zniesiony—związkowi samorządowemu powiatu, w którym znajduje się urząd rozjemczy przejmujący i zapisana na dobro tego ostatniego urzędu. Wszelkie nadwyżki wpływów nad rozchodami urzędu rozjemczego znoszonego będą również—przez właściwy mu powiatowy związek samorządowy—przeniesione na dobro rachunku urzędu rozjemczego przejmującego.

Wszystkie powiatowe związki samorządowe, na których teren rozciągać się będzie obecnie właściwość urzędu rozjemczego przejmującego, obowiązane będą do wspólnego pokrywania jego ewentualnych niedoborów. Udział poszczególnych powiatowych związków samorządowych w pokrywaniu koniecznych z tego tytułu dopłat—będzie proporcjonalny do sumy wpływów z tytułu wpisów, opłat kancelaryjnych i innych opłat, jakie wniesione będą do urzędu rozjemczego przejmującego z terenu poszczególnych powiatów. W każdym kwartale roku budżetowego powiatowy związek samorządowy, w którego siedzibie działa urząd rozjemczy przejmujący, przedstawiać będzie odpowiednie rozliczenie, na podstawie którego będzie dokonany rozrachunek między poszczególnymi związkami samorządowymi z tytułu działalności urzędu rozjemczego.

Rozporządzenie postanawia w § 6, że wyżej omówione zasady rozrachunku między poszczególnymi związkami samorządowymi z tytułu zniesienia niektórych urzędów rozjemczych i rozszerzenia działalności innych urzędów na obszar kilku powiatów—będą stosowane również w odniesieniu do urzędów rozjemczych, dawniej już zniesionych rozporządzeniem Ministrów: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Sprawiedliwości z dn. 13/III 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 22, poz. 177).

H. O.

WERYFIKACJA GORZELŃ ROLNICZYCH W KAMPANII 1937/38 — p. str. 1130.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

„TOWARY DEWIZOWE” W CLEARINGACH

Skomplikowane stosunki, panujące w obrocie międzynarodowym, nie łagodniejąca autarkia niektórych wielkich organizmów gospodarczych, trudności dewizowe wielu krajów i powstające z nich dla krajów tych kłopoty w zakresie zaopatrywania się ich w surowce—wszystko to wytworzyło całkowicie nowe pojęcia w handlu zagranicznym, pojęcia, które nieznane były zupełnie dotychczas. Do tego rodzaju pojęć należy m. in. określenie tzw. towaru dewizowego (Devisenware), odgrywające w Europie Środkowej już od dawna bardzo poważną rolę. Szczególnie w obrotach rachunkowych zagadnienie „towaru dewizowego” było zawsze palące—i staje się nim, ostatnio, i w Polsce.

Ustalić należy przede wszystkim dokładnie pojęcie, czym jest właściwie „towar dewizowy”. Może on, naszym zdaniem, nabrać tych cech z dwójakiej przyczyny:

a) albo jest to surowiec czy artykuł spożywczy (w wyjątkowych wypadkach—produkt gotowy), wytwarzany w danym kraju w większym czy mniejszym nadmiarze, a więc mogący być wywożony bez uszczerbku dla interesów gospodarstwa narodowego danego kraju, a który jednocześnie jest w danej chwili tak poszukiwany przez inne kraje, że dokładają one wszelkich starań, aby go nabyć; w normalnym, niekryzysowym okresie tego rodzaju popyt wyraża się po prostu w wyższych cenach na dany produkt, w dzisiejszym stanie rzeczy—obok niewątpliwiej wyższych cen—produkt ten ma jeszcze tę właściwość, iż kraje, potrzebujące go, gotowe

są zań płacić dewizami—choćby normalnie nie przydzielały u siebie dewiz na żaden import, albo chociażby łączyły je z krajem pochodzenia towaru stosunki, oparte na rozrachunku handlowym; nabrawszy cech „towaru dewizowego”, produkt taki staje się szczególnie cenny dla krajów, wytwarzających go, a jednocześnie słabych dewizowo, gdyż pozwala on im na zwiększanie ich zapasów dewiz drogą wywozu tego produktu;

b) „towarem dewizowym” może być jednak i jeszcze coś innego: skoro, mianowicie, surowiec, stanowiący „towar dewizowy” kraju X, zostaje zakupiony (oczywiście—za dewizy) przez słaby dewizowo kraj Y i w tymże kraju ulega stosunkowo niewielkiej przeróbce, staje się on z kolei „towarem dewizowym” kraju Y; aby nabrał on w kraju Y tych właśnie cech, trzeba jednak, aby półprodukt, zeń wytworzony, zawierał w swej cenie decydująco znaczny udział ceny sprowadzonego do kraju Y surowca, a przez to, aby półprodukt ten (w wyjątkowych wypadkach może być to nawet produkt gotowy) zawierał w cenie swej bardzo poważny procent ceny surowca zagranicznego, zapłaconego dewizami; jaki, mianowicie, procent potrzebny jest, aby uznać dany towar za „dewizowy”—to zależy już od oceny polityki handlowej danego kraju; są nawet wypadki, że za towar dewizowy uznawany jest każdy, w którym koszt surowca zagranicznego przekracza 20% ceny towaru.

Jakie znaczenie praktyczne posiada ustalenie pojęcia „towaru dewizowego”? W regulowaniu przywozu do kraju, który jest dewizowo słaby, „towar dewizowy”, przywożony w wolnym obrocie dewizowym (tj. z kraju, z którego przywóz płacony jest dewizami), nie odgrywa w polityce dewizowo-surowcowej żadnej roli. Jeśli na podstawie umowy

handlowej z W. Brytanią sprowadzamy od niej, powiedzmy, przędzę wełnianą, płacąc dewizami, zagadnienie tego importu ważne jest tylko z punktu widzenia konkurencji, jaką przędza ta czyni naszej produkcji. Niemniej jednak i tu, czasami, rola „towaru dewizowego” może być bardziej istotna. Gdy bowiem rodzimy przemysł przetwórczy jest zatrudniony całkowicie, może zająć nawet wypadek, że lepiej będzie przez pewien czas sprowadzać dodatkowo półfabrykat „dewizowy” z kraju, gdzie powinniśmy się wykazać wzmocnionym przywozem dla utrzymania — założmy — we wzajemnym obrocie z tym krajem wysokiego salda dodatniego, niż surowiec z kraju zamorskiego, gdzie wydatek dewizowy z punktu widzenia polityczno-handlowego nie „gra” zupełnie. Jest to wypadek dość odosobniony, ale może się w pewnym układzie stosunków zdarzyć. Zgola jednak inaczej wygląda już sprawa, skoro „towar dewizowy” przychodzi do nas w rozrachunku clearingowym. Jeśli do kraju słabszego pod względem dewizowym przychodzi w takim rozrachunku taki towar, oznacza to innymi słowy, że dany kraj bezdewizowo nabywa surowiec. W konkretnym przykładzie, podanym powyżej, przywóz przędzy bawełnianej do Polski z Niemiec *d e w i z o w o* o wiele lepiej oplaca się niż przywóz surowej bawełny ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza — przychodzi w clearingu, druga — wymaga wydatku dewizowego. Tutaj nawet w wypadku niepełnego zatrudnienia przędzałań w Polsce nieraz opłaciliby się dopuścić tego rodzaju przywóz. Oczywiście, o ile kontrahent clearingowy taki wywóz od siebie dopuści.

Bo sprawa ma, oczywiście, dwie strony. O ile kraj słaby dewizowo związany jest rozrachunkiem z krajem silnym dewizowo, ten ostatni nie ma w gruncie rzeczy żadnych trudności na dopuszczenie w clearingu do wywozu swoich „towarów dewizowych”. Zagadnienie sprowadza się dlań po prostu do udzielenia w swym wywozie do kraju słabego dewizowo takiego czy innego udziału dla poszczególnych swych przemysłów wywozowych — bez względu na procent dewiz, zawartych w ich produktach. Natomiast w wypadku, gdy clearing łączy dwa kraje słabe dewizowo, kraj eksportujący ma wszelki interes w tym, aby nie udzielić kontrahentowi w clearingu żadnego z tych cennych dewizowo swych produktów, w których „tkwią” w znacznej ilości własne i zdobywane z takim trudem dewizy. O ile wywóz takich produktów na rynki wolno-dewizowe jest zawsze dewizowo opłacalny (eksport produktu wartego 100, w którym koszt dewiz wynosi, powiedzmy, 60, a za który otrzymuje się na rynku wolno-dewizowym całe 100 w dewizach), to w analogicznym wypadku wywóz w clearingu równa się po prostu stracie włożonych w ten produkt dewiz (jak w cytowanym przykładzie — stracie 60 w dewizach). Dlatego też istnieje zasada, aby w clearingach „towarów dewizowych” nie dopuszczać wcale po stronie wywozu. Zasada ta, ustalona przez Niemcy od dawna — z biegiem czasu rozszerzyła się na wszystkie niemal słabe dewizowo kraje.

Powstaje jednak pytanie, jak pogodzić wymagania polityczno-handlowe i czysto handlowe z owymi koniecznościami dewizowymi? Może powstać np. bardzo łatwo wypadek, że kraj dany od szeregu lat czy dziesiątków lat obsyła dany rynek jakimś produktem. Czy wskutek tego, że produkt ten jest właśnie „towarem dewizowym”, a kraje te łączy rozrachunek, zaprzestać ma wywozu i zlikwidować — może na zawsze — swe stanowisko na tym rynku? Dla zaradzenia takiemu stanowi rzeczy stosuje się zatem następujące systemy:

a) albo — o ile rynek zbytu jest wolno-dewizowy — żąda się przy wywozie „towaru dewizowego” na dany rynek płacenia w dwojaki sposób: tej części ceny towaru, jaka stanowi w nim udział dewiz zagranicznych — w wolnych dewizach, a dopiero reszty — w rozrachunku;

b) albo — o ile oba rynki posiadają ograniczenia dewizowe — żąda się, aby przemysł, któremu zależy na wywozie na dany rynek, „opłacił” stratę dewizową, jaka z wywozu tego wyniknie dla gospodarstwa narodowego, przez dodatkowy wywóz tychże czy podobnych swych produktów na rynki wolno-dewizowe; tak np. jakiś przemysł wywozi z danego kraju „towarów dewizowych” w wysokości 100 na rynki wolno-dewizowe i 50 — w clearingu; o ile chce utrzymać ten ostatni wywóz, musi on „zwrócić” koszt dewiz, zawarty w owych 50 (powiedzmy — przy „towarze dewizowym” 70%-owym wynosić to będzie 35) przez wywiezienie na rynki wolnodewizowe nie, jak poprzednio, 100, ale ponadto jeszcze przeszło 100, gdyż tylko wywóz 100 przy 70% zawarto-

ści dewizowej w danym towarze daje właściwy zysk dewizowy w wysokości 30.

Czy jednak zawsze rygor niewywożenia „towarów dewizowych” w rozrachunku musi być utrzymywany z jednakowym nasileniem? Wydaje się, że nie zawsze. Zależy to przede wszystkim od charakteru przywozu clearingowego z kraju kontrahenta. Można sobie doskonale wyobrazić, iż w wypadku, o ile przywóz ten ma sam charakter dewizowy (z punktu widzenia kraju importującego, a więc charakter taki, który sprawiałby, iż towar, nie sprowadzony w tym clearingu, musiałby być sprowadzony skądinąd za wydatek dewizowy), może na sclearingowanie go dopuścić w wywozie również pewien artykuł o cechach „dewizowego”. Reguły zatem co do tzw. wyłączania z clearingów powinny być niezmiernie elastyczne i przystosowywane doskonale do charakteru obrotów towarowych z każdym krajem. Ostatecznie bowiem ważny jest w tym wypadku przede wszystkim ruch towarów, a nie sposób ich zapłaty.

x.

HANDEL ZAGRANICZNY W LIPCIE 1937 R. — Ogólne obroty handlu zagranicznego w lipcu b. r. wzrosły w porównaniu z czerwcowymi o zł 13.0 miln., czyli o 6.5% (zł 212.9 miln. wobec zł 199.9 miln.). Podobne zjawisko — w silniejszym zresztą stopniu — wystąpiło i w 1936 r., kiedy wartość obrotów wzrosła w lipcu w stosunku do czerwca o zł 34.0 miln., czyli o 25.7%. Wzrost obrotów w lipcu b. r. był dość niespodziewany, gdyż poziom obrotów w czerwcu był wysoki, a nie można było jeszcze liczyć na jesienne ożywienie sezonowe. Lipcowy wzrost jest, niewątpliwie, objawem znów od poprzedniego miesiąca zaznaczającej się tendencji do silnego zwiększania się wartości polskiego handlu zagranicznego. Tendencja ta doprowadziła do tego, że — jak to zaznaczono w sprawozdaniu poprzednim — obroty handlu zagranicznego w I półroczu b. r. zwiększyły się w porównaniu z I półroczem ub. r. o 25.1%. Pierwszy miesiąc II półrocza różnicę tę jeszcze pogłębił, gdyż obroty lipcowe w b. r. były większe od obrotów w lipcu 1936 r. o zł 46.5 miln., czyli o 27.9%. W ten sposób ogólna wartość obrotów handlu zagranicznego znów zbliżyła się do swego dotychczasowego maksimum z marca b. r., różniąc się od niego zaledwie o zł 1.6 miln., czyli o 0.7%. Obroty lipcowe w b. r. były również wyższe od obrotów w analogicznym miesiącu poszczególnych lat całego ub. 5-lecia, a niższe były dopiero od obrotów w lipcu 1931 r. (o zł 88.7 miln., czyli o 29.4%).

Liczyby szczegółowe handlu zagranicznego za 7 miesięcy b. r. przedstawiały się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Styczeń	90.7	98.3	+ 7.6
Luty	81.5	92.3	+ 10.7
Marzec	106.7	107.8	+ 1.2
Kwiecień	112.4	101.6	— 10.8
Maj	94.4	90.9	— 3.5
Czerwiec	108.7	91.2	— 17.5
Lipiec	114.7	98.2	— 16.4

Wzrost obrotów w lipcu nastąpił po obu stronach bilansu handlowego, a zatem zarówno w przywozie jak i w wywozie. Przywóz do Polski w b. r. ma na ogół dość silną tendencję do wzrostu, która uległa załamaniu tylko w lutym i w maju. Po każdym załamaniu jednak następny wzrost nie tylko wyrównuje spadek, ale nawet doprowadza wartość importu do jeszcze wyższego poziomu. Ostatni wzrost, wynoszący zł 6.0 miln., czyli 5.5%, doprowadził ogólną wartość importu do najwyższego poziomu w b. r. — poziomowi, wyższego od początkowego w b. r. o zł 24.0 miln., czyli o 26.5%. Natomiast eksport z Polski wykazuje w b. r. mniej wyraźną tendencję, a wahania jego są na ogół słabsze. Ostatni jednak wzrost, wynoszący zł 7.0 miln., czyli 7.7%, był zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i procentowych większy niż wzrost importu; mimo to zdołał doprowadzić poziom eksportu zaledwie do wartości z początku roku. W porównaniu do odpowiedniego miesiąca ub. r. przywóz w b. r. jest większy o 32.3 miln., czyli o 39.2%, podczas gdy wywóz o zł 14.2 miln., czyli o 16.9%.

Wynikami przedstawionych powyżej zmian było zmniejszenie się ujemnego salda obrotów. Zmniejszenie się to, przewidziane zresztą w sprawozdaniu za miesiąc poprzedni, nie było jednak znaczne i wyniosło ogółem zł 1.1 miln., czyli 6.3%. Tak niewielkie wahanie salda nie ma żadnego istotnego znaczenia — tak, że należy uznać pewną pasywyzację obrotów zagranicznych Polski za zjawisko utrzymujące się. Zjawisko to zostało wywołane znaczną poprawą koniunktury na rynku krajowym, a wobec istnienia ograniczeń dewizowych nie przedstawia niebezpieczeństwa od strony bilansu płatniczego. W miesiącu sierpniu liczy się należy z dalszym wzrostem obrotów, i to w większym może

stopniu po stronie wywozu niż przywozu. W związku z tym ujemne saldo obrotów może się nieco zmniejszyć.

W zakresie handlowo-politycznym ważniejszych zdarzeń w lipcu b. r. nie było. Z dniem 1/VII wszedł w życie nowy układ kontyngentowy oraz celnego polsko-węgierski, zawarty w dn. 30/VI b. r. W dn. 16/VII podpisany został protokół dodatkowy polsko-fiński, zawierający postanowienia celne, oraz protokół końcowy do protokołu dodatkowego. W dn. 27/VII zawarte zostało nowe gentleman agreement z Grecją, zawierające wzajemne przyznanie kontyngentów na III kwartał b. r., a to wobec tego, że rokowania o zawarcie układu rocznego nie mogły się jeszcze rozpocząć. W dn. 16/VII podpisany został w Angorze układ handlowy polsko-turecki, wprowadzający w stosunku do poprzedniego obowiązującego nowe postanowienie, że w zasadzie do przywozu wzajemnego do obu krajów stosuje się postanowienia obowiązującego w danym kraju regimie'u importowego; poza tym układ ten zawiera listy wzajemnie przyznaných kontyngentów. Prowadzone w lipcu rokowania z Austrią doprowadziły tylko do porozumienia zasadniczego, jednak ostateczna umowa nie została podpisana.

Pod względem geograficznym w przywozie w dalszym ciągu na pierwszym miejscu pozostały Niemcy, natomiast na drugie wysunęła się Anglia—przed Stany Zjedn. Am., które spadły na trzecie miejsce. W wywozie pozostała na pierwszym miejscu Anglia, na drugim—Niemcy, a na trzecim—Stany Zjedn., do których jednak eksport znacznie spadł. Dalsze miejsca zajmują: Szwecja i Holandia, na szóste zaś wysunęły się Włochy—dzięki dość poważnemu wzrostowi wywozu. W dalszej kolejności pozostają: Austria, Czechosłowacja, Francja i Belgia. Poza tym wzrósł eksport do Argentyny i Szwajcarii, zmniejszył się zaś do Finlandii i Iranu. Udział krajów pozaeuropejskich w eksporcie spadł (w czerwcu wynosił 21·8%).

Pod względem towarowym w wywozie nastąpił wzrost w zakresie artykułów poniższych (w miln. zł):

	Czerwiec	Lipiec
Cukier	0·3	2·1
Szyny kolejowe	0·2	1·5
Tkaniny wełniane, bawełniane, odzieżowe	0·7	1·9
Nawozy	0·2	1·3
Jaja	3·2	4·2

Poza tym zwiększył się wywóz: bekonów (z zł 3·4 miln. do zł 4·3 miln.), masła (z zł 2·4 miln. do zł 3·3 miln.), blachy żelaznej i stalowej (z zł 1·1 miln. do zł 2·0 miln.), tkanin bawełnianych (z zł 0·4 miln. do zł 1·1 miln.), skór surowych (z zł 1·9 miln. do zł 2·5 miln.), tektury, papieru, kartonu (z zł 0·4 miln. do zł 1·0 miln.), podkładów kolejowych i sliprów (z zł 0·9 miln. do zł 1·4 miln.), oraz żelaza i stali (z zł 2·1 miln. do zł 2·6 miln.).

Natomiast zmniejszył się w wywóz przed wszystkim towarów następujących (w miln. zł):

	Czerwiec	Lipiec
Kłody, dłuższe	3·0	1·7
Bale, deski, łaty, opoly	9·7	9·0

Obok tego zniżył się wywóz: surowca żelaza (z zł 0·7 miln. do zł 0·2 miln.), siodła (z zł 1·1 miln. do zł 0·7 miln.), parafiny (z zł 0·9 miln. do zł 0·5 miln.), skór futrzanych (z zł 1·1 miln. do zł 0·7 miln.), oraz dykt i fornierów (z zł 2·6 miln. do zł 2·2 miln.).

W przywozie zaznaczył się wzrost importu: żelastwa (z zł 8·4 miln. do zł 10·8 miln.), śledzi świeżych, solonych (z zł 0·3 miln. do zł 1·5 miln.), szmat (z zł 2·2 miln. do zł 3·4 miln.), skór futrzanych (z zł 3·8 miln. do zł 4·9 miln.), nawozów (z zł 0·2 miln. do zł 1·2 miln.), surowca żelaza (z zł 0·2 miln. do zł 1·0 miln.), śliwek (z zł 0·1 miln. do zł 0·6 miln.), wełny owczej czesanej (z zł 1·7 miln. do zł 2·1 miln.), przędzy wełnianej (z zł 0·9 miln. do zł 1·3 miln.), oraz elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części (z zł 2·2 miln. do zł 2·6 miln.).

Jednocześnie zmniejszył się przywóz: bawełny i odpadków (z zł 14·0 miln. do zł 13·0 miln.), rud manganowych (z zł 0·7 miln. do zł 0·1 miln.), wełny owczej surowej niepranej (z zł 4·8 miln. do zł 4·2 miln.), wełny owczej pranej (z zł 2·5 miln. do zł 1·9 miln.), pomarańcz i cytryn (z zł 1·0 miln. do zł 0·5 miln.), oraz rud cynkowych (z zł 1·5 miln. do zł 1·1 miln.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 2÷14/VIII 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	2÷7/VIII	9÷14/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszennica			
Warszawa	28·25½	29·66	+ 4·9
Poznań	27·71½	28·90	+ 4·2
Lwów	25·85	27·05	+ 4·6
Średnia	27·27	28·53	+ 4·6
Żyto			
Warszawa	23·65	23·71	+ 0·2
Poznań	21·04½	21·87½	+ 3·9
Lwów	21·25	21·90	+ 3·0
Średnia	21·98	22·49	+ 2·3
Owies			
Warszawa	27·37½	23·55	-14·0
Poznań	19·93	19·57	- 1·9
Lwów	—	17·69	—
Średnia	23·65	20·27	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21·32	20·50	- 3·9
Poznań	19·87	—	—
Lwów	—	—	—
Średnia	20·59	20·50	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	20·50	18·50	- 9·8
Poznań	—	—	—
Lwów	—	20·25	—
Średnia	20·50	19·37	—

— Na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 9 do 14 sierpnia) uwydatniła się tendencja mocna. Na giełdzie warszawskiej jedynie oba standarty owsa nowego zniżowały (o zł 0·50 na 100 kg), pozostałe zboża i przetwory wykazały zwyżki, a mianowicie (w zł na 100 kg): żyto I standart 693 grl—1·25, jęczmień nowy o wadze 673÷678 grl, o wadze 649 grl i o wadze 620·5 grl—1·00, wszystkie gatunki mąki pszennej (oprócz razowej, która nie była notowana)—2·00, wszystkie gatunki mąki żytniej—0·50, otręby pszenne grube, średnie i mialkie z przemiału standartowego—1·00 i otręby żytnie z przemiału standartowego—0·50. Na giełdzie poznańskiej zwyżki notowań objęły (analogicznie): pszenicę—1·75, żyto nowe—1·00, wszystkie gatunki mąki pszennej (z wyjątkiem razowej i pastewnej, które nie były notowane)—3·00, wszystkie gatunki mąki żytniej (oprócz razowej)—1·00 oraz otręby pszenne grube i średnie z przemiału standartowego i otręby żytnie z przemiału standartowego—0·25; zniżowały natomiast: jęczmień 673/678 grl i 700/717 grl o zł 0·25 na 100 kg oraz owies nowy o zł 1·25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 8 810 t, w tym 1 972 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wyniosły: 7 891 i 2 363).

Warszawa.—Ceny hurtowe według cedytu urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg paryet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 grl stara bez notowań (28·00÷28·50),—nowa 31·00÷31·50 (bez notowań),—zbierana 737 grl stara bez notowań (27·50÷28·00),—nowa 30·00÷30·50 (bez notowań), żyto I standart 693 grl 23·75÷24·25 (22·50÷23·00),—II standart 681 grl bez notowań, jęczmień browarny 678÷684 grl bez obrotów (21·00÷22·00),—o wadze 673÷678 grl stary bez notowań (20·50÷21·00),—nowy 20·00÷20·50 (19·00÷19·50),—o wadze 649 grl stary bez notowań (20·00÷20·50),—nowy 19·50÷20·00 (18·50÷19·00),—o wadze 620·5 grl stary bez notowań (19·50÷20·00),—nowy 19·00÷19·50 (18·00÷18·50), owies I standart 460 grl bez obrotów, —nowy 21·00÷21·50 (21·50÷22·00), —eksportowy 478÷488 grl bez obrotów, —II standart 435 grl bez notowań (26·50÷27·00),—nowy 20·50÷21·00 (21·00÷21·50), mąka pszena: I gat. 0÷30% 47·00÷50·00 (45·00÷48·00),—I gat. 0÷50% 44·00÷47·00 (42·00÷45·00),—I gat. 0÷65% 43·00÷44·00 (41·00÷42·00),—II gat. 30÷65% 38·00÷40·00 (36·00÷38·00),—II gat. A 50÷65% 35·00÷37·00 (33·00÷35·00),—III gat. 65÷70% 33·00÷35·00 (31·00÷33·00),—razowa 0÷95% bez notowań, —pastewna 25·00÷26·00 (23·00÷24·00), mąka żytnia: I gat. 0÷50% 34·00÷36·00 (33·50÷35·50),—I gat. 0÷65% 32·00÷33·00 (31·50÷32·50),—II gat. 50÷65% 26·00÷28·00 (25·50÷27·50),—razowa 0÷95% 27·00÷28·00 (26·50÷27·50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 18·50÷19·00 (17·50÷18·00),—średnie z przemiału standartowego 17·50÷18·00

(16:50÷17:00),—miałkie z przemiału standartowego 17:50÷18:00 (16:50÷17:00), otręby żytnie z przemiału standartowego 16:50÷17:00 (16:00÷16:50).

Poznań.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): przenica 29:50÷30:25 (27:75÷28:50), żyto bez notowań,—nowe 22:25÷22:50 (21:25÷21:50), jęczmień 630/640 grl bez notowań,—667/676 grl bez notowań,—673/678 grl 17:50÷18:00 (17:75÷18:25),—700/715 grl bez notowań,—700/717 grl 18:50÷19:75 (18:75÷20:00),—browary bez notowań, owies bez notowań,—nowy 18:25÷19:25 (19:50÷20:50), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0÷30% 48:75÷49:25 (45:75÷46:25),—I gat. 0÷50% 44:75÷45:25 (41:75÷42:25),—I gat. A 0÷65% 42:75÷43:25 (39:75÷40:25),—II gat. 30÷65% 39:75÷40:25 (36:75÷37:25),—II gat. A 50÷65% 35:75÷36:25 (32:75÷33:25),—III gat. 65÷70% 33:75÷34:25 (30:75÷31:25),—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 32:25÷32:75 (31:25÷31:75),—I gat. 0÷65% 30:75÷31:25 (29:75÷30:25),—II gat. 50÷65% 23:75÷24:25 (22:75÷23:25),—razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 18:00÷18:25 (17:75÷18:00),—średnie z przemiału standartowego 17:25÷17:50 (17:00÷17:25), otręby żytnie z przemiału standartowego 16:75÷17:25 (16:50÷17:00), otręby jęczmienne 15:50÷16:50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 9 do 13 sierpnia 1937 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym panowała tendencja niejednorodna. Zwyżki wykazały akcje: Banku Polskiego—o zł 0:50, Warsz. Tow. Fabryk Cukru—o zł 0:85 oraz Haberbuscha i Schielego—o zł 0:25, zniżkowały natomiast akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla—o zł 0:50 i Starachowic—o zł 0:25. Lilpop, Norblin i Ostrowiec utrzymały kurs dotychczasowy.

Mocniejsza tendencja uwydatniła się na giełdach krakowskiej i poznańskiej: na giełdzie krakowskiej Bank Polski wykazał zwyżkę kursu o zł 5:75, a Siersza Górnicza—o zł 2:00—w porównaniu z notowaniami z końca maja b. r.; na giełdzie poznańskiej Bank Polski zyskał zł 1:50, a H. Cegielski utrzymał kurs dotychczasowy. Giełda lwowska pozostała nadal bezczynna.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	107:00	105:50	106:00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	33:75	32:25	33:10
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	23:50	23:50	23:25
Lilpop	zł 100	50:75	50:50	50:50
Norblin	zł 100	63:00	62:75	63:00
Ostrowiec	zł 50			26:50
Starachowice	zł 100	32:25	32:00	32:25
Haberbusch i Schiele	zł 100	39:00	38:50	39:00

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 106:50, Siersza Górnicza 28:00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych); Bank Polski 106:50 — 106:00 (105:00), H. Cegielski 25:00.

CŁO ORAZ REGULAMENTACJA

ODPRAWA CELNA ETYKIET, KAPSLI ITP. Z FIRMAMI ZAGRANICZNYCH PRODUCENTÓW.—W związku z postanowieniami § 23 ust. C-VIII przepisów wykonawczych do prawa celnego powstają wątpliwości, czy w przypadku złożenia do składu celnego (publicznego lub prywatnego) towaru etykiety, kapsle itp. z firmami producentów zagranicznych, które nadeszły razem z towarem, mogą być wydane do wolnego obrotu, czy też powinny być złożone do składu celnego i wydawane w odpowiednich ilościach w miarę podejmowania towaru ze składu celnego.

Celem usunięcia tych wątpliwości i ujednostajnienia postępowania, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 10/VI 1937 r. L. D. 14391/3/37 wyjaśniło, że jeżeli towar, z którym nadeszły jednocześnie etykiety, kapsle itp. z firmami producentów zagranicznych, zostaje złożony do składu celnego, etykiety, kapsle itp. mogą być od razu wydane do wolnego obrotu; na zgłoszeniach celnych na skład oraz na kwitach celnych, wystawianych przy wydawaniu towaru ze składu celnego, urząd celny winien uczynić odpowiednią wzmiankę o wydaniu do wolnego obrotu, aby zapobiec sprowadzeniu na poczet tego samego transportu nowych etykiet, kapsli itp.

ODPRAWA CELNA NARZĘDZI RĘCZNYCH I PRZYBORÓW, PRZYWOŻONYCH RAZEM Z MASZYNAMI I APARATAMI.—Okólnikiem z dn. 16/VII 1937 r. L. D. IV 17887/2/37 Min. Skarbu wyjaśniło, że przywożone z maszynami i aparatami narzędzia ręczne i przybory, jak: komplet kluczy bez ruchomej szczyki do nakrętek, śrubokręty, oliwiarki ręczne, szczeretki, drobne montażowe materiały (np. arkusz azbestu, nieco lakieru i oliwy itp.)—podlegają oczeniu łącznie z przywożonymi maszynami i aparatami, tj. z zastosowaniem pozycji dla danych maszyn i aparatów, jeżeli: 1) maszyny i aparaty będą objęte grupami 67 i 68 taryfy celnej, 2) nie będzie wątpliwości, że dane narzędzia ręczne i przybory są przeznaczone i przystosowane do danych maszyn i aparatów—zarówno pod względem ilości (pojedyncze komplety), jak i jakości.

W przypadku, gdy taryfa celna różniczkuje stawki celne w zależności od wagi, zastosowanie właściwej stawki (punktu, litery) jest uzależnione od wagi samej maszyny, wzgl. aparatu, bez wagi dodatków.

STOSOWANIE ŚWIADECTW POCHODZENIA W RAZIE RÓŻNICZY MIĘDZY WAGĄ PRZESYŁKI I WAGĄ, WSKAZANĄ W ŚWIADECTWIE POCHODZENIA.—Przy stosowaniu świadectw pochodzenia w razie stwierdzenia różnicy między wagą przesyłki

i wagą, wskazaną w świadectwie pochodzenia, powstaje szereg wątpliwości, wobec czego Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 12/VI 1937 r. L. D. IV 10431/3/37 wyjaśniło, że przy stosowaniu świadectw pochodzenia urzędy celne mają obowiązek porównywać wagę brutto przesyłki z wagą brutto, wskazaną w świadectwie pochodzenia, wówczas, gdy albo w świadectwie pochodzenia nie ma wskazanej wagi netto, albo gdy cło wymierza się od wagi brutto względnie od wagi netto łącznie z wagą bezpośredniego opakowania. W tych przypadkach 10%-owa tolerancja winna być stosowana od wagi brutto.

Równocześnie Min. Skarbu upoważniło urzędy celne do decydowania we własnym zakresie o uznaniu świadectw pochodzenia w przypadkach, gdy różnica między wagą netto towaru, przyjętą do wymiaru cła, i wagą netto, wskazaną w świadectwie pochodzenia, przekracza wprawdzie 10%, ale jeżeli różnica ta wynika z tego powodu, że do wymiaru cła przyjęto wagę netto, obliczaną przez potrącenie opustu towarowego, w świadectwie zaś pochodzenia jest wskazana rzeczywista waga netto przesyłki.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE.—Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące wyjaśnienia do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywozowej:

Do poz. 459.—Neutralny olej mineralny z zawiesiną koloidalnego grafitu, nadchodzący pod nazwą „Acheson Colloidalgraphite running in compound”—podlega oczeniu wg poz. 459 punktu odpowiedniego, jako środek do smarowania. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13594/2/37).

Do poz. 490.—Preparat o konsystencji mazistej, koloru czarnego, składający się z destylatów kaukaskiej ropy naftowej z dodatkiem stearynianu sodowego—podlega oczeniu wg poz. 490 p. 2, jako przetwór chemiczny organiczny, osobno nie wymieniony. Preparat powyższy nadchodzi pod nazwą „Lanaftal” i bywa używany do wyrobu maści. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13594/2/37).

Do poz. 490.—Produkt pod nazwą „Boerocerin”, otrzymany z tłuszczu z wełny, w postaci kruchej masy krystalicznej, koloru kremowego, o zapachu stearynowym—podlega oczeniu wg poz. 490 p. 2, jako przetwór chemiczny ograniczony, osobno nie wymieniony. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13594/2/37).

Do poz. 295.—Krzem w proszku lub w postaci bryłek krystalicznych, o połysku metalicznym, stanowiący pierwiastek o charakterze metaloidu—podlega oczeniu wg poz. 295 p. 12, jako pierwiastek, osobno

nie wymieniony. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13728/2/37).

Do poz. 466.—Drewienka, umocowane na wzór zapalek w składanych kartonach, pokryte na końcach warstwą kleju, służącego do zatrzymywania—przez sklejanie—puszczonych oczek w pończochach—podlegają oczeniu wg poz. 466 p. 1 lit. b. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13728/2/37).

Do poz. 998.—Materiał brązowniczy z nieszlachetnych metali w proszku lub płatkach, posrebrzony, względnie pozłoczony—podlega oczeniu wg poz. 998 p. 1 litera odpowiednia. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13728/2/37).

Do poz. 834.—Wyroby, objęte poz. 834, posiadające wieszak z materiałów włóknistych, czy też wieszak w postaci kółka lub haczyka z metali nieszlachetnych, względnie posiadające otwór, wzmocniony kółkiem metalowym, do wieszania tych wyrobów na gwoździu—podlegają oczeniu wg poz. 834 p. 1 litera odpowiednia, jako wyroby, objęte powyższą pozycją bez dodatku materiałów pospolitych. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 16/VI 1937 r. L. D. IV 12990/2/37).

Do poz. 1197.—Kije do parasoli, posiadające osadzone na nich niektóre części mechanizmów parasolowych, jako to: korony i suwaki—podlegają oczeniu wg poz. 1197. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 22/VI 1937 r. L. D. IV 14390/2/37).

Do poz. 1239.—Tafle elastyczne, sporządzone z luźnych (nie spłasnionych) włosów zwierzęcych, przesyconych gumą, używane do wyściełania siedzeń itp.—podlegają oczeniu wg poz. 1239, jako osobno nie wymienione wyroby z włosów zwierzęcych. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 22/VI 1937 r. L. D. IV 14390/2/37).

Do poz. 873.—Sączki (świece) do filtrów, wykonane z ziemi okrzemkowej, chociażby z domieszką innych ceramicznych materiałów, również zespolone z metalową armaturą (łącznikami)—podlegają oczeniu wg poz. 873. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 30/VII 1937 r. L. D. IV 18837/2/37.)

Do poz. 989.—Wszelkie pochewki do pomadek do ust, wykonane z metali i stopów, objętych poz. 977÷981—podlegają oczeniu wg poz. 989. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 30/VII 1937 r. L. D. IV 18837/2/37).

Do poz. 1008.—Stalowe narzędzia murarskie, tzw. zacieraczki lub packi, clone wg poz. 1008, jako narzędzia osobno nie wymienione—ze zniżki celnej, przewidzianej umową polsko-austriacką dla kielni murarskich, nie korzystają. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 30/VII 1937 r. L. D. IV 18837/2/37).

Do poz. 561.—Przędza z jedwabiu naturalnego, przeznaczona do fabrycznego użytku, poddana dodatkowemu procesowi przewijania na szpulki (cewki), kanetki itp., o wadze przędzy wraz ze szpulką, kanetką itp. 20 g i mniej—podlega oczeniu wg odpowiedniego punktu i litery poz. 561, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania (tj. kanetek, szpułek itp.), lecz bez stosowania dodatku, przewidzianego w uwadze 2 do poz. 561. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 31/VII 1937 r. L. D. IV 19110/2/37)

Do poz. 1248.—Czekany-laski, używane w sporcie wysokogórskim, składające się ze stalowego czekana (w kształcie małego oskarda), osadzonego na końcu kija, którego drugi koniec posiada spiczaste ostre stalowe okucie, podlegają oczeniu wg poz. 1248 p. 1, jako osobno nie wymienione przybory sportowe. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 3/VIII 1937 r. L. D. IV 18919/2/37).

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

NOWE JEDNOSTKI POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

W pierwszych dniach sierpnia b. r. „Żegluga Polska, S. A.” (100% kapitału państwowego) nabyła w Szwecji statek motorowy m/s „Lechistan”, który—współ z nabytym także w Szwecji w 1936 r. motorowcem „Lewant”—przeznaczony jest do obsługi regularnej linii towarowej do portów Lewantu (Palestyna, Syria, Turcja, Grecja). M/s „Lechistan” pracował już na tej linii w charterze „Żegluga Polska” od 1936 r., obecnie zaś przechodzi pod polską banderę handlową, zwiększając jej stan posiadania o dalsze 1942 brt. Statek ten, analogicznie jak jego „siostra liniowa” m/s „Lewant”, ma nośność nieco ponad 3000 t DW, szybkość do 12 węzłów. Budowany w 1929 r. na stoczni „Eriksberg”, stanowił dotychczas własność „Svenska Orient Line”.

Równocześnie dowiadujemy się, że prywatne przedsiębiorstwo żeglowne „Polsko-Skandynawskie T-wo Transportowe”, będące właścicielem 4 statków trampowych, zatrudnionych w przewozie węgla do krajów Skandynawii, zamówiło w Anglii statek parowy o nośności 4300 t DW—również dla przewozów węgla polskiego. Towarzystwo to ma poza tym w budowie w Holandii duży statek bunkrowy, przewidziany na zaopatrywanie statków parowych w bunkier na redzie portu lub w dowolnym innym miejscu postoju. Uruchomienie tej specjalnej jednostki usprawni w znacznej mierze obrót bunkrem w Gdyni i zwiększy szanse zbytu węgla polskiego, podnosząc jednocześnie atrakcyjność portu jako dogodnego miejsca dla zaopatrywania statków w paliwo stałe.

Dalszym ewenementem w dziedzinie rozrostu tonażu pod banderą narodową jest fakt nabycia przez nowoukonstytuowaną polską spółkę rybołówstwa dalekomorskiego „Pomorze” 2 trawlerów po ok. 325 brt każdy. Statki te zostały nabyte w Anglii, a pierwszy z nich parowy trawler „Adam”—przybył już do Gdyni z pierwszym ładunkiem ryb z własnych połowów.

PRACA PORTÓW POLSKICH W CZERWCU I I PÓŁROCZU 1937 R.—Zamorskie obroty Gdyni i Gdańska w czerwcu oraz porównawczo w maju b. r. i w czerwcu 2 lat ubiegłych przedstawiały się następująco (w tonach):

		Gdynia	Gdańsk	Razem
O b r o t y o g ó ł e m				
Maj	1937	716 161	482 641	1 198 802
Czerwiec	„	813 010	693 576	1 506 586
„	1936	554 717	352 851	907 568
„	1935	549 500	372 384	921 884

W y w ó z

Maj	1937	558 306	361 057	919 363
Czerwiec	„	635 070	515 053	1 150 123
„	1936	465 951	257 925	723 876
„	1935	468 098	304 310	772 408

P r z y w ó z

Maj	1937	157 855	121 584	279 439
Czerwiec	„	177 940	178 523	356 463
„	1936	88 766	94 926	183 692
„	1935	81 402	68 074	149 476

Obroty zamorskie w czerwcu wykazują w obu portach znaczny wzrost. Obroty Gdyni stanowią nowy rekord pracy przeładunkowej, również Gdańsk osiągnął b. wysoki poziom. Wzrósł zarówno wywóz jak i przywóz.

Jeżeli chodzi o przywóz, to zwiększył się on w mniejszym stopniu w Gdyni niż w Gdańsku, gdzie uzyskał kwotę wyższą od przywozu w Gdyni. Przyczyną wzrostu przywozu w Gdyni był głównie większy import złomu (w porównaniu z 1936 r. przeszło 2-krotnie większy), fosforytów, rudy i pirytów oraz owoców. Zwiększenie się importu w Gdańsku było przede wszystkim wynikiem wzrostu przywozu rud i pirytów, złomu i ryżu.

Do wzrostu wywozu w Gdyni przyczynił się głównie większy eksport węgla kamiennego i koksu, zwiększenie się zaś eksportu w Gdańsku było wynikiem wzrostu przeładunku węgla, koksu i drzewa. Wzrost tych pozycji zrównoważył też równoczesny spadek wywozu zboża i mąki.

Obroty zamorskie obu portów za całe I półrocze 1937 r. przedstawiają się, jak następuje (w tonach):

		Gdynia	Gdańsk	Razem
O b r o t y o g ó ł e m				
I półr.	1937	5 342 876	3 400 341	7 743 217
„	1936	3 609 084	2 492 754	6 101 838
„	1935	3 483 855	2 363 271	5 847 126
W y w ó z				
I półr.	1937	3 461 905	2 805 595	6 267 506
„	1936	3 059 731	2 096 601	5 156 332
„	1935	2 928 593	2 068 304	4 996 897
P r z y w ó z				
I półr.	1937	880 971	594 746	1 475 717
„	1936	549 353	396 153	945 506
„	1935	555 262	294 967	850 229

Jak z powyższego zestawienia wynika, zaznaczył się w I półroczu 1937 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1936 r. dalszy i znaczny wzrost obrotów portu gdyńskiego; ogólne obroty Gdyni osiągnęły najwyższy z dotychczas notowanych poziom. Ogólne obroty portu gdańskiego poprawiły się również znacznie w porównaniu z I półroczem ub. r., przy czym w silniejszym stopniu wzrósł wywóz niż przywóz.

Łącznie biorąc, obroty portów polskiego obszaru celnego w I półroczu 1937 r. przewyższały wyniki I półrocza 1936 r.

Przeladunek ważniejszych towarów w I półroczu ostatnich 2 lat kształtował się w sposób następujący:

	G d y n i a		G d a ń s k	
	1937	1936	1937	1936
Węgiel eksportowy i bunkrowy	2 997 109	2 532 859	1 689 744	1 004 121
Koks	126 816	107 168	86 731	20 003
Drzewo	88 852	153 224	569 348	446 294
Zboże	1 237	1 784	201 313	339 968
Mąka	3 695	7 747	47 249	108 733
Fosforyty	72 929	58 524	14 635	22 267
Skóry	12 872	11 417	1 022	1 015
Bawełna	42 687	48 455	66	40
Rudy i piryty	92 584	47 201	395 995	246 283
Złom	351 106	156 550	18 373	3 365
Owoce	34 897	27 796	520	484
Śledzie solone	7 836	2 468	8 157	8 172
Kauczuk i wyroby	5 276	3 482	1 294	628

W powyższym zestawieniu na uwagę zasługuje: w Gdyni—wzrost wywozu węgla i koksu oraz importu fosforytów, rud i pirytów, złomu, owoców, śledzi solonych i kauczuku, oraz spadek w wywozie drzewa i mąki, a w przywozie bawełny; w Gdańsku—wzrost wywozu węgla, koksu i drzewa, jak i przywozu rudy i pirytów, oraz złomu i kauczuku, natomiast spadek w wywozie zboża i mąki, a w przywozie fosforytów.

Udział obrotów portowych w handlu zagranicznym Polski pod względem wagi i wartości—bez tranzytu—przedstawia, wg danych Gł. Urz. Stat., poniższe zestawienie:

	Ogółem		Przez porty		Przez Gdynię		Przez Gdańsk	
	liczby absolutne	%	liczby absol.	%	liczby absol.	%	liczby absol.	%
WAGA OBROTÓW (tys. ton)								
Obroty ogółem								
I półr. 1937	8 965 126	7 090 784	79·1	4 136 153	46·2	2 954 631	32·9	
„ 1936	7 321 882	5 588 223	76·3	3 450 192	47·1	2 138 031	29·2	
„ 1935	7 759 499	5 698 510	73·4	3 374 765	43·5	2 323 745	29·9	
Wywóz								
I półr. 1937	7 261 849	5 996 374	82·6	3 397 789	46·8	2 598 585	35·8	
„ 1936	5 979 217	4 883 511	81·7	2 946 924	49·3	1 936 587	32·4	
„ 1935	6 482 737	5 050 966	77·9	2 904 933	44·8	2 146 033	33·1	
Przywóz								
I półr. 1937	1 703 277	1 094 410	64·2	738 364	43·3	356 046	20·9	
„ 1936	1 342 665	704 712	52·5	503 268	37·5	201 444	15·0	
„ 1935	1 276 762	647 544	50·7	469 832	36·8	177 712	13·9	
WARTOŚĆ OBROTÓW (tys. zł)								
Obroty ogółem								
I półr. 1937	1 176 744	790 286	67·1	585 427	49·7	204 859	17·4	
„ 1936	940 772	608 641	64·7	436 339	46·3	172 302	18·4	
„ 1935	859 232	544 623	63·4	354 519	41·3	190 104	22·1	
Wywóz								
I półr. 1937	582 174	388 508	66·8	229 008	39·4	159 500	27·4	
„ 1936	481 996	306 708	63·7	166 480	34·6	140 228	29·1	
„ 1935	442 677	283 094	63·9	137 939	31·2	145 155	32·7	
Przywóz								
I półr. 1937	594 570	401 778	67·6	356 419	60·0	45 359	7·6	
„ 1936	458 776	301 933	65·8	269 859	58·8	32 074	7·0	
„ 1935	416 555	261 529	62·8	216 580	52·0	44 949	10·8	

Powyższe zestawienie wykazuje, że udział procentowy portów w handlu zagranicznym Polski w I półroczu 1937 r. wzrósł w dalszym ciągu i osiągnął 79·1% pod względem wagi (w I półr. 1936 r.—76·3%) i 67·1% pod względem wartości (w I półr. 1936 r.—64·7%).

B. C.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Rozciągnięcie na górnośląską część woj. śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej — ustawa z dn. 7/VIII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 471).

Rozciągnięcie na górnośląską część woj. śląskiego rozporządzenia o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne — ustawa z dn. 7/VIII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 472).

Zniesienie fideikomisu Pszczyńskiego — ustawa z dn. 7/VIII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 474).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zniesienie niektórych powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — rozp. Ministrów: Roln. i Ref. Roln. oraz Spraw Wewn. z dn. 30/VII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 479).

Zwalnianie od podatku olejów mineralnych na potrzeby przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych państw obcych — rozp. Ministra Skarbu, w poroz. z Ministrami: Przem. i Han. oraz Spraw Zagr., z dn. 7/VIII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 61, poz. 482).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

31 sierpnia:

- „Pionier” S. A. dla Poszukiwania i Wydobywania Min. Bitum.—o g. 12½ w lok. S-ki we Lwowie, Szajnochy 2.
- Cukrownia „Strzyżów”, S. A.—o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Krak. Przedm. 17.
- „Opatowsko-Sandomierska Rolna S. A.”—o g. 10 w lok. Zw. Ziemian w Opatowie.
- „Lignoza” S. A. dla Przem. Drzewn.—o g. 9½ w kanc. Not. T. Nawrockiego we Lwowie, Batorego 9.

6 września:

- „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski”, S. A. Wyr. i Hand. Masz., Narz. Roln. i Nasionami—o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerolimiska 27.

9 września:

- Fabr. Maszyn i Odlewnia „B-cia Biskupscy”, S. A.—o g. 18 w kanc. Adw. D-ra St. Długiewiczza we Lwowie, Szopena 4.
- „Polonia” Śląskie Zakł. Graf. i Wyd., S. A.—o g. 17 w lok. S-ki w Katowicach, Sobieskiego 11.

15 września:

- „Lechia”, S. A.—o g. 18 w lok. T-wa Kred. Miejskiego w Lublinie, Pierackiego 7.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

AKCYZY I MONOPOLE

WERYFIKACJA GORZELNŹ ROLNICZYCH W KAMPANII 1937/38. — W związku ze zbliżającą się kampanią gorzelniczą 1937/38 i okresem corocznych weryfikacji gorzeln i oraz z uwagi na przewidywane w kampanii tej utrzymanie gorzeln w ruchu przez dłuższy okres czasu Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem z dn. 28/VII 1937 r. L. D. VI 7288/2/37, co następuje:

W gorzelniach, które jeszcze w ciągu bieżącej kampanii, wzgl. najpóźniej we wrześniu b. r., złożą zgłoszenia weryfikacyjne, nastąpić winna weryfikacja najpóźniej: a) do dn. 15/X b. r. — w okręgach izb skarbowych: w Wilnie, w Nowogródku, w Białymstoku, w Brześciu n. Bugiem i w Łucku, b) do dn. 1/XI b. r. — w okręgach pozostałych izb.

W celu umożliwienia gorzelniom jak najwcześniejszego rozpoczęcia ruchu oraz z uwagi na wyznaczenie terminów zakończenia prac weryfikacyjnych Ministerstwo Skarbu poleciło:

1) przeprowadzić możliwie najwcześniej wstępne czynności do weryfikacji, jak: pomiar odbieralników, zbiorników magazynowych, zbadanie stanu urządzeń gorzeln i itp.;

2) wyznaczać terminy usunięcia stwierdzonych w urządzeniu gorzeln braków, nie mających charakteru zasadniczego dla kontroli produkcji i magazynowania spirytusu, w okresie po ukończeniu ruchu w gorzeln i w kampanii 1937/38;

3) traktować przychylnie prośby o przesunięcie terminu usunięcia stwierdzonych w uprzednich kampaniach braków w urządzeniu gorzeln i, o ile pozwalają na to względy należytej kontroli, i o ile niezastosowanie się do żądań władz skarbowych nie jest wynikiem zlekceważenia odnośnych zarządzeń;

4) wykończyć pracę biurową w rejonach w ten sposób, aby nie stała ona na przeszkodzie w pracach weryfikacyjnych; sprawy, nie wymagające bezwzględnego załatwienia, należy kierować do rejonów dopiero po ukończeniu względnie po terminach ukończenia prac weryfikacyjnych;

5) ustalić w urzędach skarbowych akcyz i monopolów państwowych plan weryfikacji;

6) traktować jako pilne sprawy zmian w urządzeniu gorzeln i, powodujących potrzebę zmiany zasadniczego protokołu sprawdzenia, a zatem wymagających zatwierdzenia aktów weryfikacyjnych przez izby skarbowe.

OPASKI PODATKOWE NA CEGIEŁKACH Z DROŻDŻAMI. —

Stwierdzono, że niektóre drożdżownie nie stosują się do obowiązujących przepisów §§ 275 i 276 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 88, poz. 746), nakazujących, aby do zewnętrznego opakowania cegiełek drożdży używać tylko takiego papieru, na którym banderolę można trwale nakleić, i aby opaski podatkowe naklejać na opakowaniach cegiełek starannie i trwale. W szczególności, niektóre drożdżownie używają do tego nieodpowiedniego kleju, w następstwie czego można z cegiełek drożdżowych zdejmować opaski podatkowe bez ich uszkodzenia.

W związku z tym okólnikiem z dn. 20/VII 1937 r. L. D. VI 6647/3/37 Min. Skarbu poleciło izbom skarbowym zwrócić szczególną uwagę organom dozoru drożdżownie na potrzebę sprawdzania, czy drożdżownie stosują się ściśle do wspomnianych przepisów, w przypadkach zaś stwierdzenia innego stanu rzeczy wyciągać najdalej idące konsekwencje aż do wdrażania dochodzeń karno-skarbowych. Zarazem Min. Skarbu zaleciło sprawdzanie, czy sposób naklejania opasek podatkowych na opakowaniach drożdży, znajdujących się już w wolnym obrocie, odpowiada obowiązującym przepisom, tudzież rozciągnięcie kontroli nad niszczeniem opasek podatkowych przy detalicznej sprzedaży drożdży na wagę oraz przy zużywaniu drożdży w zakładach piekarskich do wypieku.

PIENIĄDZ I KREDYT

OBNIŻENIE OPŁAT MANIPULACYJNYCH PRZEZ KOMISJĘ DEWIZOWĄ

Komisja Dewizowa postanowiła obniżyć opłatę manipulacyjną od formularzy, która dotąd była obliczana na podstawie kosztów podwójnego porta — do wysokości pojedynczego porta.

Mianowicie, opłata manipulacyjna od druków obniżona zostaje — od dn. 1/IX b. r. począwszy — do gr 25 za druki A, B, D, E, oraz do zł 1 od druku C.

Banki dewizowe, które posiadać będą w dn. 1/IX nieużyte formularze, nabyte po dawnej cenie, mogą otrzymać zwrot połowy opłaty za przedstawieniem w najbliższym oddziale Banku Polskiego tych formularzy, na których należy ostemplować nową opłatę w miejscu do tego przeznaczonym.

POTWIERDZENIE SKUPU WALUTY EKSPORTOWEJ. — Polski Instytut Rozrachunkowy wyjaśnił jednemu z banków dewizowych, że jeżeli eksporter otrzymuje należność z tytułu wywozu, dokonanego za jednym numerem zaświadczenia walutowego w kilku ratach — wówczas potwierdzenie skupu waluty winno być dokonane oddzielnie dla każdej raty. Do tego celu służą osobne egz. — V (bez numeru), na których bank, potwierdzając skup, winien umieścić numer zaświadczenia walutowego, którego skup dotyczy.

WYJAŚNIENIA KOMISJI DEWIZOWEJ I ZWIĄZKU BANKÓW.

— Prowadzone na rzecz osób, zamieszkałych w Gdańsku, rachunki „Daki”, które są przeznaczone dla rozliczeń pomiędzy osobami, zamieszkałymi w kraju i w Gdańsku — nie mogą służyć na to, by osoby, zamieszkałe w Polsce, a wyjeżdżające na pobyt czasowy do Gdańska, przekazywały dla siebie pieniądze, choćby za pośrednictwem Gdańszczanina.

Na koszty pobytu na terenie W. M. Gdańska może być przekazana przez rachunek gdański kwota, oznaczona w okólniku Nr 4, tzn. zł 250 miesięcznie; sumy, przekraczające tę normę, mogą być przyjmowane na rachunki „Daki” jedynie za zezwoleniem Komisji Dewizowej. Natomiast w miesiącu, w którym dana osoba wyjechała na teren W. M. Gdańska, biorąc ze sobą dozwoloną do wywozu kwotę zł 500, nie może być bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej przekazana żadna dalsza suma.

Wywóz sum do Gdańska ponad ustaloną w ust. 1 okólnika Nr 27 z dn. 14/VI b. r. normę zł 500 wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej na zasadzie formalnego wniosku.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 9 do 13 sierpnia 1937 r.

Na rynku dewiz wahania kursów były minimalne. W porównaniu z notowaniami końcowymi z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, niższe notowania wykazały (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie — 0.02, franki szwajcarskie — 0.05, belgi — 0.05, liry włoskie — 0.08, floreny holenderskie — 0.05 oraz dolary St. Zjedn. telegraficzne — zł 0.00¹/₈ na \$ 1. Zwykowały natomiast (analogicznie): korony czeskosłowackie — 0.01, korony szwedzkie — 0.10, korony norweskie — 0.15 i korony duńskie — 0.20 (w stosunku do kursu sprzed 2 tygodni) oraz funty szterlingi — 0 zł 0.01 na £ 1. Dolary St. Zjedn. gotówkowe w rezultacie tygodniowym utrzymały kurs dotychczasowy.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.29 ¹ / ₈	5.28 ⁷ / ₈	5.29
„ „ „ telegr.	\$ 1	5.29 ¹ / ₈	5.29	5.29 ¹ / ₈
Funty szterlingi	£ 1	26.39	26.38	26.39
Franki francuskie	100 fr.	19.88	19.85	19.85
Franki szwajcarskie	100 fr.	121.60	121.50	121.60
Belgi	100 blg.	89.20	89.15	89.20
Marki niemieckie	100 RM	—	—	—
Korony czeskosłow.	100 kor.	18.45	18.43	18.45
Liry włoskie	100 lir.	—	—	27.85
Floreny holenderskie	100 fl.	292.05	291.85	291.95
Guldony gdańskie	100 gul.	—	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	136.10	136.00	136.05
Korony duńskie	100 kor.	117.80	117.75	117.75
Korony norweskie	100 kor.	—	—	132.60

Na rynku papierów procentowych państwowych utrzymywała się nadal tendencja zwykła. Jedynie 4% Pożyczka Premiowa Dolarowa zniżkowała o zł 0-38 na sztuce. Zwyżki natomiast wykazały (w zł na 1 sztuce): 3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna sztuki I emisji—0-75, serie tej emisji—0-50, sztuki II emisji—0-25 i serie—1-00, oraz (w % nomenału): 4% Pożyczka Konsolidacyjna—0-13 i 5% Pożyczka Konwersyjna—0-88. 4½% Pożyczka Wewnętrzna utrzymała kurs dotychczasowy, a 3% Pożyczką Premiową Budowlaną, 4% Pożyczką Inwestycyjną i 5% Pożyczką Konwersyjną Kolejową obrotów nie notowano.

Rynek papierów lokacyjnych prywatnych był mało ożywiony przy tendencji jednak na ogół zwykłej. 4% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego zwyżkowały o 0-38% nom., 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.—o 0-50% nom., 4½% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi—o 0-75% nom. (w porównaniu z notowaniami z kwietnia b. r.) i 5% listy tegoż towarzystwa—o 3-50% nom. (w stosunku do notowań z czerwca b. r.). Zniżkę—0-20% nom.—wykazały 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego, a 8% dolarowe listy tegoż towarzystwa (gwarantowane) utrzymały kurs dotychczasowy.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za sztukę				
<i>Papiery państwowe</i>				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	69-75	68-75	69-50 -69-75
„ „ serie	„ „ „ „	84-00	83-50	84-00
II „ sztuki	„ „ „ „	68-50	68-00	68-50
„ „ serie	„ „ „ „	83-00	82-50	83-00
3% Pożyczka Premiowa Budowlana ser. I	zł w zł. 50	—	—	—
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$ ¹⁾	39-25	39-00	39-25 -39-00
4% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
sztuki	zł w zł. 100	—	—	—
serie	„ „ „ „	—	—	—
w % nomenału				
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.	58-13	58-00	58-00 -58-13
5% „ Konwersyjna	zł	61-88	61-00	61-88
5% „ Konwers. Kol.	zł	—	—	—
4½% „ Wewnętrzna	zł	57-25	57-00	57-00 -57-25

Listy zastawne i obligacje banków

		w % nomenału				
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł.	1927	83-25	83-25	83-25
8%	„ „ „ „	zł w zł.	1927	94-00	94-00	94-00
7%	„ „ Banku Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83-25	83-25	83-25
8%	„ „ „ „	zł w zł.	1924	94-00	94-00	94-00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83-25	83-25	83-25
8%	„ „ „ „	zł w zł.	1924	94-00	94-00	94-00
8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	93-00	93-00	93-00
5½%	L. Z. Banku „ „	zł w zł.	1924	81-00	81-00	81-00
5½%	„ „ „ „	zł w zł.	1927	81-00	81-00	81-00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1924	81-00	81-00	81-00
5½%	„ „ „ „	zł w zł.	1927	81-00	81-00	81-00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	.	47-88
4½%	„ „ „ „	zł	57-00	56-50
8%	„ „ „ „	zł	.	70-00
	(gwarant.)	\$.	70-00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	62-25	61-63
				-62-25
4½%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł	.	52-00
5%	„ „ „ „	zł	.	58-00

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)		
New York	26÷31/VII	2÷7/VIII	9÷14/VIII
6% dolarowa			
1920	59½/4—56½/4—58 (20 000)	627/8—583/8 —611/8 (20 000)	617/8—61 —61½ (16 000)
8% Dillon			
1925	55¼/4—52¾/4—54 (18 000)	585/8—563/8—58 (21 000)	563/4—55½/2—56 (22 000)
7% stabilizac.			
1927	75½/2—703/8—74 (34 000)	77—75—75½/2 (16 000)	76—757/8—757/8 (3 000)
7% Warszawy			
1928	54½/2—513/4 —52½/2 (6 000)	57—55—56½/2 (16 000)	56—55—55 (31 000)
7% Śląska			
1928	54½/2—51½/2 —52½/2 (6 000)	51—54—553/4 (9 000)	553/4—553/8 —55½/2 (13 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	59-00—57-00 —57-00	61-68—55-68 —60-68	.
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	72-77—72-38	72-76—72-25	72-92—72-92
Mediolan			
7% włoska			
1924	100-66—100-26 —100-66 (100)	100-67—100-47 —100-47 (25)	—

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 SIERPNIA 1937 R.—Mimo ujemnego bilansu handlowego utrzymuje się dodatni bilans płatniczy, i dzięki temu skup walut i dewiz przez Bank Polski przewyższa ich sprzedaż. Sytuacja więc obrotów walutowych Banku — po przejściowej lekkiej deficytowości w końcu czerwca i na początku lipca — kształtuje się wciąż dodatnio — podobnie zresztą, jak w tym samym okresie ub. r.

Wobec nadwyżki dopływu dewiz do Banku wzrastają rezerwy walutowe Banku, które przez okres 10/VI÷10/VII skurczyły się z zł 41-4 miln. do zł 27-3 miln., a obecnie wzrosły do zł 31-5 miln., przy czym zwyżka w I dekadzie sierpnia wyniosła zł 1-5 miln.

Obok rezerw walutowych wzrastają rezerwy złota. Wzrastają one nieprzerwanie i w rozmiarach od dłuższego czasu stosunkowo znacznie zwiększonych. Normalny bowiem drobny skup złota przez oddziały Banku przybrał już od dłuższego szeregu miesięcy zwiększone znaczenie rozmiary na skutek odbywających się procesów detezauryzacyjnych. W I dekadzie sierpnia wzrost rezerw złota wyniósł zł 0-8 miln. — tak, że rezerwy te osiągnęły poziom zł 427-7 miln., gdy przed miesiącem, tj. dn. 10/VII b. r., stanowiły zł 424-3 miln., przed rokiem, zaś, tj. dn. 10/VIII ub. r. — tylko zł 366-1 miln. Mamy więc w ciągu roku przyrost o 1/6.

Rezerwy złota w stosunku do podlegającej pokryciu złotem sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyższy ich ponad uznane za pewne nieprzekraczalnie nigdy minimum—zł 100 miln.)—wynosiły na ultimo I dekady sierpnia 37-09%, czyli nieznacznie mniej niż na ultimo lipca, natomiast więcej niż przed miesiącem i poważnie więcej niż przed rokiem. Liczbowo te zmiany w stanie pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje nast. zestawienie:

	%
10/VII 1937	37-04
31/VII „	37-14
10/VIII „	37-09
10/VIII 1936	33-88

Lekki spadek procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej—mi-
mo że wzrosła suma pokrycia, tj. zapas złota, tłumaczy się jednoczesnym
lekkim wzrostem podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów
bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań
(a właściwie części ich, uwzględnianej przy obliczeniu pokrycia), mia-

¹⁾ \$ 5 = zł 44-57.

¹⁾ Kursy — w %-ach nomenału, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

nowicie z zł 1 249·2 miln. do zł 1 253·1 miln. (względnie z zł 1 149·2 miln. do zł 1 153·1 miln.).

Właściwie z sumy powyższej wzrósł w I dekadzie sierpnia tylko jeden składnik, mianowicie—jak zwykle na początku miesiąca—natychmiast płatne z o b o w i ą z a n i a (z zł 230·2 miln. do zł 271·4 miln.), natomiast drugi składnik—obieg biletów bankowych—wykazał normalny spadek (z zł 1 019·0 miln. do zł 981·7 miln.). Wzrost zobowiązań w drobnej części dotyczy salda pozycji „różne rachunki”, które podniosło się z zł 76·0 miln. do zł 80·2 miln., właściwie jednak skoncentrował się na lokatach żyrowych, które zwykływały z zł 154·2 miln. do zł 191·3 miln.

W zakresie lokat żyrowych nastąpiła w dekadzie sprawozdawczej zwykła—zarówno w lokatach kas państwowych, jak i w prywatnych. Lokaty kas państwowych, które przez dłuższy okres czasu utrzymywały się na bardzo niskim poziomie, w kilku ostatnich dekadach, mianowicie od końca czerwca poczynając, zaczęły dość silnie zwiększać—tak, że osiągnęły sumę, bezwzględnie biorąc, niewielką, ale niemal 8-krotnie większą niż przed rokiem, przy czym w końcu I dekady sierpnia większą także niż w końcu I dekady lipca. Lokaty prywatne, które miały ostatnio tendencję zwykłą, doznały na ultimo lipca bardzo silnej zniżki—tak, że poziom ich niemal zrównał się z poziomem zeszlórocznym, jednak w I dekadzie sierpnia nastąpił znów poważny wzrost i suma lokat okazała się znów znacznie wyższa niż przed rokiem, choć nie dorównała poziomowi sprzed miesiąca. Liczbowo powyższy ruch lokat żyrowych Banku przedstawia następujące zestawienie (w miln. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
10/VII 1937	7·4	198·7
31/VII „	6·7	147·6
10/VIII „	8·1	183·1
10/VIII 1936	1·0	142·5

Obieg biletów bankowych obniżył się w I dekadzie sierpnia o zł 37·2 miln., czyli silniej niż w I dekadzie lipca (zł 28·7 miln.) i dość znacznie silniej niż we wszystkich miesiącach I półroczu, z wyjątkiem tylko pierwszego miesiąca, tj. stycznia, gdy po ultimo rocznym spadku obiegu był, jak zwykle, wyjątkowo silny (zł 47·4 miln.). Poważny spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej był reakcją na rekordowo silny jego wzrost (o zł 79·9 miln.) w końcu lipca.

Znaczny wzrost obiegu na ultimo lipca doprowadził obieg, który w szeregu ostatnich miesięcy wykazywał tendencję zniżkową i poziom niższy niż w ub. r., do poziomu wyższego niż w tym samym momencie w poprzednim roku. Obecne jego silne skurczenie się—gdy w analogicznej dekadzie ub. r. nastąpił nawet minimalny wzrost obiegu—spowodowało, że znów tegoroczne rozmiary obiegu okazały się mniejsze od zeszlórocznych, jak to widzimy z następującego zestawienia (w miln. zł):

10/VII 1937	960·8
31/VII „	1 019·0
10/VIII „	981·7
10/VIII 1936	998·9

Poważny spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej był przede wszystkim odpowiednikiem znacznego dopływu lokat na rachunki

żyrowe, poza tym częściowo był związany ze skurczeniem się działalności kredytowej Banku.

Normalny na początku miesiąca spadek kredytów w Banku nie dotknął jednak w dekadzie sprawozdawczej ani pożyczek zastawowych, które zniżkowały przez cały lipiec, ani skupu biletów skarbowych, który z jednym jedynym wyjątkiem w II dekadzie sierpnia rośnie nieprzerwanie od III dekady kwietnia—tak, że od bardzo małej kwoty zł 0·7 miln. w dn. 20/IV wzrósł już do sumy zł 51·6 miln. Wzrost portfeli biletów w I dekadzie sierpnia wyniósł zł 1·8 miln., wzrost zaś sumy pożyczek zastawowych—zł 3·0 miln. Całe więc skurczenie się działalności kredytowej Banku w dekadzie omawianej skoncentrowało się na portfelu wekslowym, który obniżył się o zł 13·0 miln. (w I dekadzie lipca był także wzrost—o zł 5·6 miln.).

W okresie miesięcznym—od końca I dekady lipca do końca I dekady sierpnia—skurczył się nieco portfel wekslowy, zmniejszyły się także pożyczki zastawowe, a tylko portfel biletów skarbowych wykazał wzrost, co ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	— 10·1
Pożyczki zastawowe	— 4·9
Bilety skarbowe	+ 11·1

W okresie rocznym 10/VIII 1936—10/VIII 1937 nastąpił silny bar-dzo spadek portfeli wekslowego, pożyczki zastawowe skurczyły się niemal do 1/3 poprzedniej swej wysokości, a tylko portfel skupionych biletów skarbowych wykazał wzrost, jak to widzimy z poniższego zestawienia (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	— 118·1
Pożyczki zastawowe	— 96·8
Bilety skarbowe	+ 6·7

Co się tyczy innych—poza powyższymi 3 formami kredytów—o p e r a c y j c z y n n y c h Banku Polskiego, to prawie nie wykazały one w I dekadzie sierpnia różnic—poza zapasem skupionych przez Bank monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej, który to zapas—po silnym spadku na ultimo lipca—wzrósł o zł 10·1 miln. Natomiast portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego skurczył się zaledwie o zł 0·1 miln., dług zaś Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu w ogóle niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie formy operacji kredytowych Banku, przedstawiało się w okresie sprawozdawczym następująco (w tys. zł):

	10/VII	31/VII	10/VIII
Waluty i dewizy	27 281	29 932	31 467
Weksle krajowe	527 103	529 998	517 035
Bilety skarbowe	40 540	48 602	51 607
Polskie monety srebrne i bilon	43 901	21 296	31 662
Pożyczki zabezpieczone zastaw.	32 197	25 465	27 306
Papiery proc. własne	134 300	135 516	135 445
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	895 322	880 809	884 222

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

ŚWIATOWA BUDOWA TONAŻU MORSKIEGO.—Według świeżo ogłoszonych biuletynów Lloyd's Register of Shipping w końcu czerwca 1937 r. na stoczniach całego świata znajdowało się w budowie ogółem 815 statków powyżej 100 brt łącznej pojemności 2 882 860 brt. W stosunku do analogicznego stanu sprzed roku oznacza to wzrost ruchu inwestycyjnego o 931 855 brt, czyli o przeszło 32%.

Przodujące miejsce w tym ruchu inwestycyjnym zajmuje Anglia, na której stoczniach znajduje się obecnie w różnych stadiach

budowy 285 jednostek o łącznej pojemności 1 199 973 brt (ok. 42% ogólnej ilości), z czego niecałe 100 000 brt dla obcych bander. Drugie miejsce przypada Niemcom—132 jednostek o łącznej pojemności 416 881 brt (ok. 14·5%), z czego dla obcych bander ok. 190 000. Dalej idą: Japonia (94 jednostki—318 277 brt), Stany Zjedn., Holandia i Szwecja. Znamienne jest, że na stoczniach francuskich znajduje się w budowie tylko 10 jednostek o pojemności łącznej 67 224 brt.

Dalszą charakterystyczną cechą omawianych tutaj procesów inwestycyjnych jest wyraźna predylekcja ku statkom motorowym. Było więc w końcu czerwca b. r. w budowie:

	Ilość	Pojemność
Parowce	361	1 275 071
Motorowce	418	1 587 063

Anglia, kraj węgla, dotrzymuje największej wierzności napędowi parowemu: podczas gdy w stoczniach innych krajów tonaż parowy w budowie wynosi tylko nieco ponad 33% całości statków budowanych, to w Anglii wynosi on 60%.

O.

POPRAWA POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO DOMINIÓW BRYTYJSKICH.—Sytuacja gospodarza dominiów brytyjskich

wydatnio poprawiła się w ostatnich kilku latach. Zawdzięczając to one przede wszystkim surowcowo-rolniczej strukturze gospodarczej. Podstawową cechą poprawy koniunktur gospodarczych w świecie jest w ostatnich latach wzrost popytu na artykuły rolnicze i surowcowe i pozostający z tym w związku wzrost cen odnośnych produktów. Skorzystały z tego dominia brytyjskie, rozbudowując swą produkcję surowcową, zwiększając wywóz i osiągnęły dzięki temu znaczne wpływy.

Poprawa sytuacji gospodarczej w świecie wpłynęła również w sposób decydujący na ustosunkowanie się dominów brytyjskich do podstawowych problemów polityczno-handlowych. Rozszerzenie możliwości zbytu produktów rolniczych i surowcowych na inne rynki poza rynkami angielskimi zmniejszyło zainteresowanie dominów w rolniczych preferencjach ottawskich, za które w zamian dominia zmuszone zostały do uprzywilejowanego traktowania celnego brytyjskich towarów przemysłowych. W Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce zaczynają ostatnio zwyciężać liberalne tendencje polityczno-handlowe.

Rozwój gospodarczy dominów brytyjskich w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza w ub. r., cechuje zwiększenie się produkcji i obrotów, ogólna wyższa cen i plac, poprawa sytuacji na rynkach pracy, wzrost eksportu i w większości wypadków poprawa sytuacji finansowej oraz zwiększenie płynności i tanioci na rynkach kapitałowych i pieniężnych. Szczególnie wielkie postępy na odcinku gospodarczym zanotować można w Afryce Południowej. Duży stopień poprawy wykazują również: Kanada, Australia oraz Indie. Poprawa położenia gospodarczego Nowej Zelandii jest znaczna i towarzyszy jej elastyczna oparta na przesłankach społecznych polityka gospodarcza. Pewną poprawę wykazuje również położenie gospodarcze Irlandii, przy czym polityka gospodarcza tego kraju konsekwentnie dąży do maksymalnego uniezależnienia się gospodarczego od zagranicy, a zwłaszcza od Anglii.

Przechodząc z kolei do krótkiego omówienia położenia gospodarczego poszczególnych dominów brytyjskich, na pierwszym miejscu postawimy Unię Południowo-Afrykańską. Wyjątkowa poprawa sytuacji gospodarczej tego kraju spowodowana była przede wszystkim znacznym ożywieniem w kopalnictwie złota. W ub. r. wywóz złota przedstawiał wartość £ 83.1 miln.—wobec £ 71.5 miln. w 1935 r., co stanowi wzrost o 11.6%. Kopalnictwo złota korzystało przy tym z premii na cenę legalnej złota (od czasu porzucenia waluty złotej w 1933 r.), która osiągnęła z początkiem b. r. przeszło 67%.

W związku z poprawą położenia kopalnictwa złota poprawiły się również koniunktury w innych gałęziach przemysłu Unii. Rozwój produkcji rolniczej był pomyślny—w związku ze wzrostem cen wełny i innych artykułów rolnych, stanowiących główny przedmiot wywozu południowo-afrykańskiego.

Sytuacja finansów państwowych przedstawiała się pomyślnie. Budżet na rok 1936/37 został zamknięty nadwyżką dochodów, wynoszącą ok. £ 5 miln. Preliminarz budżetowy na rok 1937/38 przewiduje nadwyżkę dochodów w sumie £ 4.4 miln., przy wpływach, wynoszących £ 43.3 miln., a wydatkach £ 38.9 miln. Proces kapitalizacji odbywa się nadzwyczaj szybko—tak, iż banki południowo-afrykańskie nie znajdują na rynkach wewnętrznych możliwości dostatecznych lokat.

Handel zagraniczny Unii Południowo-Afrykańskiej wykazuje w ostatnich latach stale nadwyżki wywozowe. W ub. r. saldo dodatnie wyniosło £ 27.9 miln. wobec £ 27.1 miln. w 1935 r. Saldo dodatnie osiągnięte jest przede wszystkim dzięki wzrostowi wywozu złota,

gdyż wywóz towarów utrzymuje się na ogół na nie zmienionym poziomie, wynosząc w ub. r. £ 30.9 miln., a przywóz wzrasta, mianowicie w ub. r. do £ 86.1 miln. Wzrost przywozu świadczy o znacznym wzroście spożycia krajowego i zwiększeniu siły nabywczej ludności.

Położenie gospodarcze Kanady wykazuje znaczną poprawę. Najsilniej występuje ona na odcinku obrotów handlowych z zagranicą. W ub. r. wywóz kanadyjski wzrósł do 1 015 miln. dol. kan.—wobec 825.3 miln. dol. kan. w 1935 r., a przywóz podniósł się również, jakkolwiek w słabszym stopniu, bo do 635.2 miln. dol. kan.—wobec 550.3 miln. Saldo obrotów handlowych z zagranicą jest przeto zdecydowanie dodatnie i wyniosło w ub. r. ok. 390 miln. dol. kan. Wskaźnik działalności gospodarczej osiągnął w ub. r. 111.4—wobec 102.2 w 1935 r., wykazując wzrost o ok. 9%. Dochód społeczny wyniósł 4.5 mild.—wobec 4.1 mild., podnosząc się o 10.4%. Poprawa obejmuje wszystkie odcinki gospodarcze—zarówno przemysł, jak i rolnictwo, przy czym jednak najwydatniej poprawiła się sytuacja na odcinku rolniczym w związku ze znaczną wyższą cen produktów rolnych.

W związku z poprawą położenia na odcinku gospodarczym poprawiła się również sytuacja finansów państwowych. Wpływy podatkowe wykazują szybki wzrost, a budżet zamykany jest znacznymi nadwyżkami. W ciągu pierwszych 3 kwartałów ub. r. nadwyżka budżetowa wyniosła 64.5 miln. dol. kan., przy wpływach, wynoszących 341 miln. dol. kan., i wydatkach, wynoszących 276.6 miln. dol. kan.

Rozwój koniunktury gospodarczej Australii stał pod znakiem wzrostu cen na główne australijskie produkty eksportowe, tj. wełnę, pszenicę i metale. Pozostając z tym w związku znaczne zwiększenie wpływów wywozowych oraz korzystna sytuacja finansowa Skarbu australijskiego wpłynęły na ogólne ożywienie koniunktury. Do tego dołączyły się specyficzne dla Australii czynniki dodatnie, jak np. poprawa warunków klimatycznych dla hodowli bydła w głównych okręgach hodowlanych oraz zakończenie z końcem ub. r. wojny celnej z Japonią, która wpływała na zahamowanie wywozu wełny australijskiej na rynki japońskie. Ceny wełny na rynkach australijskich wzrosły na początku b. r. pod wpływem zakończenia wojny celnej z Japonią.

Pod jednym względem położenie gospodarki australijskiej różni się na ogół od położenia innych dominów. Na australijskich rynkach kapitałowych panuje dość znaczna ciasnota, spowodowana nieustannym wzrostem zapotrzebowania na kapitały—w związku z procesem industrializacji kraju. Obroty bankowe wzrosły w ub. r. o ok. 6% do £ 1 925 miln.—wobec £ 1 814 miln. w 1935 r. Przedsiębiorstwa przemysłowe wykazują nieustanny wzrost zysków. Przeciętne dochody 202 spółek akcyjnych, zarejestrowanych w Australii, wyniosły w ub. r. £ 8 092 661—wobec £ 6 416 150 w 1935 r.

O ciasnocie, panującej na australijskich rynkach kapitałowych, świadczy fakt, że emitowana z końcem ub. r. pożyczka państwowa na sumę £ 7½ miln. została subskrybowana jedynie na £ 2 miln. Drobni australijscy kapitaliści nie interesują się papierami państwowymi oraz w ogólności papierami o słabym oprocentowaniu, spodziewając się wzrostu dochodów z lokat w papierach przemysłowych.

Sytuacja gospodarcza Indyj uległa znacznej poprawie w wyniku równomiernego rozwoju wytwórczości rolniczej i przemysłowej. Na szczególną uwagę zasługuje poprawa obrotów handlowych z zagranicą. Wywóz towarów wzrósł w 1936/37 r. do 20 234 lakh

(lakh=£ 7 500) wobec 16 429 lakh w 1935/36 r. Ponieważ równocześnie przywóz towarów obniżył się z 13 437 do 12 522 lakh, przeto saldo dodatnie obrotów handlowych z zagranicą podniosło się z 2 952 do 7 712 lakh. Łącznie z nadwyżką wywozu złota saldo bilansu kruszcowego i towarowego wyniosło 9 138 lakh—wobec 6 600 lakh w 1935/36 r.

W związku z pomyślnym rozwojem koniunktury industrializacja czyni znaczne postępy. I tak, np. wytwórczość cukru w ub. r. podwoiła się. Poza przemysłem cukrowniczym rozbudowują się przemysły: żelazny, bawełniany, cementowy i zapalczyni. Na rynkach pieniężnych i kapitałowych panuje wielka płynność. Obieg pieniędzy wykazuje szybki wzrost. Efektywna stopa procentowa wyniosła z końcem ub. r. ok. 3%—wobec 3.5% w 1935 r.

Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja indyjskich finansów państwowych. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie polityce udzielania znacznych pożyczek finansowych przez Skarb centralny poszczególnym prowincjom indyjskim. Budżet na rok 1936/37 został właśnie wskutek takich pożyczek zamknięty deficytem w sumie 197 lakh—zamiast preliminowanej nadwyżki dochodów w wysokości 6 lakh. Budżet na rok 1937/38 przewiduje deficyt, wynoszący 342 lakh. Deficytowa gospodarka zmusiła Rząd do podniesienia niektórych opłat skarbowych, jak w szczególności akcyzy od cukru, cła od srebra itp.

Prosperity gospodarki nowozelandzkiej związana jest w pierwszym rzędzie z handlem tego dominium z Anglią. Pomyślny rozwój tych obrotów handlowych w latach ostatnich stał się podłożem poprawy sytuacji gospodarczej. Na wyspach nowozelandzkich przeprowadzany jest interesujący eksperyment „polityki planowej”, polegającej na zwiększonej ingerencji Państwa w życie gospodarczym, na etatyzacji niektórych dziedzin gospodarki, jak np. kolejnictwa i bankowości, oraz na prowadzonej na wielką skalę polityce inwestycyjnej. Dla kierunku nowozelandzkiej polityki planowej znamienne są takie posunięcia, jak np. ustalenie „plac minimalnych” oraz cen gwarantowanych na niektóre produkty pierwszej potrzeby, jak np. produkty mięsne i mleczne.

Gospodarka Irlandii rozwija się w ostatnich latach pod znakiem zwiększenia samowystarczalności gospodarczej kraju. W tym kierunku stosowana jest planowa polityka gospodarcza, dążąca do uzupełnienia aparatury gospodarczej kraju, w szczególności do rozbudowy szeregu gałęzi wytwórczości przemysłowej—przy pomocy systemu subsydiów, premij, ceł, kontyngentów itp. Dzięki temu osiągnięto istotnie rezultaty w szeregu gałęzi przemysłu, jak np. w przemyśle konfekcyjnym, młynarskim, obuwniczym i innych. Liczba zatrudnionych w przemyśle przetwórczym wyniosła w 1935 r. 70 400 osób, tj. o 50% więcej niż w 1932 r.

Obroty handlowe Irlandii kształtują się nadal deficytowo, przy czym jednak w ub. r. nastąpił równomierny wzrost po stronie wywozu i przywozu. Sytuacja finansów państwowych kształtuje się na ogół pomyślnie, mimo znacznych wydatków Skarbu na forsowanie rozbudowy wytwórczości przemysłowej. W roku budz. 1936/37 dochody wyniosły £ 31 miln., a wydatki £ 29.6 miln., co przyniosło nadwyżkę w sumie £ 1.4 miln. Preliminarz na rok 1937/38 przewiduje wpływy i wydatki na poziomie £ 31 miln.

Trudniejsze warunki rozwojowe gospodarki irlandzkiej—aniżeli gospodarki innych dominów brytyjskich—są wynikiem autarkicznej polityki Rządu irlandzkiego.

WŁOCHY

REORGANIZACJA WŁÓKIENICTWA. — Przemysł włókienniczy odgrywa w gospodarce włoskiej olbrzymią rolę. Znaczna liczba zatrudnionych oraz specyficzna struktura techniczna i finansowa, reprezentująca wysoki stopień koncentracji organizacyjnej i kapitałowej, wysuwa przemysł ten na czoło innych gałęzi gospodarki włoskiej. Zwłaszcza lata ostatnie przyniosły niezwykle intensywny rozwój włókiennictwa włoskiego i bez zbytej przesyady stwierdzić można, że dzięki temu rozwojowi Włochy na odcinku gospodarki odzieżowej mogły przetrwać trudności, jakie powstały po wprowadzeniu sankcji antywłókienniczych w czasie kampanii abisyńskiej. Dlatego też przemysł włókienniczy, zwłaszcza obecnie, w okresie intensywnego rozbudowy własnej bazy surowcowej, zaliczany jest we Włoszech do przemysłów kluczowych.

Ze zrozumiałych więc względów Rząd przykłada dużą wagę do zagadnień rozwojowych włókiennictwa i otacza je szczególną opieką. Świadczy o tym m. in. wydana ostatnio ustawa, ogłoszona w „Gazette Ufficiale” z dn. 18/VII b. r., na podstawie której to ustawy powołany zostaje do życia Urząd dla Spraw Włókien Włoskich (narodowych). Siedzibą Urzędu jest Rzym. Urząd ten jest autonomiczną osobą prawną. Zadaniem powołanej przez Rząd włoski do życia instytucji jest współpraca z korporacją dla spraw włókienniczych i odzieżowych we wszystkich sprawach, dotyczących produkcji i przerobu włókien krajowych. Dalej, do zadań tej instytucji należy realizowanie, w porozumieniu z Ministerstwem Korporacji i Ministerstwem Rolnictwa, wszelkich poczynań, zmierzających do zwiększenia produkcji i poprawy jakościowej włókien krajowych naturalnych i syntetycznych. Wreszcie, do zadań Urzędu należy propaganda włókien krajowych, jako też badanie i kontrola ich stosowania. W tym celu prowadzona będzie szczegółowa statystyka produkcji włókien krajowych oraz zorganizowana zostanie służba informacyjna dla przemysłu, przerabiającego te włókna. Głównym zadaniem służby informacyjnej będzie uzyskiwanie wszelkich danych i materiałów, dotyczących rozwoju produkcji włókien syntetycznych w kraju i za granicą. Poza tym celem tym służyć będą organizowane jako stała impreza doroczne wystawy włókien krajowych i wyrobów z tych włókien w Forli.

Organami Urzędu są prezydent, rada i komitet wykonawczy. Prezydent mianowany będzie przez Szefa Rządu Mussoliniego na wniosek Ministra Korporacji na okres 3 lat. Rada składać się będzie z następujących osób: przedstawiciela partii faszystowskiej, oraz po 1 przedstawicielu 4 Ministerstw, mianowicie: Korporacji, Rolnictwa, Propagandy oraz Finansów, przedstawiciela związku producentów jedwabiu, Włoskiego Instytutu Włókienniczego, instytutu mody, kartelu producentów konopi, 3 przedstawicieli centralnego związku przemysłu, 3 przedstawicieli centralnego związku robotników przemysłowych, 2 przedstawicieli centralnego związku organizacji rolniczych, 2 przedstawicieli centralnego związku robotników rolnych, 2 przedstawicieli centralnego związku kupców, 2 przedstawicieli centralnego związku pracowników, zatrudnionych w handlu, i 1 przedstawiciela centralnego związku rzemieślników. W posiedzeniach rady mają prawo brać udział członkowie prezydium korporacji włókienniczej, odzieżowej i chemicznej. Rada powołuje ze swego grona komitet wykonawczy, złożony z 5 członków. Poza tymi 5 osobami w skład komitetu wykonawczego wchodzi na mocy ustawy przedstawiciel partii faszystowskiej, oraz Ministerstwa Korporacji i Ministerstwa

Rolnictwa. Głównym zadaniem komitetu wykonawczego jest współdziałanie z prezydentem przy realizowaniu zadań, ustalonych przez radę. W pewnych szczególnie ważnych wypadkach komitet wykonawczy może podejmować uchwały, zastrzeżone zasadniczo dla działalności plenum rady. Prezydent oraz członkowie rady nie otrzymują żadnych wynagrodzeń. Organem nadzorczym instytucji jest Minister Korporacji, działający tutaj w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. Minister Korporacji posiada prawo zawieszania uchwał rady i komitetu wykonawczego, jak również rozwiązywania obu tych instancji. Prezydent składa Ministrowi Korporacji oraz korporacjom dla spraw włókienniczych i dla spraw gospodarki odzieżowej wyczerpujące sprawozdania z działalności ogólnej i finansowej.

Ustawa ta jest ważkim posunięciem w dziedzinie rządowej polityki włókienniczej Włoch. Konsoliduje ona działalność wszystkich instytucji, organów i placówek, powołanych dla forsowania produkcji włókien syntetycznych, surowców zastępczych i krajowych surowców rolniczych oraz stosowania i przerobu tych surowców przez przemysł włókienniczy. W ten sposób stwarza ona jednolity ośrodek polityki włókienniczej, związanej bezpośrednio z pracą Premiera Mussoliniego, który, jak wiadomo, dla zagadnień włókienniczych przejawia szczególne zainteresowanie. Konsolidacja wszelkich poczynań w tej dziedzinie wzmocni niewątpliwie bazę organizacyjną włókiennictwa włoskiego, umożliwi nie tylko rozwój wytwórczości włókien krajowych i surowców syntetycznych, a przez to zwiększy ich zastosowanie w przemyśle włoskim, ale jednocześnie stanowić będzie podstawę dla ekspansji eksportowej na rynkach zagranicznych.

M. K.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 2÷14/VIII 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	2÷7/VIII	9÷14/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszennica			
Berlin . . .	21'20	—	—
Praga . . .	167'30	167'30	—
Chicago . . .	4'34	4'44	+ 2'3
Buenos Aires . . .	4'40	4'53	+ 2'9
Liverpool . . .	5'40	5'14	- 4'9
Wiedeń . . .	36'75	37'50	- 2'0
Hamburg . . .	5'69½	5'79	+ 1'7
Ż y t o			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	134'12½	134'12½	—
Chicago . . .	3'15	3'25	+ 3'1
Wiedeń . . .	27'56	27'44	- 0'5
Hamburg . . .	—	5'20	—
O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	119'20	119'20	—
Chicago . . .	2'16	2'22	+ 2'7
Buenos Aires . . .	—	2'04	—
Liverpool . . .	5'08	4'91	- 3'4
Wiedeń . . .	28'62½	28'62½	—
Hamburg . . .	2'97	2'94	- 1'1
Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	134'50	134'50	—

Chicago . . .	3'24	3'38	+ 4'3
Wiedeń . . .	34'00	36'00	+ 5'8
Hamburg . . .	2'96	—	—

METALE

ŻELAZO. — II połowa lipca nie przyniosła zasadniczych zmian na światowym rynku żelaza. W dalszym ciągu panowała tendencja mocna i zwykła. Na odbytym w końcu lipca w Paryżu zebraniu międzynarodowego kartelu szynowego „Irma” toczyły się pertraktacje z włoskimi wytwórcami szyn co do ich przystąpienia do powyższego kartelu. Rokowania te miały charakter pomyślny, i należy oczekiwać rychłego przyłączenia się grupy włoskiej do „Irmy”. Zdolność produkcyjna stalowni Stanów Zjedn. wzrosła z 60 032 tys. t w końcu 1936 r. do 69 534 tys. t w I połowie 1937 r., przy czym zdolność produkcyjna stalowni martenowskich wzrosła z 50 401 tys. t do 62 160 tys. t, a bessemerowskich spadła z 8 381 tys. t do 6 325 tys. t; reszta przypada na piece elektryczne, gdzie większe zmiany nie zaszyły, i piece tyglowe, które stopniowo wychodzą z użycia. Udział stali bessemerowskiej spadł z 86% przed 60 laty i jeszcze 14% przed 10 laty do 9% obecnie — przy odpowiednim wzroście udziału stali martenowskiej. Godny uwagi jest olbrzymi wzrost wytwórczości hutnictwa żelaznego w Japonii w ciągu ostatnich kilku lat. Produkcja surówki z 1 064 tys. t w r. 1931 wzrosła do 2 129 tys. t w 1936 r., stali surowej w tymże okresie — z 1 883 tys. t do 4 914 tys. t i wytworów walcowniczych — z 1 610 tys. t do 4 279 tys. t.

Stan rynku żelaznego w poszczególnych krajach przedstawiał się następująco:

W Niemczech, które obecnie stoją na drugim miejscu po Stanach Zjedn. wśród światowych producentów żelaza, podstawa surowcowa, zwłaszcza jeśli chodzi o rudę, znajduje się w rażącej sprzeczności z rozwojem hutnictwa. Podczas gdy w 1913 r. wydobycie krajowej rudy żelaznej wynosiło w Niemczech 35,9 mln. t i pokrywało 61% zapotrzebowania, obecnie — wskutek utraty Alzacji i Lotaryngii — stanowi zaledwie 6,6 mln. t przy znacznie zwiększonej produkcji surówki. Ponieważ przedsiębiorczość prywatna, zrażona nierentownością, nie rozwinęła dostatecznej, zdaniem Rządu niemieckiego, energii w rozszerzaniu kopalnictwa krajowej rudy żelaznej, dyktator gospodarczy Rzeszy Gen. H. Göring powołał do życia w dn. 23/VII b. r. instytucję rządową p. n. „Reichswerke A. G. für Erzbergbau und Eisenhütten Hermann Göring”, która w pierwszej linii ma się zająć rozwinieniem na jak najszerzą skalę kopalnictwa i wzbogacania rud krajowych, a w miarę potrzeby — również i budowa nowych hut żelaznych.

We Francji rynek żelaza wykazywał w dalszym ciągu stan niepomyślny. Nowy spadek kursu franka i związany z tym wzrost cen surowców zagranicznych, a także wprowadzenie dla zrównoważenia budżetu nowych podatków i wyżsiki taryfy kolejowej — musiały się odbić w hutnictwie w postaci nowej podwyżki cen.

Na rynku belgijskim pewne osłabienie, które dawalo się odczuwać w ostatnich tygodniach, ustąpiło lepszemu nastrojowi — dzięki przekazaniu przez E. I. A. większej części dodatkowych dostaw dla Anglii hutom belgijsko-luksemburskim. Dostawy te do końca b. r. wynoszą 225 000 t, w czym 110 000 t półwyrobów. Mocniejsza tendencja na rynku żelaza wyraziła się także w podniesieniu wewnętrznych cen żelaza o 120÷130 fr. na 1 t, poczynając od dn. 1/VII b. r.

Na rynku angielskim należy zanotować ogromny wzrost przywozu wytworów

hutniczych. Wyniósł on 174 800 t w czerwcu — wobec 98 100 t w maju i 88 500 t w kwietniu. W lipcu przywóz ten prawdopodobnie jeszcze był większy. Uczestniczą w nim niemal wyłącznie kraje, należące do międzynarodowego kartelu stali (E. I. A.). Wskutek wciąż rosnących cen surowców hutnictwo angielskie zostało zmuszone do nowej podwyżki cen wewnętrznych żelaza prętowego (ostatnia podwyżka miała miejsce w końcu lutego b. r.). Nowe ceny są wyższe od poprzednich o £ 1.7.6 na 1 t i wynoszą £ 11.12.6 ÷ 15.15.0 — w zależności od gatunku. Podwyżka weszła w życie dn. 1/VII i ma obowiązywać do końca b. r.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port — notowane były w dn. 9/VII 1937 r., jak następuje:

	Wielka Brytania		Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg		
Surowka:				
odlewnicza Nr III (2.5-3.0% Si)	—	—	—	—
tomasowska	—	—	—	—
hematytowa	—	—	—	—
ferromangan	—	—	—	—
Półwytwór:				
kęsy	—	4. 7.6	4. 7.6	
platyny	—	4. 8.6	4. 8.6	
Wytwory gotowe:				
żelazo sztabowe	—	5. 0.0	5. 0.0	
belki	—	4.17.6	4.17.6	
kątownicy	—	4.18.0	4.18.0	
blacha okrętowa, rezerwuarowa itp.	—	—	—	
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0	
bednarka	—	—	—	
dрут-walcówka	—	—	—	
blacha tomasowska	—	6.10.0	6.10.0	
blacha czarna (24 gage)	—	—	—	
dрут ocynkowany	—	6. 7.6	6. 7.6	
gwoździe druciane	—	—	—	

METALE NIEŻELAZNE. — W II połowie lipca tendencja na rynku metali nieżelaznych była niejednolita. Podczas gdy miedź, a częściowo i cynk — wykazały wzrost kursów, cyna i ołów zmniejszały. Do chwilejności nastroju na giełdzie metalowej przyczyniał się niestabilny kurs franka francuskiego. Niepokojąco oddziaływały także wybuch zaręku chińsko-japońskiego. Wzmocnienia tendencji na rynku metalowym nie można oczekiwać wcześniej niż z nastąpieniem jesieni. Stan rynków poszczególnych metali przedstawiał się następująco:

Na rynku miedzi panowała w okresie sprawozdawczym tendencja wzrostowa. Jest to wynikiem dużego zapotrzebowania na ten metal. Stan zapasów jest umiarkowany, gdyż produkcja jest mniej więcej dostosowana do popytu. Wysokie ceny na miedź zachęcają wytwórców do rozszerzania produkcji. Tak np. Kennecott Copper Corporation projektuje budowę nowej huty miedzi w Stanach Zjedn. kosztem \$ 5 mln.; ma być ona uruchomiona w końcu 1938 r.

Na rynku cyny zaznaczyła się tendencja spadkowa, chociaż ceny utrzymały się na stosunkowo wysokim poziomie. Obecna produkcja cyny zbliża się już do najwyższej wytwórczości powojennej z 1929 r. Jest to zarazem wytwórczość największa, możliwa do osiągnięcia w obecnych warunkach.

Rynek ołowiu wykazał pewne osłabienie. Odbiło się to zwłaszcza na transakcjach ter-

minowych, które były notowane poniżej kursów gotówkowych. W najbliższym więc czasie nie należy spodziewać się poprawy kursu tego metalu. Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się w znacznym stopniu zwiększenie produkcji, która już nie może być w dostatecznym stopniu wchłonięta przez rynek.

Rynek cynku — w przeciwieństwie do ołowiu — wykazał w okresie sprawozdawczym lekką poprawę, przynajmniej w zakresie transakcji kasowych. Wskutek tego, obecna cena cynku kształtuje się wyżej niż cena ołowiu, czego nie obserwowano od dłuższego czasu.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała £ 2³/₁₆ wzgl. 1³/₈, miedź elektrolityczna i rafinowana zwykła o £ 2¹/₄, cyna zmniejszała o £ 6³/₄ wzgl. 6¹/₄, ołów stracił £ 1¹/₂ wzgl. 1⁹/₁₆, cynk zyskał £ 1¹/₄ wzgl. pozostał bez zmiany, platyna zwykła o £ 1¹/₄ na uncji, srebro zyskało po ³/₁₆ d na uncji w obu wypadkach, a złoto straciło 0.5 sh na uncji. Ceny innych metali nie wykazały zmian.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg, z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20"×14"×0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Okres sprawozdawczy:			
	Poprzedni okres ultimo	okres maksimum	minimum	ultimo
Miedź standard:				
kasa . . .	55 ¹ / ₂ - ⁵ / ₁₆	57 ¹ / ₂	55 ³ / ₈	57 ¹ / ₁₆ - ¹ / ₂
term. . .	55 ¹ / ₂ - ⁵ / ₈	57 ³ / ₈	55 ³ / ₄	57 ³ / ₁₆ - ³ / ₈
elektrol. . .	61-63	65 ¹ / ₄	62 ³ / ₄	64 ¹ / ₄ -65 ¹ / ₄
rafinow. . .	61 ³ / ₄ -63	65 ³ / ₄	62	64-65 ¹ / ₄
Cyna:				
kasa . . .	267 ³ / ₄ -68	267 ¹ / ₄	261	261- ¹ / ₄
term. . .	265 ³ / ₄ -66	265 ³ / ₄	259 ¹ / ₄	259 ¹ / ₄ - ³ / ₈
Ołów:				
kasa . . .	24 ³ / ₈ - ¹ / ₂	23 ¹⁵ / ₁₆	22 ¹¹ / ₁₆	22 ⁷ / ₈ -23
term. . .	24 ³ / ₁₆ - ¹ / ₄	23 ¹³ / ₁₆	22 ⁸ / ₈	22 ⁵ / ₈ - ¹¹ / ₁₆
Cynk:				
kasa . . .	22 ¹³ / ₁₆ - ⁷ / ₈	23 ¹ / ₈	22 ¹ / ₄	23- ¹ / ₈
term. . .	23- ¹ / ₁₆	23 ¹ / ₁₆	22 ¹ / ₁₆	23- ¹ / ₁₆
Glin:				
kasa . . .	100	100	100	100
term. . .	100	100	100	100
Nikiel:				
dla kraju.180-185	185	180	180-185	
„ zagr.180-185	185	180	180-185	
Blacha biała . . .	25- ¹ / ₂	26	25	25 ¹ / ₂ -26
Platyna „spong” . . .	10	10 ¹ / ₄	10	10 ¹ / ₄
Srebro:				
kasa . . .	19 ¹⁵ / ₁₆	20 ¹ / ₈	19 ¹³ / ₁₆	20 ¹ / ₈
term. . .	20	20 ³ / ₁₆	19 ¹² / ₁₆	20 ³ / ₁₆
Złoto . . .	140.1 ¹ / ₂	140.1	139.6 ¹ / ₂	139.8 ¹ / ₂

Na rynku starych metali tendencja utrzymana. Ceny hurtowe loco Paryż pozostały w dn. 12/VII b. r. bez zmiany w stosunku do cen, notowanych dn. 28/VI b. r., a mianowicie (we fr. fr. za 100 kg): miedź 430, brąz 410, mosiądz 215, cynk 140, ołów 180.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Rynek bawełny amerykańskiej w lipcu b. r. wykazywał dość znaczne wahania cen i gwałtowne skoki w obrotach. Nerwowość rynku amerykańskiego udzieliła się również pozostałym ośrodkom światowego

handlu bawełnianego w krajach zamorskich i europejskich. Początek lipca wypadł na rynku bawełny północno-amerykańskiej na ogół spokojnie — w oczekiwaniu pierwszego tegorocznego sprawozdania Departamentu Rolnictwa o rozmiarach terenów uprawnych. Niewielkie rozmiary zapotrzebowania ze strony przedsiębiorstwa światowego nie sprzyjały zwiększeniu transakcji. Sprawozdanie Departamentu Rolnictwa ustaliło istotnie rozmiary obsianych terenów w granicach ok. 11% wyższych aniżeli w ub. r. Spodziewane zwiększenie zbiorów bawełny w Stanach Zjedn. przy jednoczesnym nie ulegającym wątpliwości wzroście produkcji tego surowca na całym świecie oddziaływało na ceny wybitnie zniżkowo. Momentem sprzyjającym niżce, były również doniesienia z terenów uprawnych. Jak się okazuje, dotychczasowy stan upraw przedstawia się wyjątkowo korzystnie — z uwagi na sprzyjające warunki atmosferyczne, dostateczną ilość opadów, minimalne szkody, wyrządzone w b. r. przez robactwo. Poza tym zaobserwować się dały pierwsze przejawy zmniejszonego zapotrzebowania na bawełnę ze strony przędzalni krajowych, które jak wiadomo, od dłuższego czasu stale zwiększały konsumpcję surowej bawełny. Konsumpcja ta wyniosła w lipcu ok. 700 tys. bel. Dopiero w ostatniej dekadzie lipca nastąpiło pewne uspokojenie i opanowanie depresyjnych nastrojów, które niemal przez cały lipiec znajdowały swój wyraz w gwałtownych, nie opanowanych transakcjach spekulacyjnych, narażających odbiorców bawełny na b. poważne straty. Pomimo tego uspokojenia tendencja cen była w dalszym ciągu zdecydowanie słaba, a straty, poniesione na rynku wewnętrznym z tytułu tych spekulacyjnych transakcji, obliczane są na ok. \$ 100 tys. Poza momentami czysto koniunkturalnymi wahania cen pogłębia ostatnio stanowisko Rządu Stanów Zjednoczonych, który coraz wyraźniej daje do zrozumienia, że nie zamierza kontynuować przez dłuższy okres czasu polityki interwencyjnej na rynku bawełnianym — wobec tego, że rentowność farmerów osiągnęła poziom dość wysoki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że również i pozostałe rynki, a więc egipski, liverpoolski i bremeński — w dużej mierze pod wpływem nerwowych nastrojów na rynku amerykańskim — notowały spadkowe wahania cen przy niewielkich rozmiarach transakcji sprzedanych. Stosunkowo największą niezależność wykazywał rynek bawełny egipskiej.

Sytuacja na rynku wełny przedstawiała się w lipcu niejednolicie. Główna uwaga skupiła się na aukcjach londyńskich, których przebieg najlepiej świadczył o wpływie, jaki wywiera sytuacja polityczna na wydarzenia gospodarcze. Początek aukcyj londyńskich, na które dostarczono wyjątkowo niewielką ilość surowca (ok. 75 tys. bel), wykazał nieznaczne zainteresowanie odbiorców zagranicznych i zdecydowanie spadkową tendencję cen, które w porównaniu z czerwcowymi zmniejszały przeciętnie o 5÷10%. Niektóre gatunki wełny krzyżowej wykazały nawet większy spadek, dochodzący do 15%. Dopiero w drugim tygodniu trwania aukcyj londyńskich sytuacja uległa pewnemu odprężeniu. Udział zagranicy, a zwłaszcza odbiorców francuskich i rosyjskich, uległ zwiększeniu, czemu przysporzyć należy stopniowy, acz powolny powrót cen do poziomu czerwcowego. Zamknięcie aukcyj nastąpiło już w nastroju mocniejszym, i pozostałości surowca są stosunkowo niewielkie. Na rynku południowo-afrykańskim sezon aukcyjny dobiegał końca. Przebieg sezonu był niezwykle pomyślny, o czym świadczy m. in. wzrost eksportu o ok. 50%. Przebiegający poziom cen wykazał w sezonie wzrost o 15÷20%. Wśród odbiorców wełny afrykańskiej na pierwszym miejscu uplasowała się

Japonia, na drugim — Niemcy, które, jak wiadomo, realizują swe zakupy wełny w ramach specjalnego układu rozrachunkowego. Oba te państwa w bież. sezonie zakupiły 54% całej ilości wyeksportowanego surowca. Eksport tegoroczny Australii charakteryzuje w pierwszym rzędzie wydatny spadek zakupów japońskich, spowodowany znanym w swoim czasie zatargiem pomiędzy tymi krajami. Wydatnie zwiększyły się zakupy niemieckie wełny australijskiej, a jednocześnie po raz pierwszy od czasu likwidacji sankcyj antywłoskich na rynku australijskim wystąpiły b. aktywnie Włochy. Wreszcie, podkreślić należy olbrzymi wzrost zakupów wełny przez odbiorców z Chin. Również i eksport wełny nowozelandzkiej w bież. sezonie wzrósł dość wydatnie i wyniósł ok. 300 tys. bel. Ogólnie biorąc sezon wełniany na rynkach zamorskich kształtował się — zarówno pod względem rozmiarów wywozu, jak i zwy-

kowej tendencji cen — ze wszech miar korzystnie.

Rynek lnu kształtował się w lipcu na ogół spokojnie. Na rynkach zachodnio-europejskich, w szczególności we Francji, w związku z utworzeniem specjalnego biura kontroli cen transakcje były niewielkie. Ceny nie uległy wydatniejszemu zmianom. Ożywienie wystąpiło na rynku holenderskim, zwłaszcza w II połowie lipca. Zapotrzebowanie obejmowało przede wszystkim len wyższych i średnich gatunków, przy czym stosunkowo duże zakupy uskuteczniły przedsiębiorstwa krajowe. Na rynkach wschodnio-europejskich panował zupełny spokój. Monopol Łotewski uskutecznił kilka niewielkich transakcji na rachunek przedsiębiorstw krajowych przy cenie £ w zł. 54 za gatunek Livonian-R. fob Ryga.

Analogicznie i na rynku konopi tendencja cen była na ogół spokojna — przy niewielkich obrotach. Dowozy w ośrodkach

produkcji, a w szczególności w Jugosławii i Włoszech były stosunkowo niewielkie, co pozostaje w związku z rozpoczynającym się okresem zbiorów tego surowca.

Na rynku juty tendencja cen surowca indyjskiego była mocna. W początkach lipca ogłoszone zostały pierwsze szacowania terenów uprawnych w Indiach Brytyjskich — na 2-8 miln. akrów. W porównaniu z ub. r. oznacza to wzrost o 10-15%. Oczekiwane zbiory wyniosą ok. 11 miln. bel.

Rynek jedwabiu nie wykazywał w lipcu wydatniejszych zmian spożycia i cen. Na podkreślenie zasługuje, że tegoroczne zbiory surowca japońskiego zmniejszyły się o przeszło 2%. Korzystnie kształtowała się sytuacja na rynku włoskim, gdzie w ciągu lipca eksport, zwłaszcza do Francji, zwiększył się o 60%.

M. K.

BIBLIOGRAFIA

„USPOŁECZNIE NIE KULTURY”. B. SUCHODOLSKI. — Książka Dra Sucho dolskiego jest zbiorem artykułów, drukowanych uprzednio na łamach różnych czasopism. Stanowi ona zamkniętą całość, posiadającą wspólną myśl przewodnią. Książka rozpada się na 4 wielkie działy, w których zaznajamia nas autor kolejno: z zasadniczymi podstawami kultury, z kulturą współczesną, ogółu i elity, wreszcie, wyciąga wnioski i snuje refleksje na przyszłość.

W częściach książki, zawierających charakterystykę kultury współczesnej, interesujące są rozważania na temat postępu techniki. Autor stara się dać wyczerpującą i umotywowaną odpowiedź na szereg tak popularnych, a jednocześnie tak trudnych do rozwiązania pytań, jak: czy rozwój techniki niszczy rzemiosło, mające w sobie często przeciw pierwiastki prawdziwego sztucznego, czy przyczynia się do wzrostu bezrobocia, czy wreszcie daje powód do powstania szeregu trudności ekonomicznych? Odpowiedź na te wszystkie pytania jest zasadniczo jedna: technika posiada pewien ścisły zakres działalności, poza który wyjść nie powinna, a sięganie przez nią po prymat nad kulturą jest zjawiskiem b. groźnym. Kultura musi się bronić przed załewem techniki. I to nie w sensie gospodarczym, ale właśnie duchowym.

Wreszcie, zastanawia się autor w dwóch obszernych studiach nad zagadnieniem: czy i jak kultura może się stać własnością powszech-

ną, ogólną. Poprzez potępienie elitaryzmu estetycznego i intelektualnego dochodzi pisarz do wniosku, że sztuka i wiedza rozwijają się silnie wówczas, gdy silniejszym i głębszym staje się ich oddźwięk w społeczeństwie.

Ostatnie rozdziały książki poświęcone są rozważaniom na temat olbrzymiego wpływu działalności Józefa Piłsudskiego na życie społeczeństwa polskiego — działalności zarówno politycznej jak i wychowawczej.

Całość stanowi niezwykle interesującą pracę, oświetlającą w sposób jasny i przekonujący tak bardzo żywotne zagadnienia, jak: kultura, technika itp.

S. B. L.

„REFORMA ROLNA”. DR A. THALER. — W związku z realizacją reformy rolnej dawała się odczuwać potrzeba zbioru, który by grupował wszystkie przepisy, dotyczące tego zagadnienia. Praca Dra Thalera wypełnia właśnie tę lukę, dając kompletny zbiór przepisów, dotyczących ustawy o reformie rolnej z 1925 r. Obok tekstów ustaw praca zawiera także zwięzłe objaśnienia, konieczne dla właściwego zrozumienia tekstu przepisów, a nadto obficie orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najw. Trybunału Administracyjnego, wraz z obszernymi motywami.

L.

„MANDŻURIA”. A. ALEXANDROWICZ. — Ostatnio rozgrywane się wypadki na Dalekim Wschodzie zwróciły uwagę szerokiego ogółu na tę właśnie część świata. W orbicie zaintereso-

wania znalazło się również stworzone niedawno Cesarstwo Mandżurskie. Jeżeli chodzi o nasze wiadomości o Mandżurii, to były one mniej niż skąpe, mimo, iż do niedawna istniała dość liczna kolonia polska w Charbinie. Książka P. Alexandrowicza w sposób b. popularny i przystępny zapoznaje nas z historią Mandżurii, z jej bogactwami naturalnymi, ze stanem przemysłu, z ludnością itp. Wiadomości te nie są wyczerpujące, są często zbyt ogólne — niemniej jednak mogą dać pewne pojęcie o tym kraju. Dlatego też książka P. Alexandrowicza — mimo pewnych wad (m. in. wadliwa transkrypcja nazw chińskich) — może spełnić rolę pożytecznego choć, oczywiście, nie wyczerpującego informatora.

„TOWAROZNAWSTWO WŁÓKIENNICZE W UJĘCIU POLSKIEJ TARYFY CELNEJ”. A. GAIK. — Książka P. Gaika, która niedawno wyszła z druku, jest zbiorem ilustrowanych wyjaśnień szczegółowych do działu VIII Polskiej Taryfy Celnej. Praca ta stanowi znaczne udogodnienie dla urzędów celnych, gdzie zależy na szybkości rozpoznawania towarów. Z tej też racji zupełnie słusznie wydzielono z tekstu pewne definicje, mające charakter pewników, co znakomicie ułatwia orzecznictwo towarowe. Poza tym w poszczególnych działach omówione są metody i wyniki badania towarów przy użyciu odpowiednich instrumentów i odczynników chemicznych. Wreszcie, na końcu książki umieszczone są wszystkie okólniki Min. Skarbu, dotyczące VIII działu Taryfy Celnej. Książka jest obficie ilustrowana.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwycz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE „PIONIER“

Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się we Lwowie, w lokalu biura Spółki przy ul. Szajochy 2, w dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 12.30 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;
- 2) Sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1936/37;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 5) Wybór członka Zarządu na miejsce opróżnione;
- 6) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

1735-33-34

III OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryk Chemicznych „Radocha“, Spółka Akc.

Warszawa, Królewska 3

zawiadamia, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 20 lipca 1937 r., uchwaliło

obniżenie kapitału akcyjnego Spółki

o zł 1 730 400, tj. z zł 5 768 000 do zł 4 037 600 przez obniżkę wartości nominalnej akcji, ich połączenie i wypłatę akcjonariuszom gotowizną całą sumy obniżki, tj. zł 1 730 400.00. Wobec powyższego Zarząd, stosownie do art. 441 K. H., wzywa wierzycieli Spółki aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia.

1669-30-32-34

I OGŁOSZENIE

CUKROWNIA CHEŁMŻA, SPÓŁKA AKCYJNA

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w poniedziałek, dn. 27 września 1937 r. o godz. 10.30 przed południem w „Hotelu Pomorskim” w Chełmży.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat, oraz o przebiegu i stanie interesów;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi;
- 4) Uchwała o podziale czystego zysku;
- 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej (§ 20 p. 6 statutu) w miejsce ustępujących panów: Działowskiego, Plehna, Mellina, Strubinga i Pacoszyńskiego;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących panów: Ewald Kries, Sławkowo, Werner Klug, Różankowo, Adam Czarliński, Zakrzewko, Jerzy Ślaski, Orłowo;
- 7) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażeń, przy czym nadmienia się, że stosownie do art. 394 kodeksu handlowego jak również § 16 i 19 statutu, akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/20 część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cukrownia Chełmża Spółka Akcyjna
Przewodniczący Rady Nadzorczej

(—) K. Feldtkeller

1744-34-37

II OGŁOSZENIE

Zarząd Sp. Akc. „SIEW“ Hodowla Roślin w Włoszanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 września 1937 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, ul. Młyńska Nr 9, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1936/37 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej oraz ustalenie diet dla Rady Nadzorczej w myśl § 5 statutu;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, podlegają stwierdzeniu według księgi akcjonariuszów Spółki „Siew”.

Zarząd: „Siew“ Hodowla Roślin Spółka Akcyjna
(—) Czesław Danielewicz, (—) Stefan Chostowski

1734-33-34

WYMIANA AKCYJ

Zarząd Fabryki Narzędzi Chirurgicznych, Weterynaryjnych i Wyrobów Stalowych Ostrych ALFONS MANN, Spółka Akcyjna

Warszawa, plac Małachowskiego 2

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że rozpoczną 30 września 1935 r.

wymianę akcji poprzednich emisji Spółki

wartości nominalnej zł 22'50 (Mkp. 5000) każda, na akcje przerachowane, w stosunku 5 akcji poprzednich emisji na jedną akcję przerachowaną po zł 112'50, Kasa Zarządu dokonywać będzie w godzinach biurowych do 1 października 1937 r. Po tym terminie niezgłoszone akcje poprzednich emisji tracą swą wartość.

1699-31-34

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Księgaroia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski

w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 3 września b. r. o godz. 19 w lokalu Spółki Krak. Przedm. 13 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

- 1) Wybory do Zarządu;
- 2) Wolne wnioski.

1726-32-34

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy

Do rejestru handlowego dział B pod Nr 345 przy firmie:

„JURATA“ Uzdrowisko na półwyspie Helu, Spółka Akcyjna

31 lipca 1937 r. dopisano: Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 20 marca 1936 r. podwyższono kapitał zakładowy spółki o zł 1 000 000 00 do kwoty zł 2 000 000 00, podzielonych na 20 000 akcji po zł 100 00 (sto) nominalnej wartości każda. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony. Zarząd obecnie stanowią: Juliusz Borek-Borecki, Michał Benisławski, Mojżesz Lewin, Karol Wędrzigołski. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 8 marca 1937 r. postanowiono uzupełnić skład zarządu do liczby czterech członków. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 20 marca 1936 r. zmieniono § 7 statutu spółki (kapitał zakładowy).

1747

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

PAPIERNIA MOKWIN, SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

odbędzie się dn. 10 września 1937 r. o godz. 11-ej rano w Warszawie w lokalu Spółki, przy ulicy Moniuszki 2-a z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego; 2) Powiększenie kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 250 000'00 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) do sumy zł 500 000'00 (pięćset tysięcy) w drodze drugiej emisji 2 500 (dwa tysiące pięćset) sztuk akcji na okaziciela po zł 100'00 (sto) wartości nominalnej każda; 3) Zmiana § 5-go statutu Spółki wskutek powiększenia kapitału akcyjnego; a) dotychczasowe brzmienie § 5-go: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi zł 250 000'00 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) i podzielony jest na 2 500 (dwa tysiące pięćset) sztuk akcji na okaziciela po zł 100'00 (sto) wartości nominalnej każda”, b) brzmienie zmienione § 5-go: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi zł 500 000'00 (pięćset tysięcy) i podzielony jest na 5 000 (pięć tysięcy) sztuk akcji na okaziciela po zł 100'00 (sto) wartości nominalnej każda.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje lub zaświadczenia zgodnie z treścią art. 399 § 2 K. H. przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia w Biurze Zarządu Spółki Mokwin, powiat Kostopol. 1745

ZARZĄD

CUKROWNI I RAFINERII „LUBLIN“, SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 września 1937 r., o godz. 5-tej popoł., odbędzie się w Warszawie, w Biurze Zarządu, przy ul. Koszykowej Nr 8,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW,**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz r/ku strat i zysków za rok oper. 1936/37, udzielenie Zarządowi absolutorium i uchwała w sprawie wypłaty dywidendy; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wybór jednego członka Zarządu; 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo; 9) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucyj o zdeponowaniu akcji. 1749

Komisja Likwidacyjna

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „MILEJÓW“, w likwidacji

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 września 1937 r., o godz. 12-tej, odbędzie się w Warszawie, w biurze Komisji Likwidacyjnej, przy ul. Koszykowej Nr 8,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW,**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz r/ku strat i zysków za rok oper. 1936/37 i udzielenie Komisji Likwidacyjnej absolutorium; 5) Wybór Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo; 7) Wnioski Komisji Likwidacyjnej.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucyj o zdeponowaniu akcji. 1750

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 411 448'24; Waluty zagraniczne zł 67 477'53; Papiery wartościowe własne: a) papiery państwowe zł 160 593'15, b) listy zastawne zł 4 554 525'84, c) obligacje zł 10 908'54, d) akcje zł 13 357'63 — razem 4 739 385'16; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj. zł 503 527'87; Papiery wartościowe ustaw. kapitału zapasow. zł 380 726'28; Banki krajowe zł 32 234'28; Banki zagraniczne zł 63 574'82; Weksle zdyskontowane zł 2 948 343'94; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 4 034 708'74, b) niezabezpieczone zł 2 239 411'53 — razem zł 6 274 120'27; Pożyczki terminowe zł 1 768 877'91; Należności z układów konwersyjnych zł 7 201 337'93; Ruchomości zł 6'89; Nieruchomości zł 5 251 812'19; Koszty handlowe i administracja nieruchomości zł 576 916'92; Rachunki oddziałów zł 7 814 118'41; Długoterminowe pożyczki hipoteczne zł 20 737 382'52; Aktywa oddziału kredytu długoterminowego zł 4 866 631'42; Różne aktywa zł 1 662 060'50; **Ogółem zł 65 299 983'08.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000'00, b) zapasowy zł 2 014 924'77, c) inne rezerwy zł 618 747'82, d) fundusz amortyz. zł 745 882'39 — razem zł 8 379 554'98; Wkłady: a) terminowe zł 1 543 836'64, b) a vista zł 1 283 544'31, c) na książeczki wkł. zł 4 476 907'04 — razem zł 7 304 287'99; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 746 676'08; Zobowiązania inkasowe zł 10 999'32; Redyskonto weksli zł 1 684 479'91; Dyskonto akceptów Banku Akcept. zł 5 307 574'00; Banki krajowe zł 1 180 387'21; Banki zagraniczne zł 5 349 537'15; Procenty, prowizje i różne zyski zł 1 176 134'00; Rachunki oddziałów zł 7 805 395'54; Zyski z lat ubiegłych zł 115 806'89; Listy zastawne zł 20 502 878'00; Pasywa oddziału kredytu długoterminowego zł 1 193 460'53; Różne pasywa zł 4 542 811'48; **Ogółem zł 65 299 983'08.**

Gwarancje zł 83 225'00; Inkaso zł 366 481'83; Akcepty Banku Akceptacyjnego zł 6 747 806'00. 1746

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy

Do rejestru handlowego dział B pod Nr 109 przy firmie:

Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich

Spółka Akcyjną w Gdyni

dn. 5 sierpnia 1937 r. dopisano:

Na zebraniu z dn. 28 kwietnia 1937 r. ukonstytuował się zarząd jak następuje: prezes — Ryszard Galczyński, wiceprezesi — Zofia Chrzanowska, Konrad Ulrichs, członkowie — Władysław Pikuziński, Świętosław Galczyński. Z zarządu ustąpił Tadeusz Galczyński i Konrad Niedzwiecki. 1753

II OGŁOSZENIE

Zarząd

Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 12 w południe w biurze Zarządu Sp. Akc. Cukrowni Strzyżów, Krakowskie Przedmieście 17, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat oraz podziału zysku za rok operacyjny 1936/37. Udzielenie Zarządowi absolutorium; 2) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1937/38 oraz ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Zarządzie Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17. 1752

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOSC”

Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — I. Kasa: Ubezp. na życie zł 14 533'87, Ubezp. inne zł 37 030'72, Razem zł 51 564'59; II. Instytucje kredytowe: Ubezp. na życie zł 343 263'20, Ubezp. inne zł 138 698'67, Razem zł 481 961'87; III. Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi: Ubezp. na życie zł 3 501 980'32, Ubezp. inne zł 308 993'27, Razem zł 3 810 973'59; IV. Pożyczki hipoteczne: Ubezp. na życie zł 644 000'00, Ubezp. inne zł 89 801'53, Razem zł 733 801'53; V. Nieruchomości: Ubezp. na życie zł 1 050 095'95, Ubezp. inne zł 790 800'50, Razem zł 1 840 896'45; VI. Zaliczki i pożyczki pod zastaw własnych polis: Ubezp. na życie zł 1 111 596'97, Razem zł 1 111 596'97; VII. Należność z tytułu rezerwy składek zatrzymanej przez zakłady ubezpieczeń: Ubezp. inne zł 71 929'34, Razem zł 71 929'34; VIII. Ajenci: Ubezp. na życie zł 127 661'83, Ubezp. inne zł 432 401'67, Razem zł 560 063'50; IX. Różni z tytułu za- ległej składki: Ubezp. na życie zł 338 898'17, Ubezp. inne zł 643 972'52, Razem zł 982 870'69; X. Zakłady Ubezpieczeń: Ubezp. na życie zł 8 077'02, Ubezp. inne zł 729 243'03, Razem zł 737 320'05; XI. Inni dłużnicy: Ubezp. na życie zł 103 374'07, Ubezp. inne zł 80 914'03, Razem zł 184 288'10; XII. Ruchomości biurowe: Ubezp. na życie zł 51 900'00, Ubezp. inne zł 51 900'00, Razem zł 103 800'00; XIII. Inne aktywa: Ubezp. na życie zł 258 020'64, Ubezp. inne zł 477 227'05, Razem zł 735 247'69; XIV. Lokaty stanowiące kaucje (z wyjątkiem gotówki): Ubezp. na życie zł 105 805'00, Ubezp. inne zł 41 500'00, Razem zł 147 305'00; XV. Strata: Ubezp. na życie zł 947 505'00, Ubezp. inne zł 669 822'43; Razem zł 1 617 327'43; Sumy ogólne: Ubezp. na życie zł 8 606 712'04, Ubezp. inne zł 4 564 234'76; Razem zł 13 170 946'80.

STAN BIERNY. — Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 20 625 po zł 100'00): Ubezp. na życie zł 912 500'00, Ubezp. inne zł 1 150 000'00, Razem zł 2 062 500'00; II. Kapitał zapasowy: Ubezp. na życie zł 5 000'00, Razem zł 5 000'00; III. Inne kapitały i fundusze własne zakładu: Ubezp. na życie zł 23 312'26, Ubezp. inne zł 81 091'41, Razem zł 104 403'67; IV. Fundusz ubezpieczeniowy: Ubezp. na życie zł 6 237 169'05, Ubezp. inne zł 421 519'86, Razem zł 6 658 688'91; V. Rezerwa na nieregulowane szkody (sumy płatne renty): Ubezp. na życie zł 458 105'06, Ubezp. inne zł 372 384'26, Razem zł 830 489'32; VI. Inne fundusze i rezerwy techniczne: Ubezp. na życie zł 139 808'88, Razem zł 139 808'88; VII. Należność z tytułu rezerwy składek zatrzymanej reasekuratorom przez zakład: Ubezp. inne zł 794 164'90, Razem zł 794 164'90; VIII. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości: Ubezp. na życie zł 48 822'60, Ubezp. inne zł 37 854'40, Razem zł 86 677'00; IX. Zakłady Ubezpieczeń: Ubezp. na życie zł 82 983'97, Ubezp. inne zł 992 154'13, Razem zł 1 075 138'10; X. Inni wierzyciele: Ubezp. na życie zł 488 478'49, Ubezp. inne zł 469 443'04, Razem zł 957 921'53; XI. Nieuiszczone podatki i opłaty: Ubezp. inne zł 32 546'02, Razem zł 32 546'02; XII. Inne pasywa: Ubezp. na życie zł 104 726'73, Ubezp. inne zł 171 576'74, Razem zł 276 303'47; XIII. Kaucje: Ubezp. na życie zł 105 805'00, Ubezp. inne zł 41 500'00, Razem zł 147 305'00; Sumy ogólne: Ubezp. na życie zł 8 606 712'04, Ubezp. inne zł 4 564 234'76; Razem zł 13 170 946'80.

Rachunek zysków i strat za 1936 r.

ZYSKI. — I. Wpłacone przez akcjonariuszów na pokrycie straty z ub. r.: Ubezp. na życie zł 608 473'91, Ubezp. inne zł 483 562'45, Razem zł 1 092 036'36; II. Zysk w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń od kradzieży zł 27 064'48, Razem zł 27 064'48; III. Czysty dochód z majątku zakładu: Ubezp. na życie zł 21 750'95, Ubezp. inne zł 3 221'83, Razem zł 24 972'78; IV. Zysk na kursie walut obcych: Ubezp. na życie zł 64 193'99, Razem zł 64 193'99; V. Inne zyski nie objęte poszczególnymi rachunkami: 1) różnice kursowe na papierach wartościowych: Ubezp. na życie zł 47'30, razem zł 47'30, 2) wygrana na papierach wartościowych: Ubezp. na życie zł 500'00, razem zł 500'00; VI. Strata: Ubezp. na życie zł 947 505'00, Ubezp. inne zł 669 822'43, Razem zł 1 617 327'43; Sumy ogólne: Ubezp. na życie zł 1 642 471'15, Ubezp. inne zł 1 183 671'19; Razem zł 2 826 142'34.

STRATY. — I. Strata z roku poprzedniego: Ubezp. na życie zł 608 473'91, Ubezp. inne zł 483 562'45, Razem zł 1 092 036'36; II. Strata w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń:

Ubezp. na życie 1) zł 636 932'79, Razem zł 636 932'79, Ubezp. inne: 2) od ognia zł 181 897'98, 3) od nieszczęśliwych wypadków zł 2 617'58, 4) od odpowiedzialności cywilnej zł 21 958'42, 5) transportów zł 117 651'36, razem zł 324 125'34; III. Niepoddzielona część kosztów administracyjnych: Ubezp. na życie zł 31 076'95, Ubezp. inne zł 9 381'65, Razem zł 40 458'60; IV. Odprawy dla pracowników: Ubezp. na życie zł 98 023'87, Ubezp. inne zł 111 533'98, Razem zł 209 557'85; V. Umorzone wątpliwe należności: Ubezp. na życie zł 248 894'03, Ubezp. inne zł 222 889'88, Razem zł 471 783'91; VI. Strata na kursie walut obcych: Ubezp. inne zł 14 563'64, Razem zł 14 563'64; VII. Inne odpisy i straty, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: 1) odpisano z wartości ruchomości: Ubezp. na życie zł 11 585'50, Ubezp. inne zł 11 585'50, Razem zł 23 171'00, 2) odpisano z wartości nieruchomości: Ubezp. na życie zł 7 484'10, Ubezp. inne zł 4 731'80, Razem zł 12 215'90, 3) różnice kursu na papierach wartościowych: Ubezp. inne zł 1 296'95, Razem zł 1 296'95; Sumy ogólne: Ubezp. na życie zł 1 642 471'15, Ubezp. inne zł 1 183 671'19; Razem zł 2 826 142'34.

U w a g a. — Na mocy umowy o przeniesieniu portfela z dn. 12 czerwca 1937 r., strata bilansowa działu życiowego za 1936 r. została pokryta przez „Prudential” Assurance Company Limited, strata zaś innych działów została całkowicie pokryta przez akcjonariuszów. 1754

Towarzystwo Akcyjne Budowy i Eksploatacji Domów „WEGAN”

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: nieruchomość zł 260 954'20, ruchomość zł 318'92, razem majątek stały zł 261 273'12; II. Majątek płynny: kasa zł 80 471'33, dłużnicy zł 2 012'64, razem majątek płynny zł 82 483'97; III. Straty: straty z lat ubiegłych zł 22 981'70, straty w 1936 r. zł 135 208'53, razem straty zł 158 190'23; Ogółem stan czynny zł 501 947'32.

IV. Sumy pozabilansowe. — Dłużnicy za kaucje i gwarancje zł 150 000'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitał zakładowy zł 500 000'00; II. Zobowiązania zł 1 947'32; Ogółem stan bierny zł 501 947'32.

III. Sumy pozabilansowe. — Dłużnicy za kaucje i gwarancje zł 150 000'00.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Administracja nieruchomości zł 9 568'02; Koszty handlowe zł 15 987'81; Podatki zł 748'73; Procenty zł 16 495'79; Strata ze sprzedaży domu przy ul. Włodarskiej 8 zł 138 406'59; Straty lat ubiegłych zł 22 981'70; Razem zł 204 188'64.

MA. — Komorne zł 45 998'41; Straty lat ubiegłych zł 22 981'70; Strata w 1936 r. zł 135 208'53; Razem zł 204 188'64. 1751

Z A R Z Ą D

Cukrowni „GARBÓW”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 września 1937 r., o godz. 11 z rana, odbędzie się w Warszawie, w Biurze Zarządu, przy ul. Koszykowej Nr 8,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW,

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37, udzielenie Zarządowi absolutorium i uchwała w sprawie wypłaty dywidendy; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wybór jednego członka Zarządu; 7) Wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo; 9) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji. 1748

I OGŁOSZENIE
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

firmy:

C. HARTWIG, Spółka Akcyjna

odbędzie się w Poznaniu dn. 11 września o godz. 11 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych, Plac Wolności 15, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Uzupełnienie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 17 sierpnia 1936 r. w sprawie pokrycia wykazanych strat za rok obrotowy 1935 w tym kierunku, że uchwalone dn. 17 sierpnia 1936 r. pokrycie strat za 1935 r. ma być przeprowadzone na dz. 31 grudnia 1935 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu za rok obrotowy 1935 po przeprowadzeniu zmian uchwalonych ad. 2).

Do uczestnictwa w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu uprawnieni są posiadacze akcji na okaziciela, którzy najpóźniej do dn. 4 września b. r. włącznie, złożą w kasie Zarządu Spółki w Poznaniu, ul. Towarowa 20, akcje same lub zaświadczenie na złożone akcje po myśli art. 399 § 2 K. H., zaś właściciele akcji imiennych, jeżeli będą zapisani do księgi akcyjnej, przynajmniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

C. Hartwig, Spółka Akcyjna
Zarząd

Poznań, dn. 18 sierpnia 1937 r.

1756-34-35

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy

Do rejestru handlowego dział B pod Nr 197 przy firmie:

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „UNION”, Spółka Akcyjna

dn. 19 lipca 1937 r. dopisano:

Prokury łącznej udzielono Henrykowi Brzezińskiemu.

1755

POLSKIE USTAWODAWSTWO DEWIZOWE



ZBIÓR USTAW ZASADNICZYCH, ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH, ZARZĄDZEŃ, INSTRUKCYJ, OKÓLNİKÓW I UCHWAŁ, ZWIĄZANYCH Z REGULACJĄ DEWIZOWĄ

OPATRZONY ZASADNICZYM KOMENTARZEM ORAZ PRAKTYCZNYMI WYJAŚNIENIAMI I WSKAZÓWKAMI TECHNICZNYMI

ZESTAWILI I OPRACOWALI:

Dr Adam Mantel, Bronisław Matecki
i Tadeusz Bielobradek

ZBIÓR BĘDZIE PERIODYCZNIE UZUPEŁNIANY

Cena Zbioru — zł 18. Prenumerata Uzupełnień zł — 6 półrocznie

600 STRON DRUKU SKOROWIDZ

SKŁAD GŁÓWNY:

BANK SPÓŁDZIELCZY SKARBOWCÓW, Sp. z o.o.

Warszawa, Leszno 5

BANK

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI
i ADMINISTRACJI
WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 7.
KONTO P.K.O.2777

ZAWIERA

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd bibliografii i prasy z zakresu pieniążnictwa i kredytu, organizacji i techniki bankowej

PODAJE

systematyczny przegląd i oświetlenie wszystkich wydarzeń i zagadnień, mających związek z bankowością i rynkiem pieniążno-kapitałowym w Polsce i za granicą

PRENUMERATA:

ROCZNA WYNOŚI zł 18. PÓŁROCZ. zł 9
NUMER POJEDYŃCZY zł 1.50
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
PRENUMERATA ROCZNA zł 12
PÓŁROCZNA zł 6

Ponad 125 000 osób

odbyło podróże polskimi samolotami



SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE!
NISKIE CENY BILETÓW!

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OŚWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

KOZYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STĄŻE I PÓŁPŁYNNY, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDYNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.

*Rechtad 26. Polat Polna 4 strony
Polna 3*